BIULETYN
Akademii Obrony Narodowej

Dwumiesięcznik Nr 3-4(15-16) maj-sierpień 2003 r. Rok III ISSN 1642-0128



W numerze...

Promocja

1. Przekazanie obowiązków komendanta-rektora AON
3. Wywiad z ustępującym ze stanowiska komendanta-rektora AON gen. dyw. prof. dr. hab. Bolesławem Balcerowiczem
5. Wywiad z gen. broni dr. Józefem Flisem obejmującym stanowisko komendanta-rektora AON
8. Promocja 2003
10. Studia w Akademii to czas intensywnej pracy – mówią tegoroczni absolwenci

Wywiad

14. Na miarę nowych wyzwań – rozmowa z kierownikiem Zakładu Działań Połączonych płk. dr. hab. Mariuszem Wiatrem

Wydarzenia

16. Wyższe Kursy Obronne
18. Niemiecki Dzień Informacji iSpotkań
20. Konferencje naukowe
20. Sympozja naukowe
21. Awanse naukowe
22. Nasi goście
24. Wyjazdy zagraniczne
25. Wizyta gen. dyw. Bolesława Balcerowicza w Akademii Bundeswehry w Hamburgu
27. Doroczna podróż zagraniczna studentów PSOS
28. Pierwszy raz w historii

Z życia uczelni

29. Z obrad Senatu
29. Pożegnania z bronią
29. Odznaczenia
30. Rozmowy kwalifikacyjne na ZUMS BN
30. Ćwiczenia, podróże... (Powietrzna Tarcza 2003, Podróż wojskowo-historyczna, Warta 2003, Mazury 2003, Podróż studyjna słuchaczy III semestru WLiOP, Wspólne zadanie 2003, Akademicki Pierścień 2003)
41. Pierwszy zjazd absolwentów WWL AON „Promocji 1993"
42. Zakończenie roku na ZPSZL
43. Święto Wojska Polskiego
46. Koncerty w Klubie
48. Wycieczka do Czerska
48. Dzień pracownika kultury
49. Świat w moich ulubionych kolorach
49. Występy dzieci i młodzieży
50. Wystawy malarstwa w Klubie
51. Akademickie pary
52. Młodzież z Podola w Polsce
53. Sport i rekreacja

Wykłady otwarte

55. Podejmowanie decyzji w warunkach niepełnej informacji
55. Inżynieria informacji: ilość, jakość i wartość informacji
56. Model organizacji – **Piotr Sienkiewicz**

Globalizacja

56. Koncepcje integracji gospodarczej – **Dominik Strasburger**

By język był giętki...

59. Pochwała złotego środka – **Andrzej Wajda**

Military english

60. „Murphy's laws of combat" czyli prawa walki zbrojnej według Murphy'ego – **Piotr Gawliczek**

Nasze tradycje

60. Oddziały partyzanckie zgrupowania "Żelbet" (Odcinek II-b Komendy Obwodu AK Kraków-Miasto). Cz. 2 – **Marek Jasiak**

Wydawnictwa

63. Na półce z książkami

BIULETYN Akademii Obrony Narodowej

Biuletyn Akademii Obrony Narodowej
Redaktor naczelny: **dr Dominik Strasburger** tel. 681-35-16,
sekretarz redakcji: **mgr Ewa Kostka**, tel./fax 681-40-32, e-mail: biuletyn@aon.edu.pl,
redaktor: **mgr Anna Doraczyńska**, tel. 681-46-64,
stała współpraca: **mjr dypl. mgr inż. Dariusz Kryszk**,
opracowanie graficzne, skład i łamanie: **Dariusz Łysio**,
fotografie: **Irena Koziarek, st. chor. sztab. Zdzisław Rutkowski**, korekta, naświetlanie i druk: Wydział Wydawniczy AON. Zam. 938/WW
Adres redakcji: Akademia Obrony Narodowej 00-910 Warszawa 72 – Rembertów, al. gen. A. Chruściela 103, bl. 25
Wydawca: Akademia Obrony Narodowej

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Na okładce: Uroczyste przekazanie obowiązków komendanta-rektora AON. Fot. Zdzisław Rutkowski.
Sentencje pochodzą z książki Bogdana Szulca *O wojnie, wojsku i żołnierzach – dla żołnierzy... (myśli – aforyzmy – sentencje)*, Toruń 1995.

Przekazanie obowiązków komendanta-rektora AON

9 lipca 2003 r. na placu apelowym AON, podczas uroczystej promocji, odbyło się przekazanie obowiązków komendanta-rektora AON.

Na tegoroczną promocję przybyło wielu gości. Swoją obecnością zaszczycili nas: prezydent RP **Aleksander Kwaśniewski**, **Jerzy Szmajdziński** – minister obrony narodowej, **Marek Siwiec** – sekretarz stanu w kancelarii prezydenta RP, szef BBN, gen. broni w st. spocz. **Henryk Szumski** – były szef SG WP, członek Rady Bezpieczeństwa Narodowego przy prezydencie RP, gen. **Czesław Piątas** – szef SG WP, gen. broni w st. spocz. dr **Józef Kamiński** – były komendant ASG WP, gen. bryg. **Witold Szymański** – szef sekretariatu MON, gen. bryg. **Zbigniew Jabłoński** – dyrektor Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego, płk dypl. **Janusz Paczkowski** – zastępca dyrektora Departamentu Kontroli, gen. bryg. **Marian Mainda** – dowódca garnizonu m.st. Warszawy, gen. bryg. **Brunon Herrmann** – szef szkolenia dowództwa Wojsk Lądowych, gen. bryg. **Mieczysław Kaczmarek** – szef sztabu Wojsk Lotniczych oraz kontradm. **Marek Brągoszewski** – szef szkolenia Marynarki Wojennej.

Przybyli również komendanci zagranicznych akademii: maj. gen. dyw. **Hans-Christian Beck** (Akademia Dowodzenia Bundeswehry w Niemczech), płk prof. dr hab. **Frantiszek Vojkowsky** (Akademia Wojskowa Republiki Czeskiej), płk prof. dr inż. **Michal Prużynsky** (Akademia Wojskowa Republiki Słowackiej), gen. dyw. **Miklós Szabó** (Akademia Obrony Republiki Węgierskiej), a także liczni attaché wojskowi i komendanci polskich placówek, m.in.: gen. bryg. prof. dr hab. inż. **Bogusław Smólski** – komendant Wojskowej Akademii Technicznej, gen. bryg. pil. dr **Tadeusz Kuziora** – komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych, nadbryg. prof. dr hab. **Jerzy Wolanin** – komendant Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, kmdr **Zbigniew Wertejuk** – komendant Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii oraz kadra i pracownicy cywilni AON, kombatanci i mieszkańcy Rembertowa.

Podczas uroczystości minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński wręczył nagrodę rzeczową prymusowi AON, kpt. pil. **Robertowi Weissgerberowi** (szerzej na s. 10). Dyplomy wręczono absolwentom PSOS i PSOL, następnie głos zabrał prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. **Zwracając się do zebranych, powiedział m.in.:**

Dziękuję za zaproszenie i ciepłe słowa powitania. Z wielką radością odwiedzam największą polską uczelnię wojskową. Okazja ku temu jest szczególna – uroczyste zakończenie roku akademickiego i zmiana warty na stanowisku komendanta-rektora.

Wśród wyższych szkół wojskowych w Polsce Akademia Obrony Narodowej zajmuje miejsce wyjątkowe. Powstała w 1990 roku, zaledwie 13 lat temu, ale jest to już uczelnia znana i poważana, a przede wszystkim jest to już uczelnia, która jest spadkobierczynią najlepszych tradycji swoich znamienitych poprzedniczek – Szkoły Rycerskiej, Wyższej Szkoły Wojennej i Akademii Sztabu Generalnego WP. Z tą uczelnią, z Rembertowem, związanych było wiele wybitnych postaci życia wojskowego i naukowego. Absolwenci tych uczelni rozsławiali imię Rzeczypospolitej walcząc w wielu miejscach świata „za wolność waszą i naszą".

Dzisiejsza Akademia Obrony Narodowej bardzo dba o utrzymanie więzi z chlubną przeszłością, stara się kontynuować najlepsze tradycje. Od sławnych poprzedniczek i wielkich ludzi, których tamte uczelnie wydały, współcześni nauczyciele akademiccy, słuchacze i studenci uczą się nie tylko sztuki wojennej, ale także patriotyzmu, poświęcenia i obywatelskiego zaangażowania. Wszystko to uczelnia wzbogaca wiedzą najnowszą i własnymi dokonaniami



Fot. M. Ciunowicz

naukowymi. Mówił o tym obszernie, w poczuciu zasłużonej satysfakcji, komendant-rektor Pan Generał Bolesław Balcerowicz.

Jako prezydent Rzeczypospolitej szczególnie cenię zaangażowanie uczelni w proces przystąpienia Polski do NATO oraz troskę, jaką przywiązuje się tutaj do kształtowania dobrego wizerunku naszego państwa i jego sił zbrojnych w strukturach Sojuszu. Godny przypomnienia jest fakt, że Akademia „otworzyła się na świat" zanim zostaliśmy członkiem Paktu. Znacznie wcześniej nawiązała kontakty z naszymi przyszłymi sojusznikami, stając się cenionym partnerem w sprawach kształcenia, badań naukowych oraz pracach z zakresu teorii bezpieczeństwa państwa i sztuki wojennej. Wyrazem tego jest, między innymi, kształcenie oficerów wielu armii, wspólne ćwiczenia i prace badawcze, podróże studyjne i realizowane na zasadzie partnerskiej staże dydaktyczne. Godna podkreślenia jest współpraca Akademii nie tylko z instytucjami i uczelniami państw NATO, lecz także, co bardzo mocno podkreślam, z krajami aspirującymi do Paktu.

Uważamy, że we współczesnym świecie bezpieczeństwo i pokój można zapewnić tylko działając grupowo, dbając o interesy całego regionu, organizując współpracę w skali globalnej. Dlatego tak zdecydowanie wspieramy proces rozszerzenia NATO. Dlatego zabiegamy o stworzenie sprawnego systemu bezpieczeństwa w ramach Unii Europejskiej. Dlatego tak usilnie zabiegamy o utrzymanie i umocnienie więzi transatlantyckich. Liczę tu na wsparcie Akademii. Zwłaszcza jeśli chodzi o poszerzenie oferty kształcenia kadr na potrzeby państw kandydujących do Sojuszu, a także do pracy w strukturach unijnych.

Cieszę się, że są razem z nami znamienici goście, rektorzy: Akademii Dowodzenia Bundeswehry – gen. Hans Chrystian Beck, słowackiej Akademii Wojskowej – płk prof. Michal Prużinsky, czeskiej Akademii Wojskowej – płk prof. Frantiszek Vojkovsky i Uniwersytetu Obrony Narodowej w Budapeszcie – gen. prof. Miklós Szabó. Wasza obecność, Panowie Rektorzy, jest potwierdzeniem znakomitych kontaktów między Akademią Obrony Narodowej i uczelniami, które reprezentujecie. Uważam, że nasze kraje powinny rozwijać tę współpracę, pogłębiać ją, i wierzę, że dobrze temu służą wspólne badania naukowe, konsultacje, ćwiczenia, a także uczestnictwo w ogólnoeuropejskich i transatlantyckich programach.

Przyjęcie przez Sejm ustawy o utworzeniu Akademii Obrony Narodowej (27 lutego 2003 r.), nadanie jej statusu wyższej uczelni państwowej i wojskowej, usankcjonowało niejako prowadzoną przez nią od kilku lat działalność adresowaną także do słuchaczy cywilnych. Z bogatej oferty edukacyjnej coraz częściej korzysta kierownicza kadra administracji publicznej, także parlamentarzyści. Prowadzone od 1995 roku Wyższe Kursy Obronne ukończyło już, jak mówił Pan Rektor, ponad 2 tysiące osób. Jeśli dodać do tego cywilnych absolwentów licznych studiów podyplomowych i kursów specjalistycznych, to jest to naprawdę dorobek imponujący. Dziękuję Akademii, że w ten sposób przyczynia się do popularyzowania nowego stylu myślenia o problemach bezpieczeństwa i obronności państwa.

Głównym nurtem działalności Akademii Obrony Narodowej pozostaje jednak kształcenie kadr oficerskich na potrzeby sił zbrojnych Rzeczypospolitej. To właśnie w tej uczelni zdobywają wiedzę i wyższe stopnie wtajemniczenia zawodowego przyszli dowódcy i oficerowie sztabów wszystkich szczebli dowodzenia. Ukończenie dziennych studiów dowódczo-sztabowych czy podyplomowych studiów operacyjno-strategicznych lub z zakresu logistyki – otwiera drogę do najwyższych godności wojskowych, w tym szlifów generalskich oraz wysokich stanowisk w siłach zbrojnych RP i strukturach NATO. Doceniam troskę, z jaką w Akademii podchodzi się do kształcenia wysoko wykwalifikowanych kadr naukowych oraz do badań dotyczących bezpieczeństwa państwa. W ostatnim czasie szczególny rozgłos przyniosła jej także działalność ekspercka. Reprezentujący uczelnię specjaliści zabierali głos w mediach, popularyzując wiedzę na temat aktualnych problemów militarnych świata.

Akademia jest również miejscem wielu ważnych dyskusji. Niedawno odbyła się tu konferencja pod hasłem „Terroryzm a broń masowego rażenia – diagnoza, poglądy, wnioski". Wiem, że przygotowywane jest kolejne spotkanie naukowe, poświęcone przebiegowi operacji „IRACKA WOLNOŚĆ". Jestem przekonany, że płynące wnioski z tej dyskusji mogą być pożyteczne dla naszych sił zbrojnych.

Sukcesy na polu dydaktycznym i naukowym, uznanie i szacunek, jakim cieszy się Akademia, upoważniają do tego, by zakończenie roku akademickiego świętować uroczyście i z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku wobec armii, społeczeństwa i Ojczyzny.

Wydarzeniem, które nadaje tej uroczystości dodatkową rangę, jest przekazanie obowiązków i insygniów władzy rektorskiej przez obecnego rektora Pana Generała Bolesława Balcerowicza nowemu komendantowi, Panu Generałowi Józefowi Flisowi.

Serdecznie dziękuję Panie Generale za godne wypełnienie misji, z pożytkiem dla Akademii, z pożytkiem dla sił zbrojnych i Rzeczypospolitej. Trzy lata kadencji rektora Balcerowicza dobrze zapisały się w historii tej uczelni. Był to czas rozwoju, był to czas wzbogacania dorobku naukowego i dydaktycznego. Pod Pana komendanturą Akademia zyskiwała nowych przyjaciół, umacniała swoją pozycję i autorytet wśród wojskowych szkół wyższych. Wyrażam wielkie uznanie dla Pańskich osiągnięć, dla Pana kompetencji i zawodowej drogi. Powodem tego było również przyznanie Panu tytułu doktora honoris causa Akademii Wojskowych Czech i Słowacji.

Mam nadzieję, Panie Generale, że rozstaje się Pan z uczelnią tylko formalnie, że będzie Pan jej służył swoją wiedzą i doświadczeniem.

Panu Generałowi Józefowi Flisowi gratuluję objęcia tak ważnego i odpowiedzialnego stanowiska. Nie wątpię, że będzie Pan z powodzeniem kontynuował dzieło swojego poprzednika. Życzę Panu powodzenia w realizacji wszystkich postawionych przed uczelnią zadań.

Chcę zwrócić się do tegorocznych absolwentów. Gratuluję Wam! Dysponujecie Państwo wielkim kapitałem – dyplomem uczelni, która gwarantuje najwyższe umiejętności i kwalifikacje. Proszę Was – spożytkujcie to jak najlepiej w przyszłej pracy i służbie.

Życzę Wam, życzę wszystkim tu obecnym, życzę całej Akademii powodzenia. Życzę zrealizowania planów tak zawodowych, jak i osobistych. Niech na tej drodze zawsze towarzyszy Wam szczęście – i to żołnierskie, i to jeszcze szerzej mówiąc – ludzkie. Akademio Obrony Narodowej! Podziękowania za udany, trudny, ale bardzo owocny rok i najlepsze życzenia na przyszłość – Panu Rektorowi, słuchaczom, polskim siłom zbrojnym, nam wszystkim. Obyście działali jak zawsze dla pożytku Rzeczypospolitej.

Źródło: www.prezydent.pl

9 LIPCA 2003 r. GEN. DYW. PROF. DR HAB. BOLESŁAW BALCEROWICZ UROCZYŚCIE PRZEKAZAŁ OBOWIĄZKI KOMENDANTA-REKTORA AON GEN. BRONI DR. JÓZEFOWI FLISOWI.



Wywiad z ustępującym ze stanowiska komendanta-rektora AON gen. dyw. prof. dr. hab. Bolesławem Balcerowiczem

Przełom XX i XXI wieku obfitował w wiele zaskakujących wydarzeń o podłożu politycznym. Wywarły one duży wpływ na obraz dzisiejszego świata. Pokazały kierunek, w którym zmierza ludzkość w trzecim tysiącleciu. Jednak to nie same wydarzenia kreują rzeczywistość, to również ludzie, którzy zaznaczyli w nich swój udział.

W tym roku dobiegła końca kadencja komendanta-rektora Akademii Obrony Narodowej **gen. dyw. prof. dr. hab. Bolesława Balcerowicza**, który po 41 latach służby wojskowej rozstał się z mundurem. Obowiązki komendanta-rektora AON przejął od gen. broni prof. dr. inż. Tadeusza Jemioły na przełomie wieków. Na ten symboliczny okres nałożyło się coś szczególnego, a mianowicie powstanie nowego środowiska, nowej formuły bezpieczeństwa. Nie chodzi tu jedynie o wstąpienie Polski do NATO, ale przede wszystkim o to, co symbolizują takie wydarzenia, jak: konflikt w Kosowie, atak terrorystyczny 11 września 2001 r. na World Trade Center, wojna w Afganistanie oraz w Iraku. Ponadto w Wojsku Polskim w tym okresie trwały procesy etatyzacji i restrukturyzacji, które musiały odcisnąć piętno na poczynaniach organizacyjnych w Akademii. W sposób istotny wpłynęły na to, co można nazwać sukcesami, a co trudnościami. Czy nadszedł czas na generalne podsumowanie? Na całkowite chyba jeszcze za wcześnie. A oto jak gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz ocenia swoją kadencję.

Co zalicza Pan Generał do największych sukcesów podczas pełnienia funkcji komendanta-rektora AON?

Za największy sukces uważam to, że przekazuję uczelnię w stanie nie gorszym, niż ją przejąłem. Akademia cieszy się większą renomą, sławą oraz prestiżem, zarówno w środowisku cywilnym, jak i wojskowym, w kraju i na świecie.

Do osiągnięć gen. broni prof. dr. inż. Tadeusza Jemioły oraz swoich zaliczam fakt, że od bieżącego roku nasi absolwenci otrzymują powszechnie uznawane dyplomy magistrów. Jest to efekt wieloletniej pracy. Ponadto sukcesem jest to, że uczelnia od 27 lutego 2003 r. funkcjonuje na mocy ustawy o utworzeniu Akademii Obrony Narodowej.

W sferze edukacyjnej natomiast nastąpił ogromny postęp w przekształcaniu programów nauczania. Wyraża się to w treści i sposobie prowadzenia niektórych ćwiczeń, szczególnie akademickich. Sukcesem jest sam temat tegorocznego ćwiczenia: „Planowanie operacji połączonych sił za-



Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski w otoczeniu gen. broni Józefa Flisa, gen. dyw. Bolesława Balcerowicza, ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego oraz gości

daniowych". Również w sferze nauki nastąpiło duże ożywienie. Ogromne znaczenie miały liczne konferencje krajowe i międzynarodowe, m.in. „Bezpieczne niebo" czy też „Terroryzm a broń masowego rażenia". Ponadto symbolicznie z AON związana jest osoba prof. Zbigniewa Brzezińskiego, którego uhonorowaliśmy tytułem doktora honoris causa naszej uczelni (2002 r.). Również Akademia dwukrotnie, poprzez osobę komendanta-rektora, została wyróżniona tym tytułem przez Akademię Wojskową w Brnie (2001 r.) oraz Akademię Wojskową w Liptowskim Mikulaszu (2003 r.).

Do sukcesów zaliczam również wzrastający profesjonalizm kadry naszej uczelni, która m.in. doskonale służyła swoim wsparciem mediom, np. w czasie wojny w Iraku. W ciągu trzech tygodni nasi oficerowie udzielili ponad 250 wywiadów dla prasy, radia i telewizji w kraju i za granicą. Ani jedna wypowiedź nie wzbudziła nieprzychylnych reakcji w stosunku do Akademii.

Ponadto sukcesem było relatywnie mało bolesne przeprowadzenie restrukturyzacji.

Co sprawiło Panu najwięcej trudności w sprawowaniu tego urzędu?

Przede wszystkim ogromną trudność sprawiało mi łączenie trzech różnego gatunku powinności: komendanta jako administratora, profesora badacza – lidera nauki w Akademii oraz osoby wypełniającej czynności reprezentacyjne. W rzeczywistości do ich pełnienia mogłyby być desygnowane trzy różne osoby o zgoła odmiennych predyspozycjach. Ponadto każdy z tych obowiązków wymagał diametralnie innego podejścia i różnych postaw. Próbowałem nawet zrezygnować z powinności profesorskiej, jednak okazało się to niemożliwe.

Inne trudności wiążę z niedosytem i poczuciem nie tyle klęski, co porażki. Dopiero na stanowisku komendanta zrozumiałem, ile znaczą dobre pomysły. Okazuje się, że bardzo niewiele bez wystarczającej liczby osób gotowych do ich realizacji. Mówiąc o niedosycie mam na myśli struktury organizacyjne AON.

Ponadto muszę się przyznać, że ponad 40 lat wieloletniej służby wojskowej przeżyłem jako człowiek w pewnym sensie naiwny. Zakładałem, że wszyscy ludzie z definicji są dobrzy i życzą mi jak najlepiej. Wydawałoby się, że przejdę na emeryturę w poczuciu tej naiwności, jednak uświadomiła mi ją Akademia. Mówię to bez żalu do środowiska, ponieważ winić mogę jedynie siebie. Te sytuacje wynikały z mojej nieumiejętności rozpoznania ludzi. Były to jednostkowe przypadki, ale bardzo bolesne. Mimo trudności, jakie napotykałem w zespołach, z którymi pracowałem, w garnizonach i jednostkach, to jednak Akademię cenię sobie szczególnie.

Co Pan czuje rozstając się po 41 latach służby z mundurem?

Jeszcze nie wiem. Nie znalazłem dobrego określenia na swoje samopoczucie. Na pewno czuję spełnienie. Te 41 lat służby pozwoliło mi spróbować najróżniejszych smaków życia. Służbę wojskową miałem wyjątkowo barwną. Trzynaście lat spędzonych w Akademii było jednak najlepszym momentem do wykorzystania zdobytego doświadczenia i podzielenia się nim z innymi.

Jednocześnie nie ukrywam, iż czuję również zmęczenie i swego rodzaju ulgę, jednak na pewno nie smutek. Do kolejnego etapu życia podchodzę z nadzieją, odrobiną ciekawości, ale bez poczucia rezygnacji. Traktuję go jako kolejne, jednocześnie nieco odmienne, wyzwanie.

Jakie są Pana plany na przyszłość?

Mam bardzo konkretne plany. Następne dziesięciolecie chcę spędzić w sposób pożyteczny, jednakże umiarkowanie aktywny i męczący. Przekłada się to na zatrudnienie w dwóch środowiskach, z którymi jestem związany i którym wiele zawdzięczam. Będę pracował jako profesor w Wydziale Strategiczno-Obronnym AON oraz na prośbę środowiska cywilnego, w Instytucie Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim. Plany osobiste wiążę z aktywnością zawodową.

Akademii – której kierowanie już przekazałem – zawdzięczam tak wiele, że nie znajduję odpowiedniej formuły podziękowań. Powiem zatem krótko – po żołniersku – DZIĘKUJĘ!

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała Ewa Kostka

Gen. dyw. Bolesław Balcerowicz – ustępujący komendant-rektor AON

Urodził się 17 lipca 1943 roku w Marlewie w Wielkopolsce.

Po ukończeniu w 1965 roku Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu rozpoczął służbę w 40 Pułku Zmechanizowanym 10 Dywizji Pancernej w Opolu. Był tam dowódcą plutonu i kompanii piechoty zmotoryzowanej. W roku 1968 dowodził batalionem piechoty zmotoryzowanej 12 Pułku Zmechanizowanego 4 Dywizji Zmechanizowanej w Gorzowie Wielkopolskim. Z wyróżnieniem ukończył (1971) Akademię Sztabu Generalnego WP, po czym objął stanowisko szefa sztabu – zastępcy dowódcy 2 Pułku Czołgów 10 Dywizji Pancernej w Opolu. W latach 1971–1973 był szefem sztabu – zastępcą dowódcy 2 pcz 10 DPanc, a przez kolejne dwa lata zastępcą dowódcy ds. liniowych 25 Pułku Zmechanizowanego 10 DPanc w Opolu. Dowodził 6 Pułkiem Zmechanizowanym 2 Dywizji Zmechanizowanej w Częstochowie (1975–1978) – na tym stanowisku mianowany na podpułkownika. Po ukończeniu w roku 1980 studiów w Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR przez trzy lata był szefem sztabu – zastępcą dowódcy 4 Dywizji Zmechanizowanej w Krośnie Odrzańskim. Na stopień pułkownika awansowany w roku 1981. W latach 1985-1986 kierował oddziałem operacyjnym Dowództwa Śląskiego Okręgu Wojskowego, skąd został skierowany na dowódcę 2 Dywizji Zmechanizowanej w Nysie (1987–1989). Od roku 1989 generał brygady. Dowodzona przez niego jednostka uzyskała tytuł przodującego związku taktycznego Wojska Polskiego. W latach 1989–1991 dowodził Dywizją Zmechanizowaną w Szczecinie, skąd skierowany został do Akademii Obrony Narodowej na stanowisko komendanta Wydziału Strategiczno-Obronnego. W roku 1992 obronił w AON pracę doktorską i uzyskał tytuł doktora nauk wojskowych. W roku 1997 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w roku 1998 został mianowany na generała dywizji. Od roku 2000 jest komendantem najważniejszej uczelni wojskowej – Akademii Obrony Narodowej. W tym samym roku uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Doktor honoris causa Akademii Obrony Armii Czeskiej oraz słowackiej Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu. Współautor nowego modelu kształcenia wyższych kadr dowódczych Wojska Polskiego. Jeden z twórców nowoczesnej polskiej myśli wojskowej. Jedna z najważniejszych wojskowych postaci po roku 1989, współtwórca narodowej doktryny obronnej. Wniósł wielki wkład w integrację sił zbrojnych z Sojuszem Północnoatlantyckim. Znawca problematyki polityczno-militarnej w Europie. Międzynarodowy autorytet w zakresie problematyki bezpieczeństwa i obronności. Autor licznych prac z dziedziny wojskowości i bezpieczeństwa międzynarodowego, m.in. „Obrona państwa średniego", „Sojusz a obrona narodowa". Współautor prac: „Wystarczalność obronna", „Ekonomicka bezpecnost zeme sredeni velikosti", „Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000" (tłum. na j. angielski).

Uhonorowany m.in. Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Źródło: Mariusz Jędrzejko, Mariusz L. Krogulski, Marek Paszkowski – „Generałowie i admirałowie III Rzeczypospolitej 1989–2002", wyd. von. borowiecky, Warszawa 2002 r.

Wywiad z gen. broni dr. Józefem Flisem obejmującym stanowisko komendanta-rektora AON

Jak postrzegał Pan Akademię z punktu widzenia zastępcy szefa SG WP?

Akademię zawsze postrzegałem jako instytucję niezbędną w siłach zbrojnych RP i nie mówię tego tylko przez kurtuazję. Piastowałem już kilkanaście stanowisk w Wojsku Polskim, m.in. zastępcy szefa SG WP i miałem styczność z absolwentami AON (poprzednio ASG WP). Byli to moi przełożeni, potem koledzy, a nawet konkurenci. Akademię postrzegam więc przez pryzmat oceny tych ludzi. Jednoznacznie muszę stwierdzić, iż nie wyobrażam sobie sił zbrojnych bez narodowej akademii, która przygotowuje oficerów do dowodzenia na średnim, wyższym i najwyższym szczeblu, nie tylko na potrzeby SZ RP, ale również funkcjonowania NATO. O bardzo dobrym przygotowaniu naszej kadry świadczy jej wysoka ocena za granicą. Pytanie o moje postrzeganie AON ma i drugą stronę. Myślę tu o trosce o zapewnienie jej warunków do dobrego funkcjonowania. Byłem i jestem świadomy, że przygotowanie absolwentów będzie decydowało o poziomie sił zbrojnych. Absolwenci ci będą przecież zajmowali stanowiska dowódców batalionów, brygad, dywizji, korpusów, wreszcie dowódców rodzajów sił zbrojnych. Przecenienie roli Akademii jest wręcz niemożliwe.

Jaką widzi Pan misję AON w nadchodzących latach? Jakie przewiduje Pan kierunki rozwoju uczelni i na czym chciałby Pan skupić główny wysiłek AON?

Misja uczelni nie zmienia się wraz ze zmianą komendanta – jest ona ustalona ustawowo. Ponadto determinują ją warunki geostrategiczne, rozwój nauki polskiej i europejskiej, co godne jest podkreślenia w momencie, gdy chcemy się wpisać w rozwiązania europejskie. Tą misją pozostanie przygotowanie kadr wojskowych średniego i wysokiego szczebla.

Sądzę, że konieczna będzie pewna zmiana profilu uczelni, która polegałaby na przeniesieniu środka ciężkości z ***obronności*** na szeroko rozumiane ***bezpieczeństwo***. Mówiąc o tym mam na myśli zapotrzebowanie na kadrę nie tylko na wypadek wojny, co było przez pewien czas wąską specjalizacją Akademii, ale i wykorzystanie jej potencjału do kreowania umiejętności działania wielu osób w służbie państwowej w czasie pokoju w różnego rodzaju misjach w interesie szeroko pojmowanego bezpieczeństwa. To kwestia, która występuje często podczas ćwiczeń kryzysowych, zapobiegania i likwidacji skutków klęsk żywiołowych, generalnie w ramach organizacji systemu bezpieczeństwa narodowego. Wzrastają więc potrzeby w dziedzinie kształcenia kadr cywilnych w tym zakresie. Z tego względu AON będzie musiała ewoluować w tym

kierunku. Nie znaczy to, że całkowicie porzucimy obronność. Nadal będziemy kłaść nacisk na przygotowanie kadr wojskowych do dowodzenia na polu walki. Znacznie więcej uwagi będzie wymagało przygotowanie kadry według procedur i potrzeb sojuszniczych. Powinny się więc wyodrębnić dwa wyraźnie spolaryzowane kierunki. Więcej godzin na *bezpieczeństwie* nie oznacza odwrócenia uwagi od kierunku *obronność*.

Jakie przewiduje Pan zmiany w programie nauczania?

Zmiany w programach nauczania następują praktycznie przez cały czas i winien to być naturalny systematyczny proces. Akademia musi więc dokonywać analiz konfliktów, jakie niestety ciągle pojawiają się bliżej lub dalej od Polski. Przykładem mogą być działania w byłej Jugosławii,



Aleksander Kwaśniewski w towarzystwie gen. broni Józefa Flisa podczas uroczystości Promocji 2003

Afganistanie czy ostatnio w Iraku, gdzie nowe metody pozwoliły osiągnąć cel innymi środkami niż pierwotnie zakładano. Z tego względu, mówiąc o zmianie programów, mam na myśli pojawienie się nowych technologii, metod działania, a zatem i problemów edukacyjnych z jednoczesnym odchodzeniem od mniej perspektywicznych.

Jak postrzega Pan kształcenie studentów cywilnych?

Mówiąc o bezpieczeństwie, miałem na myśli również studia cywilne. Nie możemy zawęzić pojęcia „bezpieczeństwo" tylko do osób w mundurach. W rezultacie bowiem kwestie bezpieczeństwa są niezwykle bogate i w przyczyny i w skutki. Dotyczą energetyki, zabezpieczeń przeciwpowodziowych, przeciwpożarowych, ale również bezpieczeństwa gospodarczego, czyli tzw. wewnętrznego, a zatem nas wszystkich. Stąd widzę tu miejsce dla administracji każdego szczebla. Dlatego w AON kształceni są ministrowie, wojewodowie, starostowie, burmistrzowie miast i inni. Samo życie podpowiada nam potrzebę rozwoju oferty edukacyjnej w ramach tej problematyki.

Jak widzi Pan rozwój działalności naukowej w AON?

Z pewnością teoria spotka się z praktyką. Już wcześniej dostrzegałem, iż Akademia nieco wyalienowała się i żyje swoim życiem. Wynikało to z tego, iż często „zapominano" przekazać jej tendencji, potrzeb, rozwiązań sojuszniczych czy też wiedzy o pojawiających się nowych technologiach i poglądach. Akademia dochodziła do tego swoimi drogami, ale często później niż praktycy.

Z tego względu uważam, że połączenie praktyki Sztabu Generalnego WP, dowództw rodzajów sił zbrojnych z nauką w Akademii powinno być znacznie mocniejsze. Pospolite stało się powiedzenie, iż nauka wojskowa winna nadążać za geostrategicznymi zmianami sił zbrojnych RP. Myślę, że jest to odwrócenie kolejności. Akademia winna wyprzedzać życie pomysłami, które będą sprawdzone w praktyce (lub nie). Takie jest bowiem prawo nauki.

Konieczne jest „rozruszanie intelektualne". Dużo zmian w praktyce czynionych jest praktycznie bez fundamentu teorii. Brakuje owej kolejności działania: wymiany myśli, teorii, dzielenia się doświadczeniem, analiz naukowych, znalezienia „złotego środka" i dopiero przejścia do praktyki.

Związek między potrzebami (praktyką) misji a teorią musi być większy. Musimy działać wspólnie, a nie konkurencyjnie, aby AON była bazą dla myśli, teorii, ale należy oczekiwać, że siły zbrojne RP zechcą z tej teorii skorzystać.

Jakie ma Pan plany w stosunku do Akademii. Czy przewiduje Pan zmiany w strukturze organizacyjnej uczelni?

Odpowiedź jest prosta, ponieważ obejmowałem już wiele stanowisk. Nigdy nie rozpoczynałem od zmian organizacyjnych i kadrowych. Nie oznacza to, że pewne zmiany za jakiś czas nie nastąpią. Nie będą one jednak wynikiem tego, iż mam inną wizję funkcjonowania uczelni, ale będą podyktowane zmianami czysto programowymi, czy też polaryzacją kierunków: *obronność* i *bezpieczeństwo*.

Ponadto myślę o utworzeniu, niezbędnego w przyszłości w Akademii, odpowiednika, istniejącej w innych krajach Sojuszu, komórki zajmującej się transformacją sił zbrojnych.

Jeżeli chodzi o obecną strukturę AON, to nie mogę powiedzieć, że uczelnia ma absolutnie trafną organizację, która bezwzględnie przez wiele lat się sprawdzi, gdyż byłaby to nieprawda. Uważam, że struktury muszą odpowiadać powierzonym im zadaniom.

Jakie są Pana zainteresowania poza pracą zawodową?

Bardzo lubię podróże po Polsce. Pięknymi miejscami są: Bieszczady, Mazury, Wielkopolska, Pojezierze Kaszubskie, Pomorskie, Białostocczyzna, czy też Roztocze. Nie jestem zwolennikiem długich wyjazdów zagranicznych. Lubię czytać książki i oglądać filmy, ale preferuję europejską kinematografię. Dla odprężenia w domu majsterkuję. Ponadto czasami wędkuję.

Dziękuję za rozmowę
Rozmawiała Ewa Kostka

Gen. broni dr Józef Flis – obejmujący stanowisko komendanta-rektora AON

Urodził się 25 lutego 1949 roku w Majdanie na Lubelszczyźnie.

Służbę wojskową rozpoczął w 1967 roku jako podchorąży Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu. Promowany na podporucznika w roku 1971. Pierwsze stanowisko służbowe – dowódcy plutonu rozpoznania – objął w 5 Pułku Zmechanizowanym 12 Dywizji Zmechanizowanej w Szczecinie. W 1973 roku awansowany na porucznika i wyznaczony na dowódcę kompanii rozpoznania w 5 pz. Od 1974 roku dowodził batalionem piechoty w 41 Pułku Zmechanizowanym 12 DZ w Szczecinie. W następnym roku objął funkcję komendanta Szkoły Oficerów Rezerwy w Ośrodku Szkolenia Wojsk Lądowych w Elblągu. Na tym stanowisku awansowany (1976) na kapitana. Po studiach w Akademii Wojskowej im. Frunzego w Moskwie (1977–1980) został skierowany na stanowisko szefa sztabu – zastępcy dowódcy 5 pz 12 DZ. W tym samym roku (1980) awansowany na majora. W latach 1982–1984 dowodził 5 pz 12 DZ. Od 1983 roku podpułkownik. Dowodzony przez niego pułk zdobył tytuł przodującego oddziału Pomorskiego OW. W 1984 r. został wyznaczony na stanowisko szefa sztabu – zastępcę dowódcy 8 Dywizji Zmechanizowanej w Koszalinie, a w 1986 r. na dowódcę 15 Dywizji Zmechanizowanej w Olsztynie. W 1986 roku otrzymał awans na pułkownika. Po studiach w Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR (1988–1990) objął stanowisko zastępcy szefa Zarządu Operacyjno-Strategicznego Sztabu Generalnego WP. W 1994 roku awansowany na generała brygady i wyznaczony na komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu. Wprowadził nowe rozwiązania szkoleniowe stanowiące podstawę do przygotowania absolwentów do dowodzenia zgodnie ze standardami NATO. Od roku 1996 kierował grupą organizacyjno-przygotowawczą Dowództwa Wojsk Lądowych, a następnie pełnił obowiązki szefa Sztabu Wojsk Lądowych. W okresie 1997–1999 zastępca szefa Sztabu Generalnego WP ds. systemów dowodzenia i szkolenia. Na tym stanowisku został awansowany (1997) na generała dywizji. Od 1999 roku pełnił funkcję I zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP. W roku 2002 został mianowany na stopień generała broni. Jedna z najważniejszych wojskowych postaci III Rzeczypospolitej. Oficer o wszechstronnej wiedzy wojskowej. Stworzył prawno-organizacyjne podstawy sformowania dowództwa najliczniejszego rodzaju sił zbrojnych Wojska Polskiego. Odegrał doniosłą rolę w utworzeniu Dowództwa Wojsk Lądowych oraz przygotowaniu WP do członkostwa w NATO. Współautor nowego modelu organizacyjnego sił zbrojnych oraz programu ich modernizacji. W 2003 r. uzyskał tytuł doktora nauk wojskowych.

Uhonorowany m.in. Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Źródło: Mariusz Jędrzejko, Mariusz L. Krogulski, Marek Paszkowski – „Generałowie i admirałowie III Rzeczypospolitej 1989–2002", wyd. von. borowiecky, Warszawa 2002 r.



Gen. broni Józef Flis wręcza symboliczny upominek prezydentowi RP Aleksandrowi Kwaśniewskiemu

BIULETYN AON nr 3–4(15–16)/2003

PROMOCJA 2003

Akademia Obrony Narodowej – kontynuatorka tradycji Szkoły Rycerskiej – jest najwyższej rangi uczelnią Wojska Polskiego. Poprzez swoją działalność kształci i wychowuje studentów oraz prowadzi badania naukowe, służące przede wszystkim potrzebom sił zbrojnych RP. AON kształci również kadry cywilne na rzecz obronności państwa. W kształceniu doskonalącym prowadzonym przez uczelnię uczestniczą m.in. przedstawiciele parlamentu, administracji państwowej i samorządowej.

Studentami są zatem żołnierze zawodowi, jak również osoby ze środowiska cywilnego.

KSZTAŁCENIE KADR SPECJALISTYCZNYCH I DOWÓDCZYCH NA POTRZEBY SIŁ ZBROJNYCH

Bohaterami tegorocznej promocji były dwie grupy oficerów:

Oficerowie – w większości w stopniu kapitana – dwuipółletnich uzupełniających studiów magisterskich.



Prezydent RP gratuluje doskonałych wyników tegorocznemu prymusowi kpt. pil. Robertowi Weissgerberowi oraz oficerom, którzy uzyskali drugą i trzecią lokatę

Studentami tego rodzaju studiów w AON są oficerowie, którzy:

– wcześniej ukończyli wyższą szkołę oficerską;

– odbyli 5–7-letni staż służby w jednostkach wojskowych jako dowódcy pododdziałów i oficerowie sztabów;

– zdali wielostopniowe egzaminy wstępne do akademii (średnio przyjmuje się jedynie ok. 10 proc. spośród kandydatów).

W trakcie studiów w Akademii Obrony Narodowej realizowany jest program kształcenia, który przygotowuje oficerów do wypełniania zadań na wyższych stanowiskach dowódczych oraz do służby w sztabach instytucji wojskowych.

Podczas pięciu sesji studenci muszą zdać blisko 40 egzaminów, kolokwiów i sprawdzianów oraz uzyskać kilkadziesiąt zaliczeń, z czego prawie połowa na ocenę. Wszystkie zajęcia są obowiązkowe.

Wśród wykładanych przedmiotów można wyróżnić m.in.: strategię bezpieczeństwa państwa, sztukę wojenną, taktykę, język obcy, psychologię dowodzenia, obronę terytorialną i cywilną, operacje pokojowe, filozofię bezpieczeństwa i socjologię wojska, dyplomację, systemy łączności, informatykę, prawo konfliktów zbrojnych.

Studia kończą się obroną pracy magisterskiej.

W tym roku prymusem Akademii Obrony Narodowej, ze średnią ocen 5.00, został kpt. pil. mgr Robert Weissgerber. II lokatę uzyskał kpt. mgr inż. Waldemar Konkol (4,98), a III – kpt. mgr inż. Radosław Janczura (4,94).

Najlepszą pracę magisterską napisał kpt. mgr inż. Jacek Kaliński. Temat pracy: „Motywowanie jako przejaw funkcji dowodzenia", kierownikiem pracy był płk prof. dr hab. Zbigniew Ścibiorek.

Inne wybrane tematy prac magisterskich:

„Współpraca cywilno-wojskowa w siłach powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej";

„Zasady organizacji i prowadzenia interwencji humanitarnych";

„Logistyka i marketing w Wojskowej Jednostce Budżetowej";

„System obronności RP – główne wyznaczniki zmian w kontekście prognozowania wyzwań i zagrożeń".

W tym roku 124 oficerów ukończyło studia magisterskie w Akademii Obrony Narodowej, w tym:

Wydział Wojsk Lądowych, kierunek – *zarządzanie i dowodzenie* – 81 absolwentów;

Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej, kierunek – *lotnictwo* – 21 absolwentów;

Wydział Strategiczno-Obronny, kierunek – *bezpieczeństwo narodowe* – 13 absolwentów, kierunek – *logistyka* – 9 absolwentów.

Wśród absolwentów studiów magisterskich są oficerowie z Czech – mjr Karel Schuch oraz z Niemiec ppłk Dirk Gleinig.

Drugą grupę wojskowych absolwentów AON biorących udział w dzisiejszej uroczystości stanowią oficerowie (w stopniu podpułkownika i pułkownika) **rocznych Podyplomowych Studiów Operacyjno-Strategicznych (PSOS) – grupa 14 oficerów oraz Podyplomowych Studiów Operacyjno-Logistycznych (PSOL) – grupa 13 oficerów.**


Fot. M. Ciunowicz

Do wyróżnienia wystąpili absolwenci PSOS

Oficerowie tych studiów to elita wyższej kadry oficerskiej Wojska Polskiego. Ukończenie studiów podyplomowych w AON jest jednym z kryteriów koniecznych do spełnienia, aby móc ubiegać się o najwyższe stanowiska i godności wojskowe (np. otrzymanie nominacji na stopień generała).

Podyplomowe Studia Operacyjno-Strategiczne ukończył również oficer armii litewskiej.

Ponadto inne studia podyplomowe (zaoczne) w AON w roku akademickim 2002/2003 ukończyło 105 studentów oficerów.

Oprócz studiów magisterskich Akademia Obrony Narodowej prowadzi czteroletnie studia doktoranckie (stacjonarne i zaoczne, dostępne również dla osób cywilnych). Kształci się na nich ponad 100 potencjalnych pracowników nauki.

Konieczność przygotowania kadry Wojska Polskiego do funkcjonowania w strukturach Sojuszu Północnoatlantyckiego zaowocowała uruchomieniem w Akademii kursów taktyczno-operacyjnych poświęconych tej problematyce. Są to m.in. kursy: integracji z NATO; dowódców oddziałów; oficerów wojsk lotniczych i obrony powietrznej; walki radioelektronicznej; przygotowawczy do służby w instytucjach NATO, współpracy z mediami. Ogółem w kursach tego typu bierze udział, rocznie ponad 300 osób.

KSZTAŁCENIE KADR CYWILNYCH NA POTRZEBY OBRONNOŚCI PAŃSTWA

Akademia Obrony Narodowej, oprócz edukacji oficerów, wypełnia jeszcze jedno ważne zadanie o charakterze ogólnopaństwowym. Polega ono na kształceniu obronnym kierowniczych kadr administracji publicznej.

W każdym roku akademickim blisko 200 przedstawicieli parlamentu, administracji państwowej i samorządowej kształci się na Wyższych Kursach Obronnych.

Ponadto wydziały Akademii prowadzą otwarte dla środowiska cywilnego podyplomowe studia: obronności państwa; edukacji obronnej i zarządzania kryzysowego; bezpieczeństwa informacyjnego, zarządzania lotnictwem.

Dydaktyczna działalność Akademii na rzecz środowiska cywilnego to również zaoczne i wieczorowe magisterskie studia bezpieczeństwa narodowego, historii, ekonomi oraz na kierunku lotnictwo.

Oto wybrane tematy nagrodzonych prac magisterskich cywilnych studentów AON:

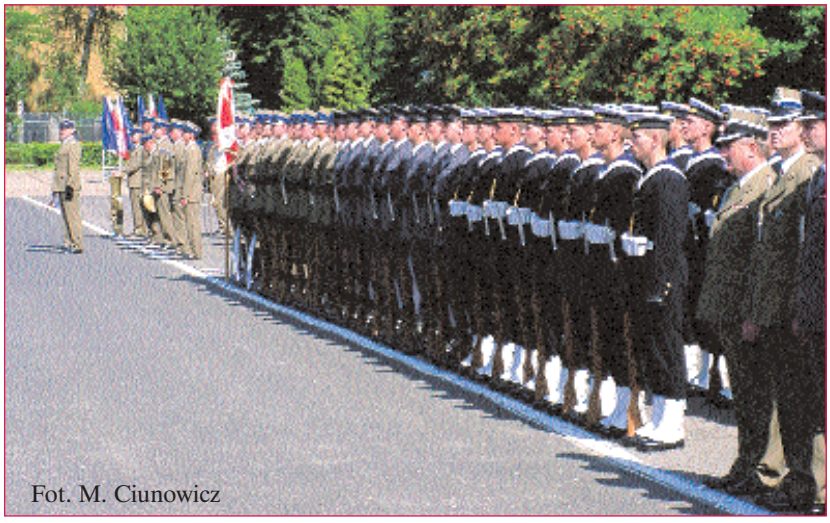
– nagroda pierwszego stopnia – mgr Halina Świeboda – „Edukacja i praca w społeczeństwie informacyjnym"

– nagroda drugiego stopnia – mgr Krystyna Dykalska – „Audyt wewnętrzny w sektorze publicznym na przykładzie Wojskowej Agencji Mieszkaniowej".

Studia te zaspokajają potrzeby środowiska cywilnego oraz pozwalają w pełni wykorzystać potencjał naukowy i bazę dydaktyczną uczelni.

Głównie jednak działalność edukacyjna Akademii skierowana jest na sferę obronności i wojskowości. Ogółem w Akademii Obrony Narodowej pobiera naukę blisko 2500 osób.

mjr dypl mgr inż. Dariusz Kryszk


Fot. M. Ciunowicz

Kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego

STUDIA W AKADEMII TO CZAS INTENSYWNEJ PRACY
– mówią tegoroczni absolwenci

Kpt. pil. Robert Weissgerber (32 l.), absolwent WOSL w Dęblinie (1994 r.). Był m.in. pilotem i starszym pilotem w 61. lotniczym pułku szkolno-bojowym w Białej Podlaskiej, gdzie latał na samolocie TS 11 Iskra, oraz dowódcą klucza lotniczego w 1 dywizjonie lotnictwa marynarki wojennej w Gdyni, gdzie latał na samolotach MIG 21. W 1999 roku ukończył Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów Lotnictwa Marynarki Wojennej w Gdyni. Pilot I kl. (nalot 870 godzin). Ukończył kurs języka angielskiego (III°) i rosyjskiego (III°). Brał udział w sojuszniczych ćwiczeniach nad Bałtykiem. Dalszą służbę będzie pełnił jako szef sekcji nawigacji i zastosowania bojowego eskadry lotnictwa taktycznego w Malborku.



– Studia w AON to czas intensywnej pracy, w trakcie której wzbogaciłem znacznie moją wiedzę nie tylko ogólną, ale również specjalistyczną. W dużym stopniu nie była ona dostępna w jednostce. Chciałbym zwrócić uwagę na wymianę studentów między naszą Akademią a Akademią Bundeswehry w Hamburgu. Zapoznaliśmy się tam ze sposobami planowania i przygotowania w siłach powietrznych NATO, co jest szczególnie cenne z uwagi na dużą ilość wspólnych przedsięwzięć sojuszniczych.

W Akademii spotkałem wykładowców wielkich duchem i umysłem. Będą oni dla mnie wzorem do naśladowania.

Dużą rolę w trakcie studiów odgrywało zgranie naszej grupy, co owocowało sukcesami. Jest to także rada dla młodszych kolegów.

Plusem studiowania w AON jest na pewno baza szkoleniowa, znajdująca się na terenie uczelni.

Kpt. Waldemar Konkol (31 l.), absolwent WSOW-Zmech (1995 r.). Dotychczas służył w 9 Brygadzie Kawalerii Pancernej w Braniewie. Ukończył kurs języka angielskiego (III°). Dalszą służbę będzie pełnił w Zarządzie Rozpoznania w Dowództwie Wojsk Lądowych.

– Studiując w Akademii miałem możliwość poszerzenia wiedzy specjalistycznej i ogólnej. Bardzo wartościowe okazały się wykłady z psychologii dowodzenia – myślę, że jednego z przyszłościowych kierunków kształcenia w Akademii.



Szczególnego rodzaju doświadczeniem były ćwiczenia, przeprowadzone w AON oraz w Akademii Bundeswehry w Hamburgu. Natomiast wnioski wynikające z tych ćwiczeń pozwalają sądzić, że również w AON istnieje potrzeba zwrócenia uwagi na wdrażanie ich w proces kształcenia. Zdecydowanie zbyt ograniczone, w dalszym ciągu, są kontakty z uczelniami natowskimi i ich studentami – myślę tu przede wszystkim o wspólnych ćwiczeniach, które doskonaliłyby procedury operacyjne poznane w AON.

Studia w AON związane są również z pewnymi wyrzeczeniami dotyczącymi życia rodzinnego. Dlatego chciałbym w tym miejscu również podziękować mojej małżonce, Jadwidze, na której barkach spoczęła odpowiedzialność za dom i wychowanie syna.

Kpt. Radosław Janczura (33 l.), absolwent WSOW-Zmech (1994 r.). Pełnił służbę w 1 pułku specjalnym komandosów w Lublińcu. Ukończył WKDO we Wrocławiu (1998 r.) na kierunku *rozpoznanie* oraz kurs działań specjalnych w Centrum Szkolenia Komandosów Holenderskich (1997 r.). Uczestniczył w misji pokojowej (SFOR) w Bośni i Hercegowinie (2000 r.). Ukończył kurs języka angielskiego (II°). Dalszą służbę będzie pełnił w Zarządzie Spraw Bieżących w SG WP.



– Studiowanie w Akademii na kierunku „bezpieczeństwo narodowe" pozwoliło mi na rozwijanie nowej wiedzy, nieco odmiennej od zdobytej dotychczas w jednostce, czy też w szkole oficerskiej. W głównej mierze dotyczyła ona obszaru politologii. Znacznie zmienił się mój światopogląd. Na problematykę militarną nie patrzę już tylko punktu widzenia taktycznego, ale również strategicznego. Wiedza nabyta w AON prawdopodobnie umożliwi mi sprawniejsze wykonywanie mojej pracy. Będę bowiem zajmował się kryzysami pozamilitarnymi i walką z terroryzmem. Niezbędna będzie zatem potrzeba szerokiego rozumienia bezpieczeństwa.

Wykładowcy AON bardzo się starali, abyśmy przyswoili jak najwięcej wiedzy. Byli wymagający, ale jedno-

cześnie pomagali nam w rozwiązywaniu wszelkich problemów.

Jestem bardzo zadowolony z zasobów Biblioteki AON. Znacznie utrudniony jest jednak dostęp do Internetu.

Korzystając z okazji chciałbym, jako starszy grupy „bezpieczeństwo narodowe", podziękować kolegom za udzielaną sobie wzajemnie pomoc w nauce.

Ppłk mgr dypl. Dirk Gleinig (40 l.), Niemiec, absolwent Uniwersytetu Bundeswehry w Monachium – magister pedagogiki (1987 r.) i Akademii Dowodzenia w Hamburgu (1997 r.).

Był dowódcą kompanii G3, oficerem operacyjnym (G3) w dywizji aeromobilnej oraz oficerem rozpoznania (G2) w misjach pokojowych niemieckiego kontyngentu w Macedonii i Kosowie. Posiada czwarty stopień znajomości języka angielskiego oraz trzeci języka francuskiego i polskiego.

Dalszą służbę będzie pełnił jako dowódca batalionu w Niemczech. Nie wyklucza jednak możliwości pracy w korpusie międzynarodowym w Szczecinie lub jako attaché wojskowy.

– Moje wrażenia ze studiowania w Akademii są bardzo pozytywne. Zawarłem ciekawe znajomości. Po raz pierwszy jestem z rodziną tak długo za granicą. Polska nam się bardzo podoba. Jest to wspaniały kraj.



Jeżeli chodzi o poziom nauczania w Akademii, to jest on bardzo wysoki. Uczymy się dużo teorii, definicji i pojęć, które są oczywiście ważne, jednak zdecydowanie brakuje mi praktycznego działania i zdobywania cennych doświadczeń.

Z większością wykładowców, zwłaszcza z tymi młodszymi, mamy bardzo dobre relacje. Rozumieją oni nasze problemy i zdają sobie sprawę z tego, iż w Akademii studiuje „przyszłość" polskiej armii. Niektórzy nauczyciele jednak zbyt wiele wymagają, nie tłumacząc istotnych i pomocnych dla nas zagadnień.

Mjr inż. Karel Schuch (37 l.), Czech, absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych w Wyszkowie na Morawach (1988 r.).

Był dowódcą plutonu i dowódcą kompanii, następnie pełnił funkcje sztabowe jako oficer operacyjny (S3) w brygadzie zmechanizowanej oraz ostatnio w dowództwie wojsk lądowych G3 jako szef grupy szkolenia dowództw i sztabów. Posiada trzeci stopień znajomości języka polskiego i angielskiego.

Dalszą służbę będzie pełnił w dowództwie wojsk lądowych w Czechach.



– Po raz pierwszy studiuję za granicą. Jest to dla mnie ogromna szansa doskonalenia znajomości języka polskiego. Jestem bardzo zadowolony z pobytu w tak pięknym kraju. Warunki socjalne są tutaj na wysokim poziomie.

Baza dydaktyczna Akademii wywarła na mnie duże wrażenie, zwłaszcza ogromny zasób biblioteki.

Podczas studiów w AON oprócz wiedzy taktycznej zdobyłem również wiadomości z prawa międzynarodowego, historii, planowania operacyjnego i taktycznego oraz duże doświadczenia w zakresie przygotowania ćwiczeń.

System kształcenia obejmuje jednak zbyt dużą liczbę przedmiotów i lektur. Studenci mają bardzo dużo problemów z przygotowaniem się do zajęć. Ponadto podczas ćwiczeń odczuwało się brak ich powiązania z praktyką.

Ppłk Vasilijus Apiszevas (44 l.), Litwin, absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej ZSRR (1979 r.). Był m.in. dowódcą Poligonu Centralnego SZ Litwy, szefem logistyki Departamentu Doktryny i Szkolenia SZ Litwy, gdzie w dalszym ciągu będzie pełnił służbę wojskową.



– Jestem zadowolony z możliwości studiowania w Akademii. Podczas studiów zdobyłem szeroką wiedzę wojskową. Kształcenie w AON odbywa się na bardzo wysokim poziomie. Uważam jednak, iż zbyt dużo uwagi poświęca się szczegółom. Wykładowcy zadają ogromną liczbę lektur do przeczytania, z którymi student nie potrafi sobie poradzić. Nie ukrywam, iż było ciężko. Z wykładowcami miałem bardzo dobry kontakt. W razie problemów chętnie oferowali swoją pomoc.

W Polsce zostałem bardzo ciepło przyjęty. Mam już tutaj wielu przyjaciół. Cieszy mnie owocna współpraca polsko-litewska. Z pewnością będę bardzo miło wspominał ten pobyt.

Korzystając z okazji, chciałbym podziękować pracownikom AON za wsparcie udzielane mi w toku studiowania.

Rozmawiała Ewa Kostka

Na zdjęciach kadra AON



...Wydziału Wojsk Lądowych



...Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej

z tegorocznymi absolwentami...



...Wydziału Strategiczno-
-Obronnego



...Podyplomowego Studium
Obronności Państwa



...Podyplomowego Studium
Operacyjno-Strategicznego

BIULETYN AON nr 3–4(15–16)/2003

Na miarę nowych wyzwań

Rozmowa z kierownikiem Zakładu Działań Połączonych płk. dr. hab. Mariuszem Wiatrem

Jakie przedstawiłby Pan główne przesłanki zainteresowania środowiska wojskowego problematyką działań połączonych?

Przesłanki były głównie pragmatyczne. Z jednej strony była to konieczność przeciwstawienia się potencjalnemu przeciwnikowi oddziałującemu w różnych wymiarach (w środowisku powietrznym, lądowym i morskim), z drugiej zaś postęp technologiczny, pozwalający działać czy też oddziaływać w środowisku „przypisanym" wcześniej innemu rodzajowi sił zbrojnych. Pojawiła się więc potrzeba ścisłego skoordynowania działań. Podejście takie pozwala wykorzystać zdolności, a jednocześnie osłonić słabe miejsca poszczególnych rodzajów sił zbrojnych.

Działania połączone wywodzą się bezpośrednio z koncepcji tzw. *bitwy powietrzno-lądowej*, która została opracowana na potrzeby prowadzenia działań wojennych na europejskim teatrze, na przełomie lat 70. i 80. (najpierw przez Amerykanów, a później przez Sojusz Północnoatlantycki, jako odpowiedź na radziecką koncepcję operacyjnych grup manewrowych). Trzeba tu podkreślić, że w działaniach połączonych siły zbrojne są bardzo istotnym uczestnikiem, ale nie jedynym. **W takich działaniach uczestniczą, w różnych fazach i w różnym zakresie, również instytucje pozamilitarne, rządowe, pozarządowe i organizacje międzynarodowe.**

Jak kształtowało się zainteresowanie tą podmiotową kwestią w Wojsku Polskim, zwłaszcza w odniesieniu do Akademii Obrony Narodowej?

Działalność tę rozpoczęliśmy w latach dziewięćdziesiątych, kiedy nie należeliśmy jeszcze do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Najpierw miała ona miejsce w poszczególnych wydziałach AON, przede wszystkim w Wydziale Wojsk Lądowych, następnie w Strategiczno-Obronnym oraz Lotnictwa i Obrony Powietrznej. Jest rzeczą zrozumiałą, że wydziały zwracały szczególną uwagę na problematykę związaną z ich głównym obszarem zainteresowania. Dostrzeżono jednak potrzebę skoordynowanego użycia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Współdziałanie to miało doprowadzić do integracji różnych sił zbrojnych w osiąganiu wspólnego celu.



Płk dr hab. Mariusz Wiatr (ur. 1955 r.). Kierownik Zakładu Działań Połączonych Wydziału Strategiczno-Obronnego. Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych (1978), Akademii Wojskowej NAL NRD (1989) oraz Akademii Dowodzenia Bundeswehry (1995), doktor (1993) i dr hab. (1999) nauk wojskowych.

Służbę liniową rozpoczął w 11 Dywizji Pancernej w Żaganiu.

W latach 1990–1994 oraz 1996–1999 st. asystent, a następnie adiunkt Katedry Sztuki Operacyjnej Wydziału Wojsk Lądowych. W latach 1999–2000 adiunkt Katedry Strategii WS-O. Od 2000 r. kierownik Zakładu Działań Połączonych.

Autor i współautor wielu prac naukowych i popularnonaukowych. Inicjator badań poświęconych działaniom połączonym.

Jako główny autor kierował zespołami przygotowawczymi ćwiczenia akademickiego z udziałem studentów zagranicznych akademii wojskowych.

Żonaty, dwie córki.

Co stanowiło podstawę utworzenia w lipcu 2000 roku Zakładu Działań Połączonych oraz podporządkowania go Wydziałowi Strategiczno-Obronnemu?

Potrzebę instytucjonalizacji działań połączonych, zarówno w zakresie nauki, jak i dydaktyki, dostrzeżono w Akademii, odkąd pojawił się ten problem. Nad stworzeniem odpowiedniej komórki zastanawiał się już poprzedni komendant Akademii gen. broni prof. dr inż. Tadeusz Jemioło wraz ze swoim zastępcą ds. dydaktycznych płk. prof. dr. hab. Waldemarem Brzostkiem. Uznano wówczas, że istnieje potrzeba stworzenia zespołu, który zajmowałby się w sposób skoncentrowany problemem połączonego użycia sił zbrojnych. Z różnych przyczyn nie dochodziło jednak do jego powstania. Zespół taki próbował też utworzyć płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski w ramach Wydziału Wojsk Lądowych. Powołany został jednak dopiero w 2000 r. i umiejscowiony w Wydziale Strategiczno-Obronnym. Wychodzono wówczas bowiem ze słusznego założenia, że problematyka działań połączonych wykracza poza zakres zainteresowań jednego wydziału, ponieważ dotyczy całych sił zbrojnych. Najbardziej zasadne było umiejscowienie go w WS-O, ponieważ pracownicy tego wydziału zajmują się problemami wykraczającymi nie tylko poza jeden rodzaj sił zbrojnych, ale nawet poza siły zbrojne. Podstawą utworzenia zakładu było zarządzenie komendanta AON gen. dyw.

prof. dr. hab. Bolesława Balcerowicza z dnia 21 lipca 2000 r. Przez rok był to zespół nieetatowy.

Jakie zmiany czekają ZDP w związku z przyjęciem nowych założeń organizacyjno-programowych Podyplomowego Studium Operacyjno-Strategicznego?

Za nowy kierunek studiów odpowiadał będzie Wydział Strategiczno-Obronny. Doceniono zatem jego bogate doświadczenia organizacyjne. Przygotowanie i prowadzenie studiów operacyjnych dla kandydatów na pułkowników/komandorów z wszystkich rodzajów sił zbrojnych to wielkie wyzwanie, ale i odpowiedzialność.

Jak Zakład jest przygotowany do podjęcia nowych zadań od strony merytorycznej i organizacyjnej?

Od kilku lat prowadzimy badania poświęcone działaniom połączonym sił zbrojnych. Wspólnie z przedstawicielami innych wydziałów rozwiązaliśmy już kilka problemów naukowych. Obecnie opracowujemy również skrypty, które będą mogły być wykorzystywane przez naszych studentów. Pracownicy naszego zakładu pozostają oczywiście oficerami poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Są oni jednak bardzo dobrze przygotowani pod względem fachowym do prowadzenia zajęć o problematyce działań połączonych.



Jeśli chodzi o stronę organizacyjną, to obecnie w Akademii trwa opracowywanie programów kształcenia na ten nowy kierunek studiów. Bardzo jesteśmy zaangażowani w ten problem. Obecnie pracujemy nad rozwijaniem koncepcji ćwiczeń w ramach tych studiów. Od nowego roku akademickiego otrzymamy wzmocnienie organizacyjno-merytoryczne, ponieważ w skład zakładu wejdzie jeszcze dwóch oficerów marynarki wojennej, którzy będą zajmować się nie tylko siłami morskimi, ale również operacjami połączonymi.

Jak ocenia Pan dotychczasowy dorobek naukowo-dydaktyczny Zakładu Działań Połączonych?

Zakład Działań Połączonych liczy dziewięć osób, a wśród nich jest trzech oficerów piszących prace habilitacyjne, dwóch mających wszczęte przewody doktorskie, jeden studiujący w wojskowym college'u w USA i jeden studiujący na kierunku *bezpieczeństwo*. Również pani Małgorzata Zeniuk rozwija swoją wiedzę, ukończyła ostatnio studia obronności państwa, specjalizując się we współpracy cywilno-wojskowej. Ponadto wszyscy pracownicy zakładu znają języki obce. Pogłębiając swoją wiedzę, przygotowują się oni do rozwiązywania dosyć skomplikowanych problemów użycia sił zbrojnych.

W Akademii od kilku lat prowadzone są badania nad działaniami połączonymi, początkowo w ramach poszczególnych wydziałów, a od roku 2000 kieruje nimi zastępca komendanta AON ds. naukowych gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze. Wszyscy pracownicy Zakładu Działań Połączonych są w nie bardzo zaangażowani. Rozwiązują oni różne problemy, np. dotyczące podstaw teorii prowadzenia działań, dowodzenia w ramach operacji połączonych czy też użycia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych.

Prowadzą również zajęcia dydaktyczne na wszystkich kierunkach studiów i kursach w Akademii. Z ubolewaniem muszę podkreślić, że naszym zdaniem wymiar kształcenia z zakresu połączonych działań, na poszczególnych kierunkach studiów, jest bardzo ograniczony. Praktycznie jest to jedynie sygnalna informacja o problemie. Nasza nadzieja związana jest z nowymi studiami dla podpułkowników. Po ich ukończeniu powinni oni myśleć i działać w kategoriach wykraczających poza macierzysty rodzaj sił zbrojnych.

Jaki jest stopień zaangażowania pracowników Zakładu Działań Połączonych w przygotowywaniu głównego ćwiczenia akademickiego pk. „Wspólne zadanie"?

W opracowywaniu i przygotowaniu ćwiczenia akademickiego „Wspólne zadanie" brali udział oficerowie ze wszystkich wydziałów i instytutów naszej uczelni oraz po

raz pierwszy z Akademii Marynarki Wojennej. Oczywiście główny wysiłek merytoryczny i organizacyjny spoczywa na pracownikach Zakładu Działań Połączonych. Nasi oficerowie byli mocno zaangażowani w organizację tego sztandarowego przedsięwzięcia, które odgrywa istotną rolę w kształceniu w Akademii.

Ćwiczenie jest dosyć skomplikowane, ponieważ podzielone zostało na trzy części: pierwszą, trwającą dwa dni, która obejmowała całą kadrę dydaktyczną Akademii oraz dwie kolejne, obejmujące studentów, które prowadzone były równolegle w języku polskim i angielskim. Na tym etapie ćwiczenia kadra wystąpiła w roli doradców, pomocników studentów, którzy rozwiązywali trudne dla nich problemy operacyjne.

Tradycyjnie już w ćwiczeniu brali udział oficerowie z zagranicznych akademii wojskowych.

Oczywiście wysiłek prowadzenia ćwiczenia w języku angielskim oraz przygotowania całej dokumentacji spoczywał w znacznej mierze również na pracownikach Zakładu Działań Połączonych.

Co stanowi dla Pana największą satysfakcję zawodową w świetle prawie trzech lat istnienia Zakładu Działań Połączonych?

Największą satysfakcją dla mnie jest to, że udało nam się stworzyć zgrany zespół, rozumiejący problematykę działań połączonych i potrafiący przekazać ją studentom. Pracownicy ZDP nie tylko bardzo dobrze rozumieją się między sobą, ale także potrafią się zastępować. Niektórzy specjalizują się w działaniach pokojowych, inni w specjalnych, ale są w stanie prowadzić zajęcia w różnym zakresie. Ważne jest również to, że nasi pracownicy stale rozwijają swoją wiedzę. To sprawia satysfakcję. Uważam, że należy dawać im szansę rozwoju i niezbędnego przygotowania do objęcia w przyszłości wyższych stanowisk.

Cieszy mnie również to, że w siłach zbrojnych coraz częściej mówi się o operacjach połączonych. Myślę, że jest to częściowo nasza zasługa – oficerów z ZDP, promujących tę problematykę w różnego rodzaju publikacjach, jak i uczestniczących w opracowaniu narodowych dokumentów doktrynalnych.

Jakie są Pana zainteresowania poza pracą zawodową?

Moją największą pasją są piesze wędrówki po górach. Co roku organizuję obóz wędrowny w polskich górach. Ponadto bardzo lubię czytać i fotografować. Ostatnio zaś zainteresowałem się budownictwem i zakładaniem ogrodów, co związane jest z moimi planami na przyszłość, po zakończeniu kariery zawodowej.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała Ewa Kostka

WYŻSZE KURSY OBRONNE

5 czerwca br. Wyższe Kursy Obronne ukończyli marszałkowie województw, a 25 czerwca wojewodowie i wicewojewodowie. Absolwentów kursów pożegnał komendant AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz.



Na zdjęciu powyżej: kadra z absolwentami.

Grupa marszałków województw (5.06.)

Pierwszy rząd od lewej: Bogusław Andrzejczak – wicemarszałek województwa lubuskiego, Józef Racki – wicemarszałek województwa wielkopolskiego, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz – komendant-rektor AON, Franciszek Wołodźko – wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, płk dr hab. Jacek Pawłowski – komendant-dziekan WS-O AON.

Drugi rząd od lewej: płk dr Krzysztof Teresiak – kierownik WKO AON, Adam Filipowicz – wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego, Jan Szopiński – wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego, Andrzej Kasiura – członek zarządu województwa opolskiego, Norbert Mastalerz – wicemarszałek województwa podkarpackiego.



Na zdjęciu obok: kadra z absolwentami.

Grupa wojewodow i wicewojewodów (25.06.)

Pierwszy rząd od lewej: Hanna Kuzińska – podsekretarz stanu Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, Krystyna Gozdawa-Nocoń – wicewojewoda pomorski, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz – komendant-rektor AON, Barbara Sikora – wojewoda lubelski, Jadwiga Nowakowska – wicewojewoda małopolski, płk dr hab. Jacek Pawłowski – komendant-dziekan WS-O AON.

Drugi rząd od lewej: płk dr Krzysztof Teresiak – kierownik WKO AON, Stanisław Janik – wicewojewoda dolnośląski, Jerzy Półjanowicz – wicewojewoda podlaski, Henryk Porajski – dyrektor Departamentu Spraw Obronnych KPRM.

Trzeci rząd od lewej: Jan Dzierżon – wicewojewoda opolski, Tadeusz Matusiak – podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Jerzy Błoszyk – wicewojewoda wielkopolski.

Nieobecni na zdjęciu: Renata Nowak – wicewojewoda łódzki i Teresa Randak – wicewojewoda śląski.

Podziękowania dla gen. dyw. Bolesława Balcerowicza

Podczas uroczystości słowa podziękowania dla **gen. dyw. prof. dr. hab. Bolesława Balcerowicza**, w imieniu sekretarza stanu – szefa Kancelarii Rady Ministrów Marka Wagnera, złożył dyrektor Departamentu Spraw Obronnych Kancelarii Rady Ministrów **płk Henryk Porajski**. W liście, skierowanym do rektora AON, minister **Marek Wagner** podkreślił efekty działalności naukowej rektora oraz jego osobiste zaangażowanie w procesie kształcenia kadry administracji publicznej na WKO. Podziękowania za umożliwienie zdobycia nowej wiedzy gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz przyjął również od wojewodów i wicewojewodów kończących ostatni w bieżącym roku akademickim kurs.



Podziękowania w imieniu swoim i ministra Wagnera składa płk Henryk Porajski



Uczestnicy kursu skierowali słowa uznania pod adresem gen. dyw. Bolesława Balcerowicza

Red.

BIULETYN AON nr 3–4(15–16)/2003

Niemiecki Dzień Informacji i Spotkań

4 czerwca br. upłynął w Akademii Obrony Narodowej pod znakiem bezprecedensowego przedsięwzięcia – po raz pierwszy odbył się „Niemiecki Dzień Informacji i Spotkań". Został on zainicjowany i zorganizowany przez oficera łącznikowego Bundeswehry, ppłk Klausa-Petera Kisera, którego pomysł aktywnie wsparli niemieccy studenci AON.

Uczestnikami ze strony polskiej byli: komendant AON gen. dyw. prof. dr hab. **Bolesław Balcerowicz**, prorektor ds. ogólnych – gen. bryg. **Jan Klejszmit** oraz kadra naukowo-dydaktyczna uczelni. Stronę niemiecką reprezentowali natomiast: attaché obrony przy ambasadzie RFN w Warszawie – płk dypl. **Ulrich Kastilan** oraz studenci: ppłk dypl. **Dirk Gleinig**, ppłk dypl. **Rudolf Hauke**, ppłk dypl. **Frank Ennen**, ppłk **Ralf Kleindienst.** Zaproszonymi przez stronę niemiecką gośćmi specjalnymi byli: komendant Centrum Dowodzenia Wewnętrznego (niem. Innere Führung) z Koblencji – gen. bryg. **Stephan Kretschmer**, zastępca prezydenta Związku Rezerwistów Bundeswehry – płk rez. dr **Edmund Wilhelm**, pełnomocnik Związku Rezerwistów Bundeswehry na Polskę – **Holm Eggers**, szef sztabu Akademii Dowodzenia Bundeswehry (ADB) z Hamburga – płk dypl. **Erhard Kraft**.



Gen. bryg. Stephan Kretschmer dokonuje wpisu do księgi pamiątkowej

W pierwszej, informacyjnej części „Niemieckiego Dnia Informacji i Spotkań" zostały wygłoszone dwa wykłady. W pierwszym gen. bryg. **Stephan Kretschmer** przedstawił koncepcję Innere Führung. Stwierdził m.in., że dowodzenie wewnętrzne jest filozofią niemieckich sił zbrojnych, której sens zawarty jest w uzyskiwaniu optymalnej efektywności Bundeswehry. Jeżeli żołnierze są przekonani o sensie swoich zadań, gotowi są spełniać je również w obliczu niebezpieczeństwa. Ponadto są motywowani do znoszenia wielu obciążeń oraz niedogodności. Dowodzenie wewnętrzne, pojmowane w kategoriach identyfikowania się z pełnioną służbą (ang. *corporate identity*), ma bowiem niwelować napięcia lub co najmniej pomagać w ich znoszeniu. Stanowi też centralny temat szkolenia przełożonych i jest przedmiotem nauczania we wszystkich instytucjach edukacyjnych Bundeswehry. Gen. bryg. S. Kretschmer, w dalszej części wykładu, za główne cele idei dowodzenia wewnętrznego uznał:

- **legitymizację służby**, polegającą na tym, że zadania SZ Niemiec są definiowane na podstawie norm etycznych zapisanych w konstytucji;
- **integrację**, stanowiącą o tym, że Bundeswehra nie może być państwem w państwie; wręcz przeciwnie: z jednej strony jest wspierana przez integrację żołnierzy z państwem i społeczeństwem, a z drugiej strony czyni się starania o to, aby ludność cywilna wykazywała zrozumienie dla zadań sił zbrojnych;
- **motywację i współodpowiedzialność**, polegające na umacnianiu w żołnierzu gotowości do sumiennego wypełniania obowiązków, co ma wynikać ze zrozumienia istoty realizowanego zadania;
- **kształtowanie porządku wewnętrznego**, sprowadzające się do nowocześnie kształtowanych sposobów pracy i życia, na fundamentach zasad państwa prawa.

Ponadto za podstawowy cel edukacji w ramach dowodzenia wewnętrznego gen. bryg. S. Kretschmer uznał żołnierza stanowiącego jednocześnie wzór obywatela w mundurze. Mówca scharakteryzował także główne zadania kierowanego przez siebie **Centrum**, jako instytucji Bundeswehry zajmującej się wdrażaniem przedmiotowej koncepcji. Ocenił, że dowodzenie wewnętrzne od czasu jego narodzin do dnia dzisiejszego potwierdziło nie tylko swoją oryginalność, ale przede wszystkim przydatność w kształtowaniu reguł poszanowania praw i wolności obywatelskich w strukturach sił zbrojnych demokratycznego państwa.

Z kolei płk rez. dr **Edmund Wilhelm** zapoznał uczestników z bieżącym zaangażowaniem oraz wyzwaniami dla żołnierzy rezerwy Bundeswehry. Omówił on znaczenie żołnierzy



Organizatorzy „Niemieckiego Dnia Informacji i Spotkań”

rezerwy dla obrony kraju, ich rolę i doświadczenia w działaniach Bundeswehry oraz ich przygotowanie do działań na terenie kraju i za granicą. Obecnie czynnych żołnierzy Bundeswehry jest 93,47%, zaś rezerwistów 6,53%. Płk rez. dr Edmund Wilhelm stwierdził, iż włączanie żołnierzy rezerwy do czynnych oddziałów daje im duże korzyści osobiste. Rozwijane są ich możliwości indywidualne jednocześnie z korzyścią dla wojska. W służbie dla wojska, w realizacji zadań rezerwiści mogą wykorzystywać cywilne doświadczenia. Powoływani są specjaliści z różnych dziedzin. Są to głównie lekarze, pracownicy poczty i ochrony, którymi Bundeswehra nie dysponuje w odpowiedniej ilości. Niezbędni są oni w obronie terytorialnej kraju, ale również za granicą w działaniach uśmierzających konflikty, ze względu na wysokie przygotowanie specjalistyczne. Nawiązywanie kontaktów z cywilami jest bowiem trudną sprawą, a częsta zmiana personelu znacznie je utrudnia. Ponadto rezerwiści przechodzą szkolenia przygotowawcze. Główny nacisk kładziony jest na praktyczne szkolenie w zakresie współdziałania. Uzupełniającą rolę spełniają szkolenia na temat danego kraju: socjologiczne, kulturowe czy też prawne. Rola żołnierzy rezerwy jest bardzo ważna w Bundeswehrze. Wykonują oni coraz więcej zadań i spełniają różne funkcje w kraju, podczas gdy żołnierze służby czynnej wyjeżdżają na misje za granicę.

Po każdym z wystąpień była prowadzona ożywiona dyskusja. Przedstawicieli AON szczególnie interesowały kwestie społecznych uwarunkowań wdrażania reformy Bundeswehry, zmiany profilu zdolności bojowych SZ Niemiec oraz udziału żołnierzy rezerwy w działaniach poza granicami Niemiec.

Przerwę między wykładami można było spędzić na oglądaniu filmu o Centrum Operacji Połączonych ADB lub wystawy fotograficznej, przybliżającej polskim uczestnikom „Niemieckiego Dnia Informacji i Spotkań” współczesną Bundeswehrę. Szczególny akcent został położony na związki żołnierzy ze społeczeństwem, na bazie kształtowania patriotycznych oraz obywatelskich postaw, w myśl zasady „obywatel w mundurze”. Eksponowane w gablotach materiały informacyjne pozwalały natomiast na zapoznanie się z bogatym i zróżnicowanym dorobkiem wydawniczym Centrum Innere Führung, a także Związku Rezerwistów Bundeswehry.

Po zakończeniu części informacyjnej, w godzinach popołudniowych, na strzelnicy sportowej AON odbył się „Niemiecki Piknik”. Tym razem w poszerzonym gronie, w obecności małżonek, licznie przybyłych polskich studentów, a także przedstawiciela ambasady RFN w Warszawie, pana **Juliusza Bobingera**, można było degustować potrawy typowe dla kuchni niemieckiej. Należy podkreślić, że przygotowanie tej części „Niemieckiego Dnia Informacji i Spotkań” nie byłoby możliwe bez zaangażowania się personelu Akademii Obrony Narodowej i pomocy Związku Rezerwistów Bundeswehry, którym należą się z tego tytułu szczególne podziękowania.

mgr Ewa Kostka
kmdr mgr inż. Piotr Gawliczek
ppłk dypl. Klaus-Peter Kiser

W Klubie AON od lipca do końca października br. możemy oglądać wystawę fotogrficzną, upamiętniającą Niemiecki Dzień Informacji i Spotkań.

Wszystkich gorąco zapraszamy – naprawdę warto!

Wszelkich informacji udziela ppłk dypl. Klaus-Peter Kiser (tel. 814-226).



Goście i organizatorzy podczas pikniku

KONFERENCJE NAUKOWE

W dniu 30 maja 2003 r. płk prof. **Piotr Sienkiewicz** wraz z kpt. **Janem Kucharskim** i panią **Haliną Świebodą** wzięli udział w konferencji naukowej nt. „Społeczeństwo Informacyjne – Wizja czy Rzeczywistość".

Konferencję zorganizowała Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie przy współudziale Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Krakowie oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Honorowy patronat sprawował JM rektor AGH prof. zw. dr hab. inż. **Ryszard Tadeuszewicz**. Wśród zaproszonych gości był również wiceminister edukacji narodowej i sportu prof. zw. dr hab. **Tomasz Goban-Klas**, który jednocześnie przewodniczył radzie naukowo-programowej konferencji.

Program konferencji obejmował obrady plenarne oraz sesje panelowe. Wygłoszone przez uczestników referaty stanowią podstawę materiałów pokonferencyjnych, które ukażą się w najbliższym czasie.

Wśród referatów wygłoszonych w trakcie obrad plenarnych z uznaniem przyjęto temat: „Społeczeństwo informacyjne jako system cybernetyczny" prof. zw. dr. hab. inż. Piotra Sienkiewicza. W sesjach panelowych wygłosili referaty: mjr dr Anna Dębska („Kobiety w społeczeństwie informacyjnym"), płk prof. Piotr Sienkiewicz („Wizje i modele wojny informacyjnej") oraz kpt. mgr inż. Jan Kucharski („Analiza systemowa rozwoju teleedukacji").

Red.

SYMPOZJA NAUKOWE

Wydział Wojsk Lądowych

15 kwietnia br. w AON w Instytucie Dowodzenia odbyło się sympozjum nt.: „Informacyjne i organizacyjne uwarunkowania cyklu rozpoznawczego".

Z referatami wystąpili: płk dypl. Edward Gabryś („Wybrane aspekty rozpoznania"), płk dypl. Zdzisław Foryś („Prawne uwarunkowania procesu opracowywania doktrynalnych dokumentów rozpoznawczych"), mjr dr Marek Wrzosek („Zasadnicze założenia cyklu rozpoznawczego w aspekcie organizacyjnym"), mjr dypl. Jacek Trembecki („Zasilanie informacyjne dowódcy w procesie podejmowania decyzji"), ppłk dypl. Andrzej Przekwas („Przeciwrozpoznanie i bezpieczeństwo w praktycznej działalności korpusu"), mjr dypl. Krzysztof Olszak („Koordynacja rozpoznania na poziomie korpusu"), ppłk dypl. Klaus-Peter Kiser („Rozpoznanie w Bundeswehrze – zasady, struktury organizacyjne, nowe systemy i ich wykorzystanie"), ppłk dr Andrzej Nowak („Koncepcja rozpoznania XXI wieku"), ppłk dr Zbigniew Fiołna („Podsystem łączności w systemie działań rozpoznawczych wojsk lądowych w układzie narodowym"), ppłk dypl. Krystian Cuber („System rozpoznania artyleryjskiego w aspekcie zadań taktycznych artylerii"), mjr dypl. Mirosław Struniawski („Planowanie i kierowanie systemem rozpoznania w narodowym związku taktycznym wojsk lądowych"), kpt. Robert Sakowicz („Uwarunkowania pracy sztabu w kontekście cyklu rozpoznawczego w jednostce rozpoznania").

20 maja br. w Katedrze Sztuki Operacyjnej i Taktyki Wydziału Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej odbyło się seminarium naukowe nt.: „Wojska Lądowe w operacjach wsparcia pokoju".

Z referatami wystąpili: ppłk dr Andrzej Czupryński („Podstawowe założenia operacji pokojowych"), ppłk mgr Wiesław Szot („Przygotowanie oficerów wojsk lądowych do udziału w operacjach pokojowych"), mjr dypl. Jacek Trembecki („Planowanie działań połączonych w operacjach wsparcia pokoju"), płk dr Jan Knetki („System przygotowania zwartych jednostek WB do udziału w operacjach wsparcia pokoju"), ppłk Dirk Gleinig („System przygotowania zwartych jednostek RFN do udziału w operacjach wsparcia pokoju"), płk dypl. Janusz Lalka („Udział saperów w operacjach pokojowych"), mjr mgr Piotr Bednarczyk („Przygotowanie jednostek inżynieryjnych do operacji pokojowych").

Wydział Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej

24 kwietnia br. w Katedrze Dowodzenia Siłami Powietrznymi odbyło się sympozjum nt.: „Informacyjne wsparcie dowodzenia siłami powietrznymi".

Z referatami wystąpili: ppłk dr inż. Jerzy Kozioł („Informacyjne wsparcie dowodzenia siłami powietrznymi"), kpt. dr inż. Radosław Semkło („Rozproszony symulator działań sił powietrznych dla ośrodka dowodzenia i naprowadzania"), dr inż. Krzysztof Maik – „FILBICO" sp. z o.o. („Funkcje wspomagania procesów planowania i koordynacji lotnictwa wsparcia"), dr inż. Stanisław Antos – „FILBICO" Sp. z o.o. („Ekspertowy system wspomagania działania lotnictwa").

23 maja br. w Zakładzie Operacji Powietrznych odbyło się sympozjum nt.: „Operacje powietrzne sił powietrznych Federacji Rosyjskiej w aspekcie postępu techniczno-technologicznego".

Z referatami wystąpili: ppłk dypl. nawig. inż. Marian Michalec („Wpływ postępu technicznego na wskaźniki operacji powietrznych VVS FR"), mjr dypl. pil. inż. Jerzy Gruszczyński („Operacje powietrzne VVS FR w aspekcie techniki lotniczej"), mjr nawig. dr Eugeniusz Cieślak („Operacje powietrzne sił powietrznych FR i USA w aspekcie posiadanych lotniczych środków rażenia – analiza porównawcza"), ppłk dr Mirosław Marciniak („Operacje informacyjne sił zbrojnych FR").

Red.

AWANSE NAUKOWE

Habilitacje
Wydział Strategiczno-Obronny

• 24.06. – kmdr ppor. dr **Krzysztof Kubiak** („Ewolucja morskiej sztuki wojennej po II wojnie światowej").

Wydział Wojsk Lądowych

• 18.06. – ppłk dr **Janusz Kręcikij** („Współczesny proces dowodzenia w wojskach lądowych").

Doktoraty
Wydział Strategiczno-Obronny

• 6.06. – ppłk rez. mgr **Aleksander Szlachta** („Koszty utrzymania zapasów wojennych SZ RP w gospodarce narodowej (na obszarze śląskiego okręgu wojskowego)"). Promotor: płk dr hab. Janusz Płaczek.

• 11.06. – kpt. rez. mgr **Tomasz Kowalczyk** („Terroryzm fundamentalistów islamskich i jego wpływ na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej"). Promotor: prof. dr hab. Witold Pokruszyński.

• 13.06. – płk mgr inż. **Henryk Dobrzyński** („Działalność kadrowa i opiniowanie służbowe żołnierzy zawodowych w SZ RP w procesie przemian ustrojowych"). Promotor: prof. dr hab. Jerzy Kunikowski.

• 18.06. – mjr mgr inż. **Wojciech Bieńkowski** („Wykorzystanie broni minowej w polityce obronnej współczesnych państw"). Promotor: dr hab. Marek Ilnicki.

• 27.06. – kpt. mgr inż. **Remigiusz Wiśniewski** („Rola liceów wojskowych w systemie edukacji obronnej młodzieży (1972–1995)"). Promotor: płk rez. prof. dr hab. Tadeusz Panecki.

• 17.06. – gen. broni **Józef Flis** („Strategiczne uwarunkowania wsparcia zabezpieczenia sił zbrojnych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w warunkach członkostwa Polski w NATO"). Promotor: płk dr hab. Ryszard Jakubczak.

• 2.07. – płk mgr **Krzysztof Broda** („Ochrona informacji niejawnych w siłach zbrojnych RP"). Promotor: dr hab. Stefan Korycki.

• 4.07. – płk dypl. **Hieronim Szafran** („Wsparcie działań wojsk NATO na terytorium Polski *(Host Nation Support)*"). Promotor: płk dr hab. Ryszard Jakubczak.

Wydział Wojsk Lądowych

• 16.05. – mjr dypl. inż. **Waldemar Kawka** („Zaopatrywanie w wodę wojsk lądowych na szczeblu taktycznym"). Promotor: płk prof. dr hab. inż. Eugeniusz Nowak.

• 22.05. – podinsp. mgr **Jerzy Szafrański** („Współdziałanie jednostek obrony terytorialnej i Policji w monitorowaniu i zwalczaniu zagrożeń terrorystycznych"). Promotor: płk dr hab. Waldemar Kaczmarek.

• 3.06. – mjr mgr inż. **Marek Koter** („Negocjacyjne i mediacyjne przygotowanie uczestników misji pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych"). Promotor: płk rez. dr hab. Mirosław Dyrda.

• 23.06. – ppłk mgr inż. **Mirosław Popis** („Sieć telekomunikacyjna korpusu wojsk lądowych sił zbrojnych RP w operacji obronnej"). Promotor: płk dr hab. inż. Józef Michniak.

• ppłk mgr **Janusz Ropski** („Kompetencje interpersonalne dowódców, związków taktycznych i oddziałów a skuteczność dowodzenia"). Promotor: płk rez. dr hab. Mirosław Dyrda.

• 27.06. – mjr dypl. **Przemysław Paździorek** („Działanie zgrupowań taktycznych w operacjach wymuszania pokoju"). Promotor: płk w st. spocz. prof. dr hab. Michał Huzarski.

Red.

SPROSTOWANIE

W numerze 1(13) Biuletynu AON w artykule pana Lucjana Zapały „W Rembertowskiej Alma Mater", w podpisie zdjęcia na stronie 37, wdarł się błąd. Prawidłowy podpis powinien brzmieć: Dyplom i gratulacje od gen. Kuropieski otrzymuje ppłk **Bogusław BIDZIŃSKI**.

W numerze 2(14) Biuletynu AON w artykule pt. „Wyjazdy zagraniczne" błędnie podaliśmy nazwisko mjr. **Marka KUBIŃSKIEGO**.

Za pomyłki Autora artykułu oraz Czytelników gorąco przepraszamy.

Redakcja

Nasi goście

• 13–17.04. – wizyta grupy studyjnej z Akademii Obrony Pakistanu pod przewodnictwem brygadiera Khalida Aslama. Podczas pobytu w Polsce delegaci spotkali się z przedstawicielami MON, MSZ, DWLąd. Odwiedzili: Stocznię Marynarki Wojennej, Centrum Techniki Morskiej, 3 Flotyllę Okrętów, Dowództwo Marynarki Wojennej w Gdyni, 2 Korpus Zmechanizowany, 6 Brygadę Desantowo-Szturmową i Ośrodek Szkolenia Poligonowego „Pasternik".

• 22–25.04. – wizyta 15-osobowej grupy studyjnej oficerów z Akademii Republiki Czeskiej pod przewodnictwem płk. dr. inż. Miroslava Zabadala – prodziekana ds. koncepcji i rozwoju, któremu towarzyszył prof. dr hab. Milan Kubesza i mjr inż. Jan Reis. Grupa uczestniczyła w wykładach nt. „Bezpieczeństwo europejskie po szczycie praskim i konflikcie irackim" (gen. bryg. w st. spocz. prof. dr hab. Stanisław Koziej) oraz „Stosunki transatlantyckie w sferze bezpieczeństwa i obrony" (dr Jarosław Gryz). Ponadto delegację wprowadzono w tematykę ćwiczenia PSOS: „Planowanie działań połączonych sił zadaniowych – aspekty narodowe i sojusznicze" (na zdjęciu poniżej).



• 5–9 maja – wydziałowe ćwiczenie dowódczo-sztabowe pn. „Planowanie działań sił powietrznych", z udziałem studentów z Akademii Dowodzenia Bundeswehry (płk Kolbe, mjr mjr Hilgefort, Klenz i Schrodl) oraz z Ogólnowojskowego Kolegium Obrony w Paryżu (CID) (płk Dunad, ppłk Mathes Juventin i mjr Maini), z Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu (płk Sopoci, ppłk Grvina, Sorokac, Grad, Kasperkevic, mjr Haluska, kpt. Spacek, por. Nad, sierż. Zarik, Kurpas) oraz z Akademii Wojskowej w Brnie (płk Krizan, ppłk Kvaśnica, Ciganek).

• 11–17.05. — trójstronne, polsko-duńsko-niemieckie ćwiczenie rekonesansowe pk. „WARTA 2003". Ze strony polskiej uczestniczyli: płk dr hab. Andrzej Bujak, mjr dypl. Przemysław Październiorek, mjr dr Marek Wrzosek, kpt. dypl. Jacek Joniak, mjr Zbigniew Baczkowski, ze strony duńskiej: ppłk P.H. Lunch, mjr L.F. Hansen, sierż. P. Saugmann oraz ze strony niemieckiej: ppłk I. Sarach (szerzej na s. 31).

• 12–16.05. – wydziałowe ćwiczenie pn. „Mazury 2003" w Orzyszu, zorganizowane przez Zakład Taktyki Wojsk Lądowych, z udziałem studentów z uczelni zagranicznych: Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu (płk doc. inż. Jirzi Szilha, ppłk doc. inż. Petr Vszeteczka) oraz Akademii Wojskowej w Brnie (ppłk Milan Hanousek, ppłk Miroslav Pecina); (szerzej na s. 32).

• 18–23.06. – wizyta studyjna delegacji oficerów z National War College NDU w Waszyngtonie (USA) pod przewodnictwem płk. Jacka E. Leonarda (na zdjęciu poniżej).



• 26.05. – izraelsko-polskie spotkanie oficerów z Narodowej Akademii Wojskowej Izraela pod przewodnictwem płk. Daniela Davidiego (na zdjęciu poniżej).



• 26.05.–31.06. – działania operacyjne korpusu – ćwiczenie międzynarodowe pn. „Wspólne zadanie: 2003". W ćwiczeniu uczestniczyli m.in. ppłk Martin Simberg wraz ze studentami z Akademii Dowodzenia Bundeswehry, płk Stefan Ganoczy, ppłk Peter Balaż ze studentami mjr. Jaroslavem Grantnerem i kpt. Pav0lem Kaloćayem z Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu, mjr Lajos Komjathy, mjr Istvan Megert, por. Andras Bodnar z Narodowego Uniwesytetu Obrony im. Miklosa Zrinyi.

• 27.05. – oficjalna wizyta ministra obrony Tadżykistanu – Szerala H. Hajrullajewa (na zdjęciu poniżej).



• 4.06. – Niemiecki Dzień Informacji i Spotkań w AON. Wykłady oficerów Bundeswehry nt. „Koncepcja Innere Führung" i „Bieżące zaangażowanie oraz wyzwania dla żołnierzy rezerwy Bundeswehry". W przedsięwzięciu uczestniczyli: gen. bryg. Stephan Kretschmer, płk rez. dr Edmund Wilhelm; płk dypl. Erhard Kraft; płk dypl. Ulrich Kastilan – attaché obrony; ppłk dypl. Rainer Szwickart – attaché morski i lotniczy, P. Holm Eggers – pracownik ambasady (szerzej na s. 18).

• 8–9.06. – podróż studyjna międzynarodowej grupy kadry i studentów z Bałtyckiej Akademii Obrony w Tartu (Estonia) pod przewodnictwem gen. bryg. Michaela H. Clemmesena.

• 9–12.06. – wizyta studyjna delegacji oficerów z Instytutu Studiów Strategicznych Republiki Czeskiej w Brnie – płk. sztab. mgr. inż. Vlastimila Galatika, mgr. inż. Miroslava Źrebiczka, mgr. inż. Antonina Krasny'ego, kpt. inż. Jana Valoucha.

• 10–16.06. – udział oficerów Akademii Wojskowej w Brnie (ppłk Jan Tkaczik, ppłk Boris Janko, mjr Marko Pitzek, mjr Miloń Jedliczka, mjr Roman Ftorek) w ćwiczeniu szkieletowym AON.

• 8–10.07. – wizyta komendantów uczelni wojskowych Czech, Niemiec, Słowacji i Węgier w ramach udziału w promocji absolwentów i przekazaniu obowiązków komendanta AON.

• II połowa lipca – wizyta grupy studyjnej z Akademii Wojennej Federacyjnej Republiki Nigerii.

• 9.07. – wizyta komendantów zagranicznych akademii: płk. prof. dr. hab. Frantiszka Vojkowsky'ego z Akademii Wojskowej w Brnie, płk. prof. dr. inż. Michala Prużynsky'ego z Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu, gen. dyw. Hansa-Christiana Becka z Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu oraz prof. dr. Miklósa Szabó – prezydenta Uniwersytetu Obrony Narodowej Węgier, z okazji promocji oraz przekazania obowiązków komendanta-rektora Akademii Obrony Narodowej.

• 5–12.07. – wizyta 16-osobowej grupy studyjnej z National War College (Narodowa Akademia Wojenna) Federacyjnej Republiki Nigerii, pod przewodnictwem gen. bryg. D. Dyaji.

• 14.08. – wizyta 7-osobowej grupy studyjnej kursu oficerskiego SG SZ Rep. Finlandii, pod przewodnictwem płk. dr. Pertta Salminena (na zdjęciu poniżej).



• 21.08. – wizyta uczestników kursu oficerskiego SG Sił Zbrojnych Republiki Finladii pod przewodnictwem płk. prof. Vesy Tynkkynena.

Red.

Wyjazdy zagraniczne

• 27–29.04. – udział przedstawicieli AON (płk dr Henryk Binkowski i mjr Maciej Preus) w konferencji międzynarodowej nt. „Główne zmiany w architekturze bezpieczeństwa w Europie Centralnej po rozszerzeniu NATO" w Liptowskim Mikulaszu na Słowacji.

• 27.04.–01.05. – udział oficerów WS-O (płk dr hab. Mariusz Wiatr, kmdr Piotr Gawliczek) i WLiOP (mjr dr Maciej Marszałek) w ćwiczeniu studyjnym w Akademii Dowodzenia Bundeswehry w charakterze obserwatorów.

• 27.04–02.05. – udział oficerów WS-O (płk dr Zdzisław Kurasiński, kmdr Tomasz Kochański) w seminarium nt.: „Ekonomia, logistyka i ekologia w SZ – IDET – 2003" w Brnie w Czechach.

• 26–30.05. – udział oficerów WLiOP (płk pil. dr hab. Janusz Karpowicz, mjr dr Eugeniusz Cieślak, kpt. pil. dypl. Piotr Krawczyń) w seminarium nt.: „Szkolenie operacyjno-taktyczne SP w aspekcie nowych technologii obronnych – IDET – 2003" w Brnie w Czechach.

• 27–30.05. – udział oficera z WLiOP (płk dr hab. Ryszard Szpyra) w konferencji nt.: „Bezpieczeństwo i ochrona informacji -IDET – 2003" w Brnie w Czechach.

• 9–17.05. – podróż studyjna kadry (gen. bryg. Michał Krauze, płk Jacek Pawłowski, płk dr Jan Szymczyk, kmdr Piotr Gawliczek, płk rez. dr Marian Kozub, kpt. Jacek Góźdź) i studentów PSOS AON do krajów Europy Zachodniej: Niemcy (Berlin), Belgia (Bruksela, Mons), Holandia (Brunssum); (szerzej na s. 27).

• 11–16.05. – udział przedstawicieli AON (ppłk dr Wiesław Smolski, kpt. Szymon Markiewicz, kpt. Marek Madeja, por. Jacek Stempień) w ćwiczeniu dowódczo-sztabowym Akademii Wojskowej w Brnie.

• 19–23.05. – udział studentów II roku Wydziału Wojsk Lądowych (mjr Andrzej Bzymek, kpt. Sławomir Kocanowski, kpt. Piotr Harężlak, kpt. Waldemar Mierzejewski, kpt. Wiesław Wróblewski) pod kierunkiem mjr. Andrzeja Polaka w ćwiczeniu dowódczo-sztabowym pk. „DOBRE SĄSIEDZTWO 2003" organizowanym przez Akademię Wojskową w Liptowskim Mikulaszu. Oprócz oficerów słowackich i polskich w ćwiczeniu brali udział również słuchacze z Akademii w Brnie i Wiedniu.

• 19–28.05. – udział ppłk. Andrzeja Jóźwiaka, oficera z WS-O AON, w międzynarodowym kursie nt. zarządzania w sytuacjach kryzysowych w Szwedzkiej Akademii Obrony.

• 22.05.–27.06. – udział ppłk. Andrzeja Makowskiego (WS-O AON) w międzynarodowym kursie prawa konfliktów zbrojnych w Brukseli.

• 8–11.06. – udział przedstawicieli AON (płk dr hab. Ryszard Szpyra, prof. dr hab. Zbigniew Groszek, mjr dr Maciej Marszałek, mjr dr Adam Radomyski) w warsztatach międzynarodowych w Akademii Wojskowej Republiki Słowacji nt. „Nowe trendy w radiolokacji" oraz wykładach nt. wybranych problemów współczesnej obrony powietrznej.

• 16–17.06. – udział przedstawicieli AON (ppłk dr hab. Andrzej Ciupiński, ppłk dr Henryk Binkowski) w seminarium OBWE w Kijowie nt. „Demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi oraz kodeks postępowania w polityczno-wojskowych aspektach bezpieczeństwa".

• 18–23.06. – udział prof. dr. hab. Juliana Kaczmarka i prof. dr. hab. Wojciecha Łepkowskiego w międzynarodowym seminarium naukowym w Bad Marienberg w Niemczech, poświęconym przyszłości Unii Europejskiej, organizowanym przez fundację „Europa Haus".

• 3–5.07. – wyjazd płk. pil. dr. hab. Stanisława Zajasa oraz kpt. Jacka Góździa na promocję absolwentów Akademii Wojskowej Słowacji w Liptowskim Mikulaszu.

• 5–9.07. – wyjazd oficera Zakładu Działań Połączonych WS-O kmdr. Piotra Gawliczka na warsztaty dotyczące nowoczesnych standardów w edukacji wojskowej w Sofii.

• 23–27.08. – wyjazd płk. w st. spocz. Jerzego Arabskiego na posiedzenie Rady Naukowej Bałtyckiej Akademii Obrony.

Red.

Wizyta generała dywizji Bolesława Balcerowicza w Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu

Kontakty polsko-niemieckie są obecnie na porządku dziennym i to samo można powiedzieć o spotkaniach wysokich rangą przedstawicieli sił zbrojnych obu krajów.

W dniach 28–30 kwietnia br. gen. dyw. Bolesław Balcerowicz przebywał z rewizytą w Hamburgu na zaproszenie swego partnera i przyjaciela gen. dyw. Hansa-Christiana Becka – komendanta Akademii Dowodzenia Bundeswehry. Kontakt Akademii Dowodzenia Bundeswehry i Akademii Obrony Narodowej (AON) stanowi wyjątkowy rozdział współpracy międzynarodowej. Kontakty, naznaczone początkowo rezerwą, przekształciły się z biegiem czasu w bliską i przyjacielską relację. Znajduje to odzwierciedlenie nie tylko w oficjalnych wizytach, ale także w wymianie słuchaczy obu uczelni, w udziale ich wykładowców w sympozjach, seminariach i programach szkoleniowych. Tak np. jesienią 2002 r. gen. dyw. Beck skorzystał z zaproszenia do złożenia wizyty w AON w Warszawie.



Gen. dyw. Bolesław Balcerowicz w rozmowie z gen. dyw. Hansem-Christianem Beckiem

Wypróbowane partnerstwo

Po rozpadzie radzieckiej strefy wpływów i odbudowie demokracji w Europie Środkowej stosunki między Polską i Niemcami zaczęły się rozwijać z zadziwiającą dynamiką. Już w marcu 1990 r., czyli jeszcze przed rozwiązaniem Układu Warszawskiego, ówczesny polski minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski spotkał się w brukselskiej Kwaterze Głównej NATO z sekretarzem generalnym Paktu Manfredem Wörnerem, by zbadać możliwość przyjęcia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego.

Już wkrótce potem doszło między obiema akademiami wojskowymi do pierwszych kontaktów, co należy zawdzięczać zaangażowaniu ówczesnych komendantów: generałów dywizji dr. Klausa Reinhardta i gen. broni prof. dr. inż. Tadeusza Jemioły. Bardzo szybko obu generałów połączyły więzy przyjaźni.

Polska szybko włączyła się w rozwiązywanie konfliktów na Bałkanach i budowanie tam struktur demokratycznych. Od roku 1996 polscy żołnierze uczestniczą w – pozostających pod dowództwem NATO – oddziałach pokojowych IFOR i SFOR w Bośni, a następnie w oddziałach KFOR w Kosowie. Polskie jednostki są cenione za swój profesjonalizm i skuteczność. Oczywiście nie tylko dlatego konkretne rokowania w sprawie przystąpienia do NATO, prowadzone od października 1997 r., szybko zostały uwieńczone powodzeniem. Polska stała się 12 marca 1999 roku członkiem Paktu Północnoatlantyckiego. Następnym ważnym celem polskiej polityki zagranicznej jest akcesja do Unii Europejskiej, zaplanowana na kwiecień 2004 r. Niemcy zawsze i bez zastrzeżeń popierały polskie starania w tym zakresie.

Ożywiona wymiana

Akademia Dowodzenia Bundeswehry już dosyć dawno nawiązała intensywne kontakty z polską Akademią Obrony Narodowej. W 1991 roku pierwszy polski oficer został słuchaczem studiów dyplomowych w Akademii Dowodzenia Bundeswehry. Do tej pory w sumie 22 polskich oficerów zostało słuchaczami hamburskiej uczelni, a od wejścia Polski do NATO w 1999 roku polscy oficerowie regularnie studiują w Akademii Dowodzenia Bundeswehry. Dotychczas sześciu polskich oficerów ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych ukończyło kierunek kształcący oficerów dyplomowanych.

W 1994 roku pierwszy niemiecki oficer, major Luftwaffe Christoph Scheffel, mógł podjąć studia na AON. Od tej pory niemieccy oficerowie konsekwentnie korzystają z tej możliwości, by uczestniczyć w procesie kształcenia polskich oficerów. Już pięciu niemieckich oficerów dyplomowanych z powodzeniem zakończyło studia, a kolejni uczestniczą w zajęciach w AON.

Oprócz tego od 1996 roku wszyscy niemieccy attaché wojskowi przechodzą kurs w AON, by jak najlepiej przygotować się do swych obowiązków zawodowych w Polsce.

Świadectwem bliskich kontaktów obu uczelni jest obecność od pięciu lat niemieckiego oficera łącznikowego przy AON. Uczestniczy on w wymianie opinii, a poza tym w programie szkoleniowym. Obecny oficer łącznikowy przy AON, ppłk dypl. Klaus-Peter Kiser, jest pierwszym oficerem pełniącym tę funkcję, który ukończył studia w AON (w latach 1995–1997). Z pewnością pozostaje tylko kwestią czasu, kiedy Polska ze swej strony wyśle oficera łącznikowego nad Łabę.

Imponujący program wizyty

Generał Balcerowicz, któremu towarzyszyli płk dr Marek Kinasiewicz z Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych i ppłk dypl. Klaus-Peter Kiser, z dużym zainteresowaniem zapoznawał się z zadaniami, szkoleniem i wyzwaniami stojącymi przed Akademią Dowodzenia Bundeswehry. Po wyczerpującym wprowadzeniu przez gen. dyw. Becka goście mieli okazję obserwować ćwiczenia przy wykorzystaniu komputerów. Generał Balcerowicz zapoznał się także z nowoczesnym centrum planistycznym oraz szczegółami nauczania na poszczególnych kierunkach. Uzupełnieniem programu było wiele rozmów fachowych, prowadzonych w języku angielskim i niemieckim.

Równolegle z gen dyw. Balcerowiczem w Akademii Dowodzenia Bundeswehry przebywała grupa polskich wykładowców AON pod kierunkiem płk. dypl. dr. Mariusza Wiatra, która prowadziła tam rozmowy i szczególnie dokładnie zapoznała się z pracami w ramach ćwiczeń „JOINT OPERATIONS". Zebrane przy tej okazji doświadczenia są ważne – jak jednogłośnie stwierdzono i co podkreślili także obaj komendanci – dla przygotowywanych pod kierunkiem płk. Wiatra ćwiczeń „JOINT – June 2003", które pod koniec maja zostały przeprowadzone w AON po raz pierwszy w całkowicie zmienionej formule. Wzięli w nich udział studenci z wielu krajów, w tym grupa ponad 10 oficerów z Akademii Dowodzenia Bundeswehry. Nie trzeba dodawać, że ćwiczenia były prowadzone głównie w języku angielskim. Miały one wpływ – jak podkreślił generał Balcerowicz – na przyszły program szkolenia w AON. Generał Beck obiecał w tym zakresie intensywną pomoc.

Odbywały się także rozmowy z trzema polskimi oficerami: mjr. dypl. Sylwestrem Szulcem, por. Januszem Gibasem i por. Tomaszem Nojmillerem, którzy obecnie uczestniczą w studiach dyplomowych. Wizyta nad Łabą miała duże znaczenie dla obu generałów: Balcerowicza i Becka. Obie akademie mogą się od siebie bardzo dużo nauczyć – podkreślili komendanci podczas wywiadu dla prasy w Hamburgu.

Akademia w Internecie

Wizyta komendanta AON była dobrą okazją do inauguracji całkowicie nowej prezentacji Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Internecie. Projekt internetowy, opracowany przez szefa sztabu, płk. dypl. Erharda Krafta, i przedstawiony przez gen. dyw. Balcerowicza, ma oczywiście link na stronę internetową AON. Tak więc współpraca obu uczelni może się teraz odbywać także w przestrzeni medialnej. Już 4 czerwca nastąpił kolejny etap wzajemnej wymiany opinii na najwyższym szczeblu. Mianowicie zorganizowany został na terenie AON „Niemiecki Dzień Informacyjny", w czasie którego zaprezentowały się obie akademie.


Delegaci z gospodarzami na pamiątkowej fotografii

Podsumowanie

Wizyta gen. dyw. Balcerowicza i jego delegacji w wyrazisty sposób podkreśliła znaczenie wspólnej wymiany doświadczeń. Poza tym raz jeszcze można było się przekonać, że współpraca obu akademii przebiega nie tylko na płaszczyźnie roboczej, ale przepojona jest osobistym, przyjacielskim duchem także na szczeblu dowódczym. Obaj komendanci opowiedzieli się za kontynuacją również w przyszłości bliskich kontaktów i ożywionej wymiany.

Tekst źródłowy: ppłk dypl. Wolfgang Ludwig (ADB)
Tekst: mgr Ewa Kostka (AON), ppłk dypl. Klaus-Peter Kiser (AON), mjr dypl. Sylwester Szulc.
Tłumaczenie: mgr Halina Maziejuk (AON)
Zdjęcia: kpr. Philipp Heldmann (ADB)

Doroczna podróż zagraniczna studentów PSOS

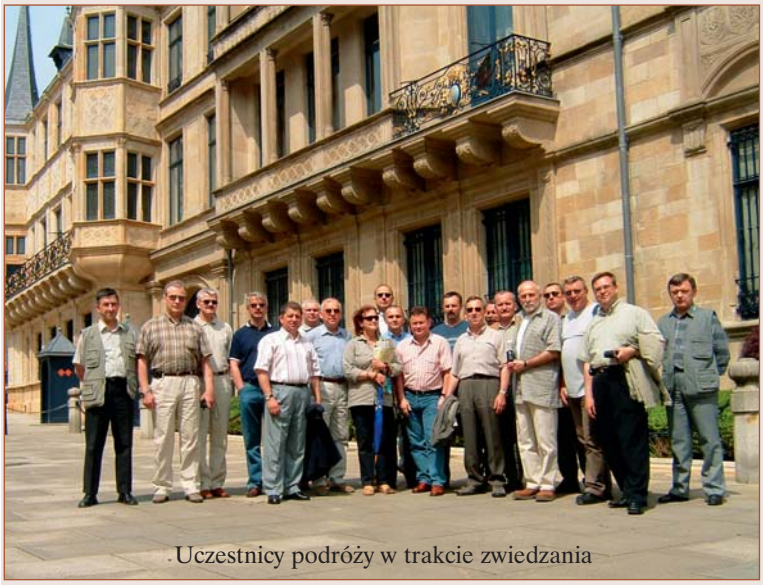
Tematem tegorocznej podróży zagranicznej studentów PSOS, trwającej od 9 do 17 maja, było: „Prognozowane wyzwania, szanse i zagrożenia bezpieczeństwa w obszarze euroatlantyckim. Transformacja Sojuszu. Misja, funkcje i zadania Królewskiego Wyższego Instytutu Obrony Belgii. Udział i rola Federalnego Ministerstwa Obrony Niemiec w planowaniu sojuszniczym".

W podróży tej, oprócz 14 „psosowców", uczestniczyła kadra AON w składzie: gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze, płk dr hab. Jacek Pawłowski, płk dr Jan Szymczyk, kmdr mgr Piotr Gawliczek, płk rez. dr Marian Kozub oraz kpt. dypl. Jacek Góźdź. Podróż ta stanowiła jedno z ważniejszych przedsięwzięć szkoleniowych PSOS, ponieważ, chociaż w części, pozwoliła na praktyczne poznanie funkcjonowania instytucji europejskich, mających wpływ na utrwalanie bezpieczeństwa europejskiego oraz pogłębienie wiedzy teoretycznej, nabytej zarówno podczas dotychczasowej służby, jak i nauki w AON, dotyczącej misji, celów i zadań „nowego" NATO.



Absolwenci PSOS w Kwaterze Głównej NATO

Wizyty w takich instytucjach, jak: Kwatera Główna NATO; SHAPE; Królewski Wyższy Instytut Obrony Belgii; RHQ AFNORTH czy też w Federalnym Ministerstwie Obrony Niemiec stworzyły możliwość dalszego i szerszego spojrzenia nie tylko na współczesne, ale również i przyszłościowe wydarzenia państwowe w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego. Studenci PSOS otrzymali również możliwość zapoznania się z: obowiązującymi procedurami, przebiegiem i sposobem podejmowania decyzji prowadzenia operacji militarnych i niemilitarnych; kierunkami ewolucji roli Sojuszu w bezpieczeństwie regionalnym, szczególnie w aspekcie szczytu praskiego; rolą i zadaniami Instytutu Obrony Belgii w kształtowaniu bezpieczeństwa narodowego i sojuszniczego oraz formami kształcenia, a także procesem planowania ćwiczeń w NATO.



Uczestnicy podróży w trakcie zwiedzania

Jednostką przyjmującą delegację w Brukseli była Kwatera Główna NATO. Tam na przedstawionych wykładach studenci mogli zapoznać się z aktualnymi problemami Soju-

szu oraz zmianami, jakie zachodzą w tej organizacji w ostatnich latach. Otrzymane informacje pozwalają na uświadomienie sobie, że NATO jest organizacją, w której dokonują się istotne zmiany, np. w kwestii poszukiwania nowej tożsamości. Polska, jako członek Sojuszu, również w przyszłości musi liczyć się z faktem, że będzie należała poniekąd już do innego, „nowego" NATO, aniżeli tego, do którego jeszcze tak niedawno wstępowała. To „nowe" NATO staje się organizacją bezpieczeństwa zbiorowego, organizacją ukierunkowaną na przeciwstawianie się nie tylko konkretnym, ale wszelkim zagrożeniom bezpieczeństwa na świecie. Tezy te wynikają z treści wykładów głoszonych w kwaterze, które dotyczyły m.in.: prognozowanych wyzwań, szans i kierunków wyzwań w porównaniu do „starej" koncepcji strategicznej Sojuszu; kierunków ewolucji roli Sojuszu w bezpieczeństwie nie tylko regionalnym, ale i globalnym.

W kolejnym, drugim dniu wizyty studenci PSOS mieli możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem SHAPE (Mons). W ramach prowadzonych tam informacji, przez oficerów armii państw NATO (w tym także polskich), studenci PSOS zapoznani zostali z najważniejszymi problemami wojskowych struktur NATO, planowanymi zmianami systemu dowodzenia, a także przyszłego funkcjonowania Sojuszu w aspekcie konfliktu bałkańskiego i wojny w Iraku.

Kolejnym etapem podróży studyjnej (trzeci dzień) była wizyta w Królewskim Wyższym Instytucie Obrony Belgii (Bruksela), podczas której studenci wysłuchali briefingów dotyczących roli i zadań tej instytucji w kształtowaniu bezpieczeństwa narodowego i sojuszniczego, planowanej restrukturyzacji SZ Belgii oraz ich zadań w nowych uwarunkowaniach.

Czwartym etapem podróży była wizyta w RHQ AFNORTH (Brunssum), podczas której studenci zapoznani zostali ze strukturami, zadaniami oraz planowanymi zmianami tego szczebla dowodzenia w systemie dowodzenia NATO. Główna uwaga zwrócona była jednak na proces planowania ćwiczeń.

W ostatnim dniu podróży studenci gościli w Federalnym Ministerstwie Obrony Niemiec. W czasie tej wizyty zapoznani zostali z problematyką polityczno-wojskowych aspektów terroryzmu międzynarodowego, aktualnymi problemami NATO, widzianymi z perspektywy Niemiec, a także z planowaniem wojskowym w aspekcie narodowym i natowskim.

Urozmaiceniem i uatrakcyjnieniem podróży studyjnej było odwiedzenie miejsc mających duże znaczenie w historii wojskowości (Waterloo, Bastogne) oraz kulturze państw zachodnich (Luksemburg, katedra w Aachen).

płk rez. dr Marian Kozub

Pierwszy raz w historii

Senat słowackiej Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu nadał tytuł doktora honoris causa generałowi dywizji prof. dr. hab. Bolesławowi Balcerowiczowi.

Uroczystość odbyła się 30 maja 2003 r. Wzięli w niej udział m.in. minister obrony narodowej Słowacji, rektorzy akademii wojskowych z Austrii, Czech, Węgier, Polski, rektorzy i profesorowie słowackich uczelni cywilnych, kierownictwo słowackich sił zbrojnych, korpus dyplomatyczny oraz attaché wojskowi.

Tytuł ten został przyznany rektorowi Akademii Obrony Narodowej za wkład w międzynarodowy dorobek naukowy w obszarze bezpieczeństwa i strategii wojskowej oraz za rozwój współpracy ze słowacką Akademią Wojskową.



Vojenská akadémia v Liptovskom Mikuláši

Liptovský Mikuláš 30. mája 2003
Číslo: 49-21-4

DIPLOM
"doctor honoris causa"

Podľa § 12 ods. 1 písm. m) zákona č. 131/2002 Z. z. o vysokých školách a o zmene a doplnení niektorých zákonov vedecká rada Vojenskej akadémie v Liptovskom Mikuláši dňa 24. apríla 2003

udelila

Gen. dyw. prof. dr hab. Bolesławovi Balcerowiczovi
narodenému 17. júla 1943 v Marlewo

titul **"doctor honoris causa"** (v skratke "Dr.h.c.") Vojenskej akadémie

za medzinárodný význam svojho diela v oblasti bezpečnosti a vojenskej stratégie, ako aj rozvoj príslušného vedného odboru a spolupráce s Vojenskou akadémiou.

rektor

Podczas uroczystości gen. dyw. Bolesław Balcerowicz stwierdził, iż:

– *„Nadanie tytułu doktora honoris causa jest nie tylko wyrazem indywidualnego uznania dla laureata, przede wszystkim to wyraz uznania dla środowiska, z którego się wywodzę – społeczności Akademii Obrony Narodowej".*

W historii uczelni jest to pierwszy tytuł przyznany laureatowi zagranicznemu. Gratulacje dla gen. dyw. Bolesława Balcerowicza przesłał prezydent Słowacji Rudolf Schuster.

mjr Dariusz Kryszk

Z obrad Senatu

23 maja odbyło się kolejne posiedzenie Senatu AON.

Obrady otworzył gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz.

Na wstępie prof. dr hab. Kazimierz Przybysz przedstawił zasady działania Państwowej Komisji Akredytacyjnej. W Polsce istnieją 102 kierunki studiów, w związku z tym zaistniała potrzeba stworzenia Państwowej Komisji Akredytacyjnej, która jako instytucja globalnie rozpatruje jakość kształcenia na poszczególnych kierunkach studiów. Wszystkie działania ze sfery szkolnictwa cywilnego, prowadzone przez uczelnie wojskowe, są rozstrzygane przez PKA. Na rzecz PKA pracuje 500 ekspertów. Procedura PKA zawiera:

1) wykonanie raportu samooceny jednostek organizacyjnych (uczelni);

2) weryfikację raportu samooceny przez komisję akredytacyjną;

3) przesłanie raportu przez PKA do uczelni i ustosunkowanie się uczelni do raportu;

4) spotkanie prezydium PKA i ostateczną decyzję komisji w sprawach uczelni.

Prof. K. Przybysz stwierdził, iż komisji zależy na wysokiej jakości kształceniu na poszczególnych kierunkach studiów.

Następnie głos zabrał gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze, który przedstawił ocenę działalności naukowej, zadania badawcze oraz węzłowe przedsięwzięcia naukowe AON w 2004 roku. Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie przyjęcia „Planu zadaniowo-finansowego działalności naukowej na lata 2003–2005".

W kolejnym punkcie obrad dziekani wydziałów, dyrektor INH oraz szef CSiKGW jednomyślnie stwierdzili, że dąży się do ciągłego podnoszenia kwalifikacji naukowych pracowników AON, zaś gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze przedstawił globalnie prognozę podwyższania tych kwalifikacji.

Płk mgr Andrzej Lipski omówił sprawozdanie finansowe uczelni za rok 2002. Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie akceptacji sprawozdania finansowego za rok 2002 oraz planu rzeczowo-finansowego na rok 2003.

Płk dypl. Stanisław Gębala określił, wraz z interpretacją, pensum dydaktyczne dla poszczególnych stanowisk nauczycieli akademickich, przedstawił warunki jego obniżania oraz zasady obliczania godzin dydaktycznych. Uchwały w tej sprawie nie podjęto. Członkowie Senatu rozpoczęli dyskusję. Podniesiono problem pensum za podróże studyjne, kształcenie doktorantów, przeprowadzanie egzaminów, zajęcia kończące się zaliczeniem czy też odróżnienie ćwiczeń szkieletowych od pozostałych.

Gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz stwierdził, że pensum stanowi jedynie fragment działalności nauczyciela. Uważa on, iż do pensum powinno się włączyć prowadzenie prac magisterskich oraz podróże studyjne.

Płk dypl. Stanisław Gębala, po dokonaniu przeliczenia godzin udziału nauczycieli w podróżach studyjnych, powiedział, iż propozycja jest nie do przyjęcia ze względu na zbyt wysokie koszty. Kwestia pensum została przeniesiona na wrześniowe posiedzenie Senatu. Przygotowanie kilku koncepcji na temat pensum rektor zlecił płk. prof. dr. hab. inż. Piotrowi Sienkiewiczowi oraz stwierdził, że musimy dążyć do poprawy standardów organizacyjnych i edukacyjnych.

Po zrealizowaniu porządku posiedzenia rektor zamknął posiedzenie Senatu.

Red.

POŻEGNANIA Z BRONIĄ



20 maja z mundurem wojskowym rozstał się ppłk **Jerzy Szewczyk** – starszy wykładowca w Wydziale Wojsk Lądowych. Odchodzącego pożegnał komendant AON w Sali Tradycji Akademii.

Red.

ODZNACZENIA



20 maja płk rez. dr **Marian Kozub** odznaczony został Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski za całokształt służby wojskowej.

Red.

Rozmowy kwalifikacyjne na Zaoczne Uzupełniające Magisterskie Studia „Bezpieczeństwo Narodowe"

Wybrano 180 kandydatów spośród 360 chętnych.

15 maja br. odbyły się rozmowy kwalifikacyjne na Zaoczne Uzupełniające Magisterskie Studia na kierunku „bezpieczeństwo narodowe" WS-O AON. O przyję-



Komisja podczas prowadzenia rozmów kwalifikacyjnych

cie na studia mogły ubiegać się osoby, które ukończyły uczelnię wyższą na poziomie licencjata. Oferta jest kierowana przede wszystkim do służb mundurowych, ale i do osób cywilnych. Studia przygotowują do pracy w strukturach systemu bezpieczeństwa narodowego, w organizacjach międzynarodowych i zagranicznych przedstawicielstwach Polski. Trwają dwa lata i odbywają się w trybie zaocznym. Absolwent ZUMS BN otrzymuje tytuł magistra bezpieczeństwa narodowego.

O programie studiów pisaliśmy w numerze 6(12) 2002 r. Biuletynu AON.

Ewa Kostka

„Duch żołnierzy a naród"

Nic tak nie podtrzymuje walczących żołnierzy na duchu, nic równie skutecznie nie zachęca ich do bezgranicznych ofiar, jak przeświadczenie, że cele, o które się biją, znajdują aprobatę narodu.

W. Sikorski

ĆWICZENIA,

„POWIETRZNA TARCZA 2003"

Od 5 do 16 maja br. Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej Akademii Obrony Narodowej zorganizował ćwiczenie dowódczo-sztabowe „Powietrzna Tarcza 2003".

Ćwiczenie „Powietrzna Tarcza 2003" poświęcone było problematyce planowania działań bojowych sił powietrznych wg procedur NATO. Poprzedzone było ćwiczeniami grupowymi i ćwiczeniem audytoryjnym, podczas których studenci wydziału przyswajali sobie niezbędną wiedzę dotyczącą procesu i procedur planowania działań sił powietrznych w operacjach połączonych właściwych zarówno dla założeń art. V traktatu waszyngtońskiego, jak i reagowania kryzysowego.

W ćwiczeniu „Powietrzna Tarcza 2003" studenci w praktyce wykorzystywali zdobytą wiedzę teoretyczną, planując – w I etapie – połączone działania powietrzne (*Composite Air Operations* – COMAO) na podstawie informacji zawartych w dokumentach dostarczonych przez zespół autorski: założeniu, dyrektywie operacyjnej (*Air Operations Directive* – AOD) oraz w rozkazie do kontroli przestrzeni powietrznej (*Airspace Control Order* – ACO). Planowanie działań było zakończone opracowaniem ogólnego planu działań powietrznych (*Master Air Operation Plan* – MAOP) oraz sporządzeniem rozkazu do działań powietrznych (*Air Tasking Order* – ATO) na pierwsze 8 godzin.

Sytuacja problemowa II etapu ćwiczenia była kontynuacją etapu I, lecz obejmowała zagadnienia właściwe dla operacji reagowania kryzysowego. Zadaniem studentów było opracowanie planu użycia sił powietrznych w operacji wymuszania pokoju na podstawie informacji otrzymanych w założeniu oraz materiałach pomocniczych.

Studenci byli podzieleni na dwa zespoły (dwa przeciwstawne CAOC w I etapie i dwa pracujące równolegle dowództwa komponentów sił powietrznych w II etapie), co zapewniło, że każdy z nich zapoznał się dokładnie z przebiegiem procesu planowania działań powietrznych na różnych stanowiskach, poziomach dowodzenia i w różnych środowiskach operacyjnych.

Poza kadrą oraz studentami V semestru WLiOP, w I etapie ćwiczenia uczestniczyli przedstawiciele akademii (szkół) wojskowych z Hamburga (5), Paryża (3), Brna (3) i Liptovskiego Mikulaszu (11). Zgodnie z założeniami byli oni włączeni w skład anglojęzycznego zespołu CAOC

PODRÓŻE...

ALAND. Ponadto, w roli obserwatorów, w ćwiczeniu uczestniczyli zaproszeni przedstawiciele jednostek organizacyjnych podległych Dowództwu WLiOP oraz Akademii Obrony Narodowej.

W ostatnim dniu ćwiczenia przeprowadzono konferencję prasową, w której czynnie uczestniczyli ćwiczący studenci. Realizm oraz element dydaktyczny tego przedsięwzięcia gwarantowała obecność zawodowych dziennikarzy występujących w podwójnej roli: przedstawicieli mediów i nauczycieli.

Ćwiczenie wzbogaciły dwa wykłady i seminarium prowadzone przez zastępcę dziekana Führungs Akademie der Bundeswehr z Hamburga, pana płk. Ingo Federa, nt. „Rola i miejsce dowództwa wielonarodowego komponentu powietrznego (*Combined Joint Force Air Component Command* – CJFACC) w połączonych siłach zadaniowych (*Combined Joint Task Force* – CJTF)" oraz „Procedury planowania działań w dowództwie wielonarodowego komponentu powietrznego (CJFACC)". Natomiast przedstawiciel Dowództwa WLiOP, płk Kazimierz Dyński zapoznał gości zagranicznych z kierunkiem przemian w polskich siłach powietrznych.

mjr nawig. dr Wiesław Marud

Podróż wojskowo-historyczna

W dniach 6–7 maja br. oficerowie Zakładu Sztuki Operacyjnej Wydziału Wojsk Lądowych AON pod kierownictwem płk. dr. hab. Waldemara Kaczmarka brali udział w podróży wojskowo-historycznej „MODLIN–KAMPINOS 2003".

Zasadniczym tematem rozważań były działania sił polskich w obronie Modlina oraz w obszarze Puszczy Kampinoskiej we wrześniu 1939 roku. Na terenie twierdzy Modlin analizowano udział Armii „Modlin" i „Łódź" w jej obronie. Działania obronne 2 dywizji piechoty przedstawił kpt. Jacek Joniak, 8 dywizji piechoty – mjr Bogdan Panek, 28 dywizji piechoty – ppłk Sławomir Owczarek, 30 dywizji piechoty – ppłk Andrzej Czupryński. Działania odwrotowe części Armii „Poznań" i „Pomorze" (walki o Cisowe, Górki, Zamość, Sieraków, szarżę 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich pod Wólką Węglową) przybliżył mjr Andrzej Polak. Uczestnicy podróży odwiedzili również 2 Brygadę Saperów w Kazuniu. Strukturę, zadania i wyposażenie brygady przedstawili płk dypl. Zygmunt Dulęba (dowódca) oraz mjr dypl. Andrzej Rosa (szef sztabu). Podczas pobytu w Izabelinie uczestnicy podróży obejrzeli ekspozycję stałą poświęconą faunie i florze oraz historii Puszczy Kampinoskiej. Informację o Kampinoskim Parku Narodowym przedstawił jego dyrektor – mgr inż. Jerzy Misiak. W trakcie przejazdu po puszczy zwiedzono między innymi: mogiłę powstańców 1863 r. w pobliżu Bud Zaborowskich oraz położony w środku Puszczy Kampinoskiej cmentarz żołnierzy AK zgrupowania „Kampinos" w Wierszach.

mjr dr Andrzej Polak
(autor podróży)

„WARTA 2003"

Od 11 do 17 maja br. w Kiekrzu k. Poznania odbyło się trójstronne ćwiczenie rekonesansowe „WARTA 2003".

W ćwiczeniu wzięło udział 12 polskich studentów, a wśród nich pani kapitan armii amerykańskiej, z pierwszego roku studiów dziennych kierunku „zarządzanie i dowodzenie" oraz 14 studentów duńskich i 14 niemieckich. Kadrę reprezentowali ze strony polskiej: płk dr hab. Andrzej Bujak, mjr Przemysław Październiorek, mjr Marek Wrzosek i kpt. Jacek Joniak, ze strony niemieckiej ppłk Ingo Sarach, a z duńskiej ppłk Peter Lund i mjr Lennie Hasen.

Strukturę ćwiczenia zaplanowali Duńczycy. Polacy zajęli się logistyką, zaś Niemcy zaopatrzyli słuchaczy w mapy. Ćwiczący zakwaterowani byli w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym WLiOP w Kiekrzu, który także przygotował sale dla ćwiczących sztabów.

Pierwszego dnia pobytu strona polska zorganizowała występ folklorystycznego zespołu POLTEX. Zespół ten swoim repertuarem zachwycił naszych sojuszników, a – co warte szczególnego podkreślenia – był to występ grzecznościowy.


Oficerowie w trakcie ćwiczenia

Podczas kolejnych dni studenci pracowali w czterech międzynarodowych sztabach, w tym dwoma sztabami dowodzili Polacy. Najistotniejszym elementem ćwiczenia była gra wojenna, podczas której polscy studenci wprowadzili pewne nowe elementy, którymi zainteresowali swoich sojuszników. Następnie studenci samodzielnie weryfikowali przyjęte rozwiązania w terenie. Przyjęte koncepcje działania poszczególne brygady przedstawiły kierownictwu ćwiczenia i zespołowi sąsiedniej brygady. Kolejnego dnia również studenci pracowali w terenie, precyzując swoje rozwiązania. W sposób praktyczny została zorganizowana i przedstawiona synchronizacja pomiędzy pierwszorzutową brygadą i wprowadzonym do walki odwodem dywizji.

Ćwiczenie zakończyło się wstępnym podsumowaniem. Swoje oceny przedstawili studenci z poszczególnych sztabów, jak i nauczyciele akademiccy trzech narodowości, w których podkreślono celowość tego typu ćwiczeń, konieczność wymiany doświadczeń dotyczących narodowych procedur doktrynalnych i praktycznych rozwiązań. Wszyscy podkreślali wspaniałą atmosferę ćwiczenia, wzajemny profesjonalizm, natomiast zawiedzeni byli brakiem czasu na szersze rozpatrzenie wielu interesujących problemów.

Polscy studenci narzekali na słabe wyposażenie techniczne (polskiej grupy), natomiast nasi sojusznicy na brak możliwości (czasowych) zwiedzenia naszego pięknego kraju. Poza tym oceniono, iż lepiej można było wykorzystać uwarunkowania terenowe.

Podczas ćwiczenia polscy słuchacze wykorzystali zdobytą wiedzę operacyjno-taktyczną i w niektórych sytuacjach byli bardziej wszechstronni niż słuchacze duńscy i niemieccy. Mankamentem polskich oficerów natomiast była kwestia praktycznego użycia *military english*.

Ewa Kostka



Gościnnie wystąpił zespół folklorystyczny POLTEX

„MAZURY 2003"

Zgodnie z programem studiów na Wydziale Wojsk Lądowych AON, w dniach 12–16 maja br. w Orzyszu zostało przeprowadzone jednostronne ćwiczenie dowódczo-sztabowe na temat: „Działania bojowe oddziału", pk. „MAZURY-2003".

W ćwiczeniu wzięli udział nauczyciele akademiccy AON, studenci pierwszego roku WWL i WSO (kierunek *logistyka*) oraz nauczyciele i studenci z Akademii Wojennej Republiki Czeskiej i Akademii Wojskowej ze Słowacji. Uczestnicy tego zamierzenia rozwiązywali problemy taktyczne w specyficznych warunkach terenu lesisto-jeziornego Pojezierza Mazurskiego.



Bazą stacjonarną ćwiczenia były obiekty 15 Brygady Zmechanizowanej w Orzyszu.

W trakcie ćwiczenia przeprowadzono między innymi rekonesans obszaru Wielkich Jezior Mazurskich z pokładów śmigłowców i statku białej floty.

Gośćmi ćwiczących byli komendant-rektor AON generał dywizji prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz oraz zastępca komendanta AON – prorektor ds dydaktycznych.

Organizatorem ćwiczenia był Wydział Wojsk Lądowych AON, a głównym wykonawcą zamierzeń – Zakład Taktyki Wojsk Lądowych. Na kierownika ćwiczenia został wyznaczony płk prof. dr hab. Jerzy Zieliński, a na zastępcę – płk dr hab. Witold Lidwa. Przedsięwzięciami organizacyjnymi kierował ppłk dr Ryszard Chrobak. Tło operacyjno-taktyczne zaprojektował zespół oficerów pod kierownictwem mjr. dr. Marka Kubińskiego.



mjr Marek Kubiński

PODRÓŻ STUDYJNA SŁUCHACZY III SEMESTRU WYDZIAŁU LOTNICTWA I OBRONY POWIETRZNEJ

Podróże studyjne to szczególna forma zajęć w Akademii Obrony Narodowej. Przesięwzięcia te są realizowane cyklicznie w ciągu całego okresu studiów. Ich celem jest skonfrontowanie wiedzy teoretycznej nabytej podczas studiów z praktycznymi rozwiązaniami funkcjonującymi w jednostkach wojskowych i największych zakładach przemysłu zbrojeniowego.

W programie magisterskich studiów uzupełniających Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON przewidziane są różne zajęcia, w tym konwersatoryjne w głównych zakładach przemysłu lotniczego, połączone z pokazami sprzętu i infrastruktury. W ramach tych zajęć w dniu 21.05.2003 r. studenci V semestru wydziału uczestniczyli w konwersatorium zorganizowanym w zakładach PZL – ŚWIDNIK w Świdniku. Celem konwersatorium, połączonego z pokazem procesu produkcji śmigłowców, było przybliżenie problematyki z zakresu produkcji i eksploatacji śmigłowców. Organizatorem konwersatorium, odpowiedzialnym za przygotowanie merytoryczne i metodyczne oraz opracowanie zadań indywidualnych dla studentów, był ppłk dr inż. Zdzisław Maślak.

W bieżącym roku plan konwersatorium był bardzo bogaty. Przewidywał m.in. takie tematy, jak:

- PZL – ŚWIDNIK w nowych uwarunkowaniach ekonomicznych.
- Rola biura konstrukcyjnego PZL – ŚWIDNIK.
- Prezentacja wybranych elementów procesu produkcji śmigłowców przeznaczonych do działań militarnych.
- Pokaz testowania wybranych elementów śmigłowców przeznaczonych do celów wojskowych.

ppłk dr inż. Zdzisław Maślak

„Wspólne zadanie 2003"

26 maja rozpoczęło się jednostronne ćwiczenie dowódczo-sztabowe pk. „Wspólne zadanie".

Pierwszego dnia ćwiczenia w sali kinowej zgromadziła się kadra i studenci uczestniczący w ćwiczeniu. Przybyłych powitał komendant AON (kierownik ćwiczenia) gen. dyw. prof. dr hab. **Bolesław Balcerowicz**.

Na wstępie spotkania skład ćwiczących i strukturę ćwiczenia omówił płk dr hab. **Jacek Pawłowski**.

Autor ćwiczenia płk dr hab. Mariusz Wiatr przedstawił fikcyjną sytuację w Europie, będącą podstawą wyjściową dla ćwiczących. Podkreślił, iż jednym z celów ćwiczenia jest przybliżenie realiów panujących w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Gen. dyw. prof. dr hab. **Bolesław Balcerowicz** stwierdził, iż w założonych celach kryją się istotne treści. Podkreślił fakt, iż zarówno kadra, jak i słuchacze studiów podyplomowych i dyplomowych będą rozwijać wiedzę i umiejętności, wspólnie uczestnicząc w ćwiczeniu, w zakresie operacji wielonarodowych połączonych sił zadaniowych.

Stwierdził on również, iż każda z wymienionych wyżej kategorii działań ma istotne znaczenie dla sił zbrojnych, a mianowicie:

– **wielonarodowość** – stała się normą wszystkich misji wojskowych – w obrębie Sojuszu Północnoatlantyckiego, sił wojskowych UE oraz koalicji, tzw. „chętnych i zdolnych";

– **połączoność** – to konieczność łączenia wysiłków sił zbrojnych;

– **zadaniowość** – tworzenie zgrupowań sztabów zadaniowych oznacza zmniejszające się prawdopodobieństwo znalezienia zadań przystających do istniejących już struktur. Jest to jeden z przejawów rewolucji w sprawach wojskowości.



Pracownicy Zakładu Działań Połączonych przygotowują się do ćwiczenia

Gen. dyw. B. Balcerowicz zauważył, iż w tegorocznym ćwiczeniu zauważalne będzie duże nasycenie polityką. Stwierdził on jednak, iż doświadczenie oficerów biorących udział w misjach wojskowych utwierdza nas w konieczności dokonywania również ocen niewojskowych.

Rektor podkreślił, że oficerowie uczestniczący w ćwiczeniu wspólną pracą powinni wypracować określone prawidłowości i rozwiązania. Nie ukrywa, iż ćwiczenie będzie wymagało ogromnego wysiłku intelektualnego.

Wykład wstępny wygłosił gen. **Stanisław Koziej**. Mówca przedstawił strukturę NATO oraz mechanizmy dowodzenia w sytuacjach kryzysowych.

Uczestników, narzędzia i procedury planowania działań sił zbrojnych Sojuszu przedstawił ppłk dypl. **Ryszard Niedźwiecki**.

EK

Założenia ćwiczenia w opinii autorów

W jaki sposób przebieg ćwiczenia i jego wyniki będą wykorzystane w pracach badawczych prowadzonych w AON?

Prof. dr hab. Ryszard Wróblewski (kierownik grupy badawczej):

– W toku ćwiczeń z pewnością pojawią się problemy, które w rozważaniach teoretycznych nie znalazły odzwierciedlenia lub nie zostały dostrzeżone.



Ćwiczenia dla nauk wojskowych są konieczne jako forma weryfikacji twierdzeń. Nauki wojskowe należą do nauk empirycznych. Dlatego też uzyskane w toku ćwiczenia doświadczenia, zebrane fakty i sformułowane problemy praktyczne są – z jednej strony niezbędne do weryfikacji założeń teoretycznych, z drugiej zaś – inspiracją do budowania tych założeń.

Dzisiaj w naukach wojskowych stosowane są dwie metody: indukcyjna (uogólnianie faktów i tworzenie teorii) oraz, szerzej stosowana, dedukcyjna, polegająca na tym, że pierwotna jest koncepcja, z której wyprowadzane są konsekwencje dla faktów, a następnie ich weryfikacja, czy są one zgodne z praktyką. Gdy nastąpi zgodność, wówczas koncepcja uznawana jest za słuszną.

Wszystkie problemy, które zaistnieją podczas ćwiczenia, będą przedmiotem naszych badań.

Jak planowana jest praca w sztabie międzynarodowym?

Kmdr mgr inż. Piotr Gawliczek (członek zespołu autorskiego, w ćwiczeniu główny rozjemca JOPG 1):



– Struktura sztabu międzynarodowego nie będzie niczym odbiegała od pozostałych sztabów. W jego skład będzie wchodziło 45 oficerów, spośród których najliczniejszą grupę zagraniczną (14 osób) stanowić będą studenci II roku studiów dyplomowych Akademii Dowodzenia Bundeswehry. W jej składzie znajdą się również oficerowie z Węgier i Francji. Kierownicze stanowiska sztabowe zajmować będą studenci PSOS.

Nowym elementem w historii Akademii będzie prowadzenie ćwiczenia w sztabie międzynarodowym wyłącznie w języku angielskim. W tym celu przygotowaliśmy całą dokumentację w tym języku.

Oczekiwania co do umiejętności studentów są takie same jak w stosunku do oficerów ćwiczących w sztabach polskojęzycznych, czyli pracy w tzw. duchu połączoności, a więc zgodnie z koncepcją wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (CJTF).

Podczas ćwiczenia studenci zapoznają się z procedurami NATO w sferze prowadzenia operacji reagowania kryzysowego (Crisis Response Operation – CRO). Praca w sztabach umożliwi im spojrzenie na planowanie i organizowanie działań sił wielonarodowych, które zostaną wydzielone w związku z sytuacją kryzysową. Będzie to próba zrozumienia filozofii działania oficerów w różnych mundurach.

W naszym przypadku połączoność będzie miała dodatkowo międzynarodowy charakter.

Jaka jest myśl przewodnia ćwiczenia?

Mjr dypl. Bogdan Panek (członek zespołu odpowiedzialnego za problematykę sił lądowych):

– Poprzez ćwiczenie studenci powinni zrozumieć miejsce i rolę wojskowego udziału w ramach reagowania kryzysowego zdominowanego pod względem politycznym.



Do zasadniczych obszarów problemowych oraz wynikających z nich wymogów działania, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w ćwiczeniu, należą przedstawione poniżej aspekty:

• Doświadczenia zebrane z działań NATO na Bałkanach wskazują w sposób jednoznaczny na fakt, iż w celu powstrzymania otwartego konfliktu pomiędzy państwami lub też wewnątrz danego państwa niezbędne jest podjęcie działań o charakterze prewencyjnym. Wymaga to z kolei zaangażowania w rozwiązanie zaistniałej sytuacji kryzysowej wszystkich zainteresowanych państw oraz najważniejszych organizacji międzynarodowych.

• Reagowanie kryzysowe musi odzwierciedlać całą gamę działań w obszarze polityki bezpieczeństwa i wymaga profilaktycznych przedsięwzięć o charakterze prewencyjnym. Ponadto nieodzowne jest przygotowanie i postawienie w stan gotowości wymaganych sił i środków w ramach całego spektrum działań zarówno o charakterze dyplomatycznym, gospodarczym, jak i wojskowym.

Jednakże, jak wynika z ostatnich doświadczeń, każde działanie militarne w tym środowisku ma wyraźniejsze niż dotychczas powiązania i oddziaływania o charakterze po-

litycznym. Poprzez wydzielenie w razie konieczności sił i środków wojskowych zostaje podkreślona determinacja i zdecydowanie całej społeczności międzynarodowej, której wysiłki zmierzają w kierunku pokonania sytuacji kryzysowej.

Rozmawiała Ewa Kostka

Przebieg ćwiczenia

Jak wyglądała praca w sztabach?

Płk Franciszek Kochanowski – dowódca JOPG 1 (na zdjęciu poniżej wśród słuchaczy):

– Pracę w ćwiczeniu rozpoczęliśmy od pobrania materiałów i utworzenia zespołu.

Włączyliśmy już do niego słuchaczy zagranicznych. Zaplanowałem również spotkanie z szefami poszczególnych komórek sztabu w celu przedyskutowania problemów wynikających z sytuacji wyjściowej. Następnym posunięciem będzie ogłoszenie zadań oraz wypracowywanie propozycji działania. Postaramy się wyselekcjonować jedno rozwiązanie, które zameldujemy jako ostateczną decyzję.



Zespół pracuje sprawnie mimo jego międzynarodowego charakteru. Istotne jest to, iż składa się on z wielu młodych oficerów.

Nie mamy problemów organizacyjnych, oprócz chwilowego braku prądu. Poza tym przydałoby się nam więcej komputerów.

Płk Andrzej Malinowski – dowódca JOPG 2 (na zdjęciu w prawym górnym rogu):

– Zakończyliśmy odprawę inicjującą proces planowania i obecnie trwają przymiarki do przedstawienia koncepcji działania. Poszczególne sekcje zespołu będą prezentowały możliwość rozwiązania zaistniałej sytuacji kryzysowej. Ponadto będziemy przewidywać rozwój sytuacji, aby członkowie zespołu planowania mogli sprawnie wypracować warianty działania. Po określeniu naszych możliwości będziemy rozpatrywać skuteczność ich zastosowania. Efektem naszej pracy będzie zaprezentowanie możliwych wariantów reagowania.



Widzę duże zaangażowanie ze strony słuchaczy. Wykazują oni bardzo dobre przygotowanie merytoryczne w zakresie sprawowania funkcji na różnych stanowiskach.

Wielkie słowa uznania za sprawne zorganizowanie ćwiczenia kieruję pod adresem komendy oraz autora ćwiczenia. Ponadto mamy nadzieję spełnić ich oczekiwania. Jestem głęboko przekonany, że uda nam się osiągnąć założone cele.

Udział w ćwiczeniu skłoni nas z pewnością do przemyśleń i poszukiwania dalszych rozwiązań teoretycznych.

Płk Ryszard Witwicki – dowódca JOPG 3 (na zdjęciu poniżej):

– Podczas odprawy informacyjnej nakreśliliśmy główne kierunki pracy w zespołach na następny etap operacji reagowania kryzysowego oraz jednomyślnie wypracowaliśmy obraz sytuacji. Wnioski zameldowane przez wszystkie grupy posłużą nam do zaplanowania wariantów użycia sił, określenia ich wielkości oraz przerzutu. Następnie zespoły przystąpią do planowania opcji działań, poddając je ocenom, zgodnie z przyjętymi kryteriami oraz wykazując ich wady i zalety. Wnioski z tych ocen będą drogowskazem do dalszego działania. Końcowym wynikiem naszych rozważań będzie przedstawienie i zastosowanie najbardziej skutecznej opcji. Do tej pory nasze działanie przebiega sprawnie. Podtrzymujemy cały czas kontakt z grupą koordynacyjną, która posiada informacje na temat ewentualnych aktów terroryzmu.



Myślę, iż koncepcja ćwiczenia jest na czasie. Widzę tu analogię do wydarzeń w Iraku.

Ponadto po raz pierwszy jest to przedsięwzięcie, w którym biorą udział zarówno studenci studiów dyplo-

mowych, jak i podyplomowych. Zasób wiedzy zdobyty podczas ćwiczeń da nam ogólny pogląd na pracę w tak specyficznej sytuacji, jaką jest operacja reagowania kryzysowego.

Płk Krzysztof Górecki – dowódca JOPG 4 (na zdjęciu poniżej):



– Proces planowania rozpoczęła odprawa informacyjna, na której poznaliśmy wytyczne do działania. Następnym etapem naszej pracy będzie odprawa koordynacyjna, na której sformułowany zostanie skład sił, które mają wziąć udział w realizacji zadań. W dotychczasowej pracy nie mieliśmy żadnych problemów organizacyjnych.

Swój zespół oceniam bardzo dobrze. Wszyscy są mocno zaangażowani w pracę.

Uczestnictwo w ćwiczeniu jest dla nas wielkim wyzwaniem, a jednocześnie daje nam możliwość zdobycia wielu cennych doświadczeń. Uważam, iż koncepcja ćwiczenia jest bardzo ciekawa.

Kpt. Arkadiusz Kobielak – oficer PIO SOPG (*Special Operation Planning Group*) (na zdjęciu poniżej):



– Naszym zadaniem jest planowanie możliwości użycia sił specjalnych w potencjalnej operacji kryzysowej. Obecnie otrzymaliśmy informacje z Kwatery Głównej odnośnie sytuacji w rejonie kryzysu, a następnie odbyliśmy odprawę informacyjną, podczas której zapoznano nas z sytuacją polityczną. Wiedząc, które państwa i jakie organizacje są zaangażowane w zaistniały kryzys, będziemy decydować o tym, jakich użyć sił i środków.

Rozmawiała Ewa Kostka

WSPARCIE GEOGRAFICZNE ĆWICZENIA

ROLA PRZESTRZENI GEOGRAFICZNEJ W PROCESIE PLANISTYCZNO-DECYZYJNYM

Racjonalne podejmowanie decyzji wymaga szeroko pojętej wiedzy, a ta jest wypadkową informacji i doświadczenia. Jednym z najistotniejszych komponentów procesu decyzyjnego w sferze bezpieczeństwa, w tym i działalności wojskowej, jest zasilanie informacyjne. Dane i informacje są niezbędne do wiarygodnego planowania i efektywnego realizowania zadań przez siły zbrojne. Funkcjonowanie sił zbrojnych jest nierozerwalnie związane z wymiarem przestrzennym i środowiskiem, stąd informacje geograficzne (geoinformacje) stanowią podstawę postrzegania złożonej rzeczywistości i tworzenia modelu niezbędnego dla ogarnięcia często rozległych przestrzennie obszarów działania i zainteresowania. Tworzenie modelu środowiska geograficznego na podstawie geoinformacji, które najlepiej oddają przestrzenny wymiar rzeczywistości, stało się więc niezbędne zarówno w toku planowania, jak i prowadzenia działań militarnych. Szczególna rola w zakresie tworzenia i modelowania skomplikowanej rzeczywistości przypada więc wsparciu geograficznemu realizowanemu obecnie w niespotykanym wcześniej wymiarze i zakresie. Wynika to przede wszystkim z rewolucyjnego rozwoju nauki, technologii i narzędzi – systemy teledetekcyjne, specjalistyczny sprzęt informatyczny oraz powszechnego wykorzystania Geograficznych Systemów Informacyjnych (GIS)[1].

Na potrzeby ćwiczenia Zakład Geografii WS-O AON wypracował – w toku wielomiesięcznego okresu przygotowawczego i pracy w zespole autorskim – koncepcję i tło przestrzenne oraz opracował szerokie spektrum informacji geograficznych i produktów geoinformacyjnych, obejmujących problematykę geopolityczną w aspektach: politycznych, społecznych, ekonomicznych i wojskowych oraz prezentujących całokształt środowiska geograficznego teatru działania, obszarów planowanych operacji, misji i działań w toku całego przedsięwzięcia. Przygotowano i dostarczono do każdego ćwiczącego zespołu:

1. **Opracowanie opisowe „Geoinformacja o obszarze ćwiczenia”** (z wieloma załącznikami graficznymi i tabelarycznymi);
2. **Mapy analogowe** przestrzeni zainteresowania – ogólnogeograficzna, geopolityczna, nawigacyjno-lotnicza, portów morskich;
3. **Produkty numeryczne** (rastrowe i wektorowe) oraz gotowe projekty[2] ich wykorzystania, przeznaczone do analiz, tworzenia podkładu przestrzennego oraz planowania operacji i misji wojskowych, obejmujące obszar ćwiczenia wraz ze stosownym oprogramowaniem do ich uruchomienia, w tym:

• mapy rastrowe – globalną lotniczą mapę nawigacyjną (GNC[3]), operacyjną lotniczą mapę nawigacyjną (JNC[4]), pilotażu taktycznego (TPC[5]) (zintegrowane z warstwami wektorowymi);

• wybrane warstwy wektorowe pakietu „EUROPA", obejmujące cały teatr działań, z wieloma warstwami informacyjnymi umożliwiającymi wykonywanie różnorodnych analiz przestrzennych przez ćwiczących;

• oprogramowanie zarządzające i aplikacje wojskowe:

– przeglądarkę ArcExplorer v. 2.0 (ESRI);

– program DTCC v. 4.1 (NIMA[6]) do transformacji i przekształcania współrzędnych geograficznych punktów do wojskowych systemów określania położenia (MGRS[7]), np. siatki meldunkowej UTM[8].

4. **Prezentację „Geoinformacja o obszarze ćwiczenia"**, stanowiącą dla ćwiczących również podkład do tworzenia przez nich kolejnych prezentacji.



Udostępnienie ćwiczącym szerokiej gamy produktów geoinformacyjnych, opracowanych w standardach NATO, oraz narzędzi do ich wykorzystania stanowiło istotną nowość w stosunku do dotychczasowych ćwiczeń. Dostarczony ćwiczącym sztabom pakiet oprogramowania umożliwiał bezpośrednią wizualizację załączonych map numerycznych oraz prowadzenie analiz operacyjnych z wykorzystaniem tych produktów.

29 maja Zakład Geografii WS-O zorganizował dla uczestników ćwiczenia cztery sesje prezentacyjne, w tym dwie w języku angielskim. W przedsięwzięciu tym uczestniczyli przedstawiciele instytucji wojskowych i firm wiodących w sektorze geoinformacyjnym, prezentujący najnowsze w tym względzie osiągnięcia, zgodne ze standardami NATO. Udział wzięli przedstawiciele reprezentujący:

• **Wojskowy Ośrodek Geodezji i Teledetekcji oraz Zarząd Geografii Wojskowej Sztabu Generalnego WP**; prezentujący możliwości profesjonalnego stanowiska wsparcia geoinformacyjnego – kpt. mgr inż. R. Jaroszuk – zapoznał ćwiczących z nowymi numerycznymi produktami geograficznymi przeznaczonymi do realizacji zaawansowanych analiz geoinformacyjnych oraz do wizualizacji przestrzeni działania dla potrzeb systemów kierowania i dowodzenia.

• **Firmę ESRI Polska Sp. z o.o.**, będącą przedstawicielem światowego lidera na rynku oprogramowania GIS, w tym szczególnie oprogramowania (ArcView, ArcInfo, ArcGIS) i aplikacji wojskowych do analiz geograficznych; prezentujący możliwości zaawansowanych analiz przestrzennych – mjr rez. mgr inż. K. Kierzkowski i mgr inż. T. Letmański – przedstawili oprogramowanie GIS, w tym aplikacje: ArcGIS Spatial Analyst, ArcIMS Facilities Integration – GIS for Facilities, ArcGIS 3D Analyst oraz pakiety dedykowane z rodziny GIS for Defense – ArcGIS Military Analyst (Terrain Analysis) umożliwiające m.in. analizę geoprzestrzeni (wg. OCOKA[9]) i określanie warunków przejezdności (CCM[10]) oraz modelowanie przemieszczeń wojsk, nanoszenie sytuacji taktycznej za pomocą symboliki wojskowej i wiele innych zagadnień.

• **Firmę Océ – Poland Ltd. Sp. z o.o.**, polskie przedstawicielstwo światowego producenta specjalizującego się w komputerowych urządzeniach peryferyjnych (skanery, plotery); prezentujący działania udostępnionych dla potrzeb ćwiczenia urządzeń przetwarzania wielkoformatowych dokumentów graficznych – mgr inż. W. Zieliński – przedstawił możliwości obróbki wielkoformatowej, w tym skanowania i wydruku dokumentów formatu A0 i większych, niezbędnych na stanowiskach dowodzenia i wsparcia geoinformacyjnego w siłach zbrojnych.

Prezentowany sprzęt to – **Océ TCS 400** – kolorowy, kopiująco-drukujący system wielkoformatowy pozwalający na bardzo wydajne kopiowanie i drukowanie (również w systemie ciągłym). Skaner pozwala na skanowanie grafiki na podkładzie o grubości do 15 mm (np. plansza). System wyposażony w rozbudowany kontroler i bogate oprogramowanie umożliwia bardzo wydajną pracę w sieci, przy rewelacyjnie niskich kosztach materiałów eksploatacyjnych (papier+atrament). Zaawansowane funkcje skanowania umożliwiają selektywne skanowanie wybranych treści (fragmentów, barw), np. treści wrysowanych na podkład mapowy. Zestaw umożliwia szybkie kopiowanie dokumentów wielkoformatowych oraz ich zamianę na postać elektroniczną dystrybuowaną poprzez sieć informatyczną.



• **Zakład Geografii WS-O AON** był reprezentowany przez kierownika Zakładu płk. dr. Z. Lacha – wprowadzenie do prezentacji oraz mgr. inż. A. Łaszczuka i mgr. E. Szustek-Jagielską. Prezentowano produkty geoinformacyjne, opracowane na potrzeby ćwiczenia, oraz prowadzono punkt konsultingowy w zakresie wykorzystania udostępnionego pakietu produktów numerycznych oraz problematyki wsparcia geograficznego ćwiczenia.

Prelegenci w toku prezentacji koncentrowali się na przedstawieniu kierunków i trendów rozwoju systemów kompleksowego wsparcia geograficznego (geoinformacyjnego) procesów planistyczno-decyzyjnych, szczególnie w zakresie wsparcia systemów dowodzenia i rozpoznania oraz innych aspektów działalności wojskowej.

Geoinformacje i produkty geoinformacyjne prezentowane w toku ćwiczenia i dostarczone ćwiczącym uwzględniały aktualne trendy i koncepcje rozwoju wsparcia geograficznego, w tym geoinformacyjnego, w NATO. Ponadto udostępniony sprzęt i oprogramowanie umożliwiały ćwiczącym praktyczny dostęp do nowoczesnych narzędzi i technologii w zakresie analiz geoinformacyjnych.

Tło wystąpień i prezentacji stanowiła wystawa Zarządu Geografii Wojskowej prezentująca ćwiczącym najnowsze produkty wsparcia geograficznego (mapy topograficzne w standardach NATO; mapy specjalne, w tym: nawigacyjno-lotnicze w wielu wersjach skalowych i informacyjnych, ortofotomapy i inne produkty generowane na podstawie analiz geoprzestrzennych), realizowanego przez komórki Służby Geograficznej na potrzeby operacji i misji SZ RP, a także niezbędne w toku ćwiczeń wojsk sojuszniczych odbywających się na terytorium naszego kraju.

Znacznym utrudnieniem w pełni efektywnego wykorzystania przez ćwiczących przygotowanych produktów numerycznych był brak odpowiedniego technologicznie sprzętu komputerowego. Przygotowane przez Zakład Geografii, na bazie własnych – równie skromnych możliwości – oraz dodatkowego wypożyczonego sprzętu instytucji i firm współpracujących, stanowisko wsparcia geoinformacyjnego udostępnione zostało ćwiczącym w dniach 29 i 30 maja celem praktycznego wykonania zaawansowanych analiz geoprzestrzeni. Wykorzystywane było ono do realizacji kilku projektów analiz warunków przejezdności po drogach i na przełaj, generowania (wydruków, prezentacji) wytworzonych w toku ćwiczenia dokumentów i map.

Zakład Geografii pragnie serdecznie podziękować wymienionym Osobom i Instytucjom, składając wyrazy wdzięczności za włożony trud, poświęcony czas oraz poniesiony wysiłek i koszty związane z udostępnieniem sprzętu oraz zaangażowaniem dodatkowego personelu.

Wnioski i koncepcje rozwoju wsparcia geograficznego dla potrzeb działalności dydaktycznej AON zostały zawarte w szerszym opracowaniu zamieszczonym w Zeszytach Naukowych AON.

płk dr Zbigniew Lach

Przypisy:

1. GIS – ang. *Geographic Information System*
2. Pliki sterujące (skryptowe).
3. GNC – ang. *Global Navigation and Planning Chart* – mapa planowania i nawigacji globalnej w skali 1: 5 000 000.
4. JNC – ang. *Jet Navigation Chart* – mapa nawigacyjna w skali 1: 2 000 000.
5. TPC – ang. *Tactical Pilotage Chart* – mapa pilotażu taktycznego w skali 1: 1 000 000.
6. NIMA – ang. *National Imagery and Mapping Agency* – Narodowa Agencja Kartografii i Zobrazowań (USA).
7. MGRS – ang. *Military Grid Reference System* – wojskowy system meldunkowy.
8. UTM – ang. *Universal Transverse Mercator* – uniwersalne poprzeczne odwzorowanie Merkatora.
9. OCOKA (ang.) – akronim kategorii oceny geoprzestrzeni (terenu): warunki obserwacji i prowadzenia ognia, warunki maskowania i ukrycia, przeszkody, teren kluczowy, drogi marszu i korytarze manewru.
10. CCM – ang. *Cross-Country Movement* – ruch na przełaj.

Podsumowanie ćwiczenia

W podsumowaniu rektor AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz stwierdził, iż jest zadowolony z wyników ćwiczenia.

Szczególnie wyróżnił płk. dr. hab. Mariusza Wiatra za metodę kwestii środków ciężkości pułków rozstrzygających, płk. Franciszka Kochanowskiego za metodykę zajęć przyjętą w gr. 1 oraz grupę międzynarodową za interesujące rozwiązania. Stwierdził, iż ćwiczenie spełniło swoje zadanie, miało bowiem wzbogacić proces dydaktyczny,

czyli rozwinąć wiedzę i umiejętności studentów oraz weryfikować teoretyczne założenia. Miało tym samym być swoistym sprawdzianem dla całej uczelni. Szczególnie ważne było tworzenie struktur zadaniowych i planowanie wielonarodowych połączonych operacji sił zadaniowych, które odbywało się na podstawie scenariusza konfliktu niejasnego politycznie. Szczególnie ważne dla niego było uczestnictwo studentów z zagranicznych akademii: Czech, Niemiec, Słowacji i Węgier.

Rektor powiedział, iż istotna była formuła tegorocznego ćwiczenia. Obok podmiotów międzynarodowych pojawili się uczestnicy niepaństwowi, np. ugrupowania terrorystyczne. Zarysowany obraz sytuacji nieźle odzwierciedlał zagrożenia i wyzwania dla sił zbrojnych. Owa niejasność rzutowała na konieczność większego zainteresowania się polityką. Przyjętą formę ćwiczenia rektor ocenił jako właściwą i przede wszystkim perspektywiczną.

Stwierdził również, że zaprezentowane metody i sposoby rozwiązywania problemów dowiodły dobrego przygotowania kadry i studentów do pracy w strukturach wielonarodowych. Stanęli oni przed nowymi wyzwaniami i udało im się przełamać wiele barier, np. umiejętność wyważenia na nowo uwarunkowań politycznych i militarnych, zważenia, na ile współczesny oficer powinien się zajmować określonymi czynnikami, ale niekoniecznie militarnymi.

Rektor stwierdził, że wstępny etap ćwiczenia, wypełniony warsztatami przygotowującymi oprzyrządowanie, był niezbędny. W etapie drugim natomiast, który dotyczył wypracowania wariantów działania i generowania sił, dosyć szybko zauważono, iż szef zespołu planowania powinien działać w charakterze partnera, a nie dowódcy.

Mankamentem ćwiczenia było pominięcie współpracy cywilno-wojskowej, która jest dość istotna u naszych sojuszników. Według niego zabrakło również okresów pauzy na dokonanie refleksji. Czynnik czasu nie został odpowiednio wykorzystany. Komendant zwrócił również uwagę na kłopoty w odróżnieniu sensu odpraw: informacyjnej i koordynacyjnej. Przypomniał, że celem odpraw informacyjnych jest dokonanie selekcji informacji, z czym studenci mieli trochę problemów. W trakcie odpraw koordynacyjnych z kolei mieli kłopoty z wielokryterialną analizą. Ponadto odprawy te miały częściowo formę odpraw decyzyjnych. Zastrzeżenia budził również proces prezentacji efektów pracy. Stwierdził, iż należałoby doskonalić umiejętności organizatorskie w prowadzeniu odpraw.

Poza tym dawało się zauważyć braki w dwóch kategoriach: środków ciężkości i pożądanego stanu końcowego. Mieli oni również problemy w rozróżnieniu: operacji informacyjnej, informowania mediów i bezpieczeństwa informacyjnego.

Studenci wykazali się natomiast w planowaniu operacji specjalnych, wskazywaniu celu, dzieleniu obszarów specjalnych, czy też opracowywaniu opcji rozmieszczenia sił. Rektor zauważył również głębokie i wnikliwe studiowanie przez słuchaczy problemu oraz wymianę poglądów. Na uznanie, według niego, zasługuje także informatyczne wspomaganie ćwiczenia. Zastosowano w nim technologię ultranetową.

Ponadto stwierdził on, iż treści kształcenia przekazywane studentom nadal pozostają w rozbieżności z treścią ćwiczenia. Zasugerował, że przyszłoroczne ćwiczenie może być kopią tegorocznego, gdyż współdziałanie trzech typów wojsk daje możliwość zdobycia bogatego doświadczenia. Dodał także, iż w nadchodzących latach będą potrzebni oficerowie o szerokich horyzontach myślowych, zwiększonych możliwościach rozwiązywania różnych problemów i potrafiący współdziałać w połączonych strukturach wielonarodowych.

EK

„AKADEMICKI PIERŚCIEŃ 2003"

W dniach 11–17.06.2003 r. odbyło się jednostronne dwuszczeblowe ćwiczenie dowódczo-sztabowe pk. „AKADEMICKI PIERŚCIEŃ 2003" na temat „Działania operacyjno-taktyczne związku taktycznego i oddziału wojsk lądowych oraz sił powietrznych".

Było to jedno z głównych przedsięwzięć programowych bieżącego roku akademickiego, wieńczące działalność dydaktyczną kadry AON. W ćwiczeniu uczestniczyli studenci 3 i 5 semestru WWLąd, WLiOP oraz WS-O kierunek *logistyka* i 5 semestru *bezpieczeństwo narodowe*. Ponadto w ćwiczeniu brali udział słuchacze Kursu Chorążych i Podoficerów Integracji z NATO oraz przedstawiciele powiatowych zespołów reagowania kryzysowego powiatu pułtuskiego oraz ciechanowskiego. Razem w ćwiczeniu brało udział prawie 400 osób. Ćwiczenie odbywało się w obiektach szkoleniowych 9 pdow Białobrzegi oraz Centrum Automatyzacji Obrony Powietrznej WLiOP w Bemowie.

Celem głównym ćwiczenia było:

– określenie poziomu wiedzy operacyjno-taktycznej studentów,

– doskonalenie ich umiejętności w zespołowym rozwiązywaniu problemów operacyjno-taktycznych,

– doskonalenie współdziałania sił powietrznych z wojskami lądowymi,

– ocena potrzeb i możliwości współdziałania wojsk z terenowymi elementami władzy i administracji państwowej w toku działań bojowych.

Z celu głównego wynikały **cele cząstkowe** o charakterze szkoleniowym i poznawczym, których osiągniecie pozwoliło na:

– doskonalenie studentów w pracy koncepcyjnej zarówno w czasie przygotowania, jak i kierowania walką

w zespołach funkcjonalnych, jakimi były stanowiska dowodzenia;

– doskonalenie umiejętności korzystania z technicznych środków dowodzenia;

– zapoznanie ćwiczących z możliwościami teleinformatycznego wsparcia dowodzenia na szczeblach taktycznych;

– przygotowanie ćwiczących do rozwiązywania problemów współdziałania w czasie planowania działań bojowych i przemieszczania wojsk z Powiatowymi Zespołami Reagowania Kryzysowego uczestniczącymi w ćwiczeniu.



Godzi się podkreślić, że to przedsięwzięcie szkoleniowe, kończące rok akademicki 2002/2003, różniło się od poprzednich, prowadzonych w Akademii w latach ubiegłych. Owa różnica polega na tym, że w zakończonym ćwiczeniu problemy planowania działań bojowych, marszu wojsk czy prowadzenia opóźniania i działań obronnych rozwiązywane były w okresie kryzysu polityczno-militarnego. Ta odmienność dotyczy również faktu, iż dla studentów studiów magisterskich było pierwszym ćwiczeniem dowódczo-sztabowym o tak dużym rozmachu. Także po raz pierwszy mocno akcentowano zagadnienia współpracy i współdziałania elementów „Systemu Zarządzania Kryzysowego" i komponentów sił zbrojnych RP w osiąganiu celu działalności militarnej.

Było to ważne doświadczenie szkoleniowe, albowiem ćwiczące zespoły brygad współpracowały z realnymi elementami zarządzania kryzysowego administracji samorządowej, mianowicie z Powiatowymi Zespołami Reagowania Kryzysowego w Pułtusku i Ciechanowie. Ważne również dlatego, iż czynny w tym udział wzięli starostowie tych powiatów i ich podwładni.

Prawidłowo zaplanowano udzielanie pomocy ze strony władz administracji terenowej oraz wykorzystanie infrastruktury i zasobów lokalnych, jak i przydzielonych sił OT – otrzymały one zadania na miarę ich możliwości.

Należy dodać i to, że w toku ćwiczenia był testowany system dowodzenia i sieć teleinformatyczna brygady o nowej strukturze; autorami są oficerowie Wydziału Wojsk Lądowych.

W odniesieniu do komponentu powietrznego, stworzonego przez studentów Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej współuczestniczącego w ćwiczeniu, bardzo ważnymi i pouczającymi były okoliczności prowadzenia ćwiczenia w obiektach Centrum Automatyzacji Obrony Powietrznej WLiOP w Bemowie. Pozwoliło to na znaczne urealnienie środowiska pracy ćwiczących, na ich zaznajomienie z udostępnionymi technicznymi środkami dowodzenia i na weryfikowanie decyzji podejmowanych przez ćwiczący sztab.

W **pierwszej części ćwiczenia** węzłowym problemem, stawianym do rozwiązania przed ćwiczącymi, było zaplanowanie marszu i działań opóźniających w wyznaczonych pasach oraz kierowanie walką w czasie rzeczywistym. Studenci dostrzegali potrzebę współdziałania komponentów lądowych i powietrznych oraz elementów administracji samorządowej w tworzeniu warunków dla:

– sprawnego przemieszczania wojsk do rejonów działań bojowych,

– rozpoznania i dozorowania przez lotnictwo wojsk lądowych obszarów przewidywanych do przyszłych działań bojowych,

– zabezpieczenia się przed potencjalnym oddziaływaniem sabotażowym grup zbrojnego podziemia.

Głównie przejawiało się to w podziale obszaru działań na rejony odpowiedzialności oraz dotyczyło bezwzględnej odpowiedzialności za te rejony. W trakcie prowadzenia działań opóźniających studenci rozwiązywali następujące problemy taktyczne:

– walka z przeciwnikiem na kolejnych rubieżach opóźniania,

– wycofanie elementów ugrupowania bojowego,

– wykonywanie zwrotów zaczepnych z ograniczonym celem,

– wykonywanie zaskakujących uderzeń na przemieszczającego się przeciwnika,

– odblokowywanie sił będących w okrążeniu,

– współdziałanie z wojskami OT oraz układem pozamilitarnym.

W niedzielę 15.06.2003 r. odbyła się podróż wojskowo-historyczna do Mławy, gdzie studenci mogli dokonać porównania działania 20 DP z 1939 r. z własnymi rozwią-

zaniami 71 BZ działającej na tym kierunku. Na zakończenie podróży odbyła się msza polowa za poległych z 20 DP.

W **drugiej części ćwiczenia** sytuacja, w myśl założeń autorskich, została zmieniona. Po przeskoku w czasie operacyjnym i astronomicznym przystąpiono do planowania natarcia i kierowania nim. W trakcie tego etapu studenci rozwiązywali następujące problemy taktyczne:

– planowanie natarcia, rekonesansu, synchronizacji działań;

– współdziałanie z wojskami OT, terenową administracją rządową (organami zarządzania kryzysowego) i samorządu terytorialnego oraz ogniwami układu pozamilitarnego w zakresie zabezpieczenia podejścia do rubieży wejścia do walki;

– podejście do rubieży wejścia do walki;

– opanowanie pierwszej pozycji obrony przeciwnika;

– opanowanie obiektów ataku oraz odparcia kontrataku;

– zabezpieczenie wejścia do walki kolejnych sił.

Ćwiczenie dowódczo-sztabowe pk. „AKADEMICKI PIERŚCIEŃ-2003" jest ciekawą i wielce pouczającą formą szkolenia i kształcenia studentów w AON. Już teraz serdecznie zapraszam do kolejnego ćwiczenia, które odbędzie się w przyszłym roku akademickim 2003/2004.

Więcej wiadomości odnośnie przebiegu ćwiczenia będzie można znaleźć w Zeszytach Naukowych AON.

ppłk dr inż. Jarosław Wołejszo

Współpraca cywilno-wojskowa w świetle ćwiczenia „Akademicki Pierścień 2003"

*– **Celem ćwiczenia** było sprawdzenie wiedzy operacyjno-taktycznej studentów oraz doskonalenie ich umiejętności w zakresie zespołowego rozwiązywania problemów operacyjno-taktycznych wojsk lądowych we współdziałaniu z siłami powietrznymi. Dążono również do ukazania poszczególnych elementów systemu obronnego państwa podczas kryzysu i w trakcje bezpośrednich działań wojennych.*



Gen. bryg. Jan Klejszmit

***Uczestnikami ćwiczenia** byli studenci trzech wydziałów AON. Ponadto w ćwiczeniu brały udział Powiatowe Zespoły Reagowania Kryzysowego z Pułtuska i Ciechanowa oraz przedstawiciele WSzW Warszawa.*

W ramach działań operacyjno-taktycznych we wszystkich etapach ćwiczenia szczególną uwagę zwrócono na funkcjonowanie systemu obronnego państwa. Eksponowano zatem współdziałanie wojsk operacyjnych z niemilitarnymi ogniwami tego systemu.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że po raz pierwszy w tym właśnie ćwiczeniu wyeksponowano współpracę Powiatowych Zespołów Reagowania Kryzysowego z Pułtuska i Ciechanowa z wojskami operacyjnymi. Odbywało się to na stanowiskach dowodzenia PZRK oraz ćwiczących brygad. Jako grupy operacyjne PZRK działali studenci Wydziału Strategiczno-Obronnego (kierunek bezpieczeństwo narodowe). Należy podkreślić, iż takie rozwiązanie pozwoliło obydwu stronom doskonalić swoją wiedzę i umiejętności. Ćwiczące Powiatowe Zespoły Reagowania Kryzysowego miały doskonałą okazję do zweryfikowania swoich założeń i doskonalenia systemu kierowania w najtrudniejszych dla państwa stanach funkcjonowania. Szczególnie pouczające, zwłaszcza dla studentów, były pokazy akcji ratownictwa realizowane w Pułtusku. Tam też każdy z uczestników ćwiczenia miał okazję zapoznać się z przyjmowanymi rozwiązaniami organizacyjnymi PZRK.

Ćwiczenie wykazało, że oprócz problemów operacyjno-taktycznych ważne też są problemy dotyczące współpracy z innymi elementami systemu obronnego państwa. Bezpośredni zaś udział w ćwiczeniu „żywych"osób i komórek ze szczebla powiatu był rozwiązaniem ze wszech miar pożytecznym dla wszystkich uczestników tego przedsięwzięcia – powiedział zastępca komendanta gen. bryg. Jan Klejszmit.

Pierwszy zjazd absolwentów WWL AON „Promocji 1993"

Zjazdy koleżeńskie stanowią wspaniałą formę „spotkań po latach". Szczególnie ciekawe są wówczas, gdy od ostatniego spotkania mija wiele lat. Z reguły spotykamy się ze swoimi przyjaciółmi, z którymi kończyliśmy szkołę średnią, popularne są także zjazdy w rocznicę promocji oficerskich. Jak dotychczas w historii Wydziału Wojsk Lądowych AON nie było zjazdu absolwentów określonego rocznika.

Grupa pracowników naukowo-dydaktycznych, absolwentów Wydziału Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej promocji 1993 roku, w składzie: Andrzej Czupryński, Ryszard Chrobak, Jarosław Tomaszewski oraz Krystian Cuber zorganizowała zjazd w dziesiątą rocznicę promocji. Za cel postawiliśmy sobie „podtrzymywanie i rozwijanie ducha więzi koleżeńskich oraz utrzymanie kontaktów z macierzystą uczelnią".

W 1993 roku mury wydziału opuściło 62 oficerów, w tym trzech oficerów armii czeskiej i dwóch oficerów armii słowackiej. Poniżej pamiątkowe zdjęcie z promocji 1993 r.

Zjazd odbył się w dniach 24 i 25 maja br. W spotkaniu uczestniczyło 32 absolwentów, a także znakomici goście w osobach naszych wychowawców i nauczycieli. Swoją obecnością zaszczycili nasz zjazd dziekan Wydziału Wojsk Lądowych płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski oraz prodziekan płk prof. dr hab. Zbigniew Ścibiorek.

Naszych wychowawców i nauczycieli z pierwszego roku studiów reprezentowali: płk rez. dr Józef Pająk, płk rez. dr Jan Kalinowski, płk dr hab. Witold Lidwa, płk rez. dr Wojciech Przedwojewski, płk rez. dr Robert Bojarski, a z drugiego roku studiów: płk rez. dr Józef Bodziony, ppłk rez. dr hab. Waldemar Kitler, płk rez. dr Zbigniew Kuczmański, płk dypl. rez. Ryszard Tomaszewicz, ppłk dr Tadeusz Kóska, płk rez. dr Wiesław Krauz.

Pierwszą grupę absolwentów reprezentowali: Krystyn Blak, Dariusz Cader, Andrzej Czupryński, Roman Ćwikliński, Leszek Dereń, Jarosław Mika, Dariusz Mikołajczak, Lech Tytuła.

Druga grupa stawiła się w składzie: Ryszard Chrobak, Krystian Cuber, Andrzej Malko, Marek Matynia, Sławomir Wierzbieniec, Janusz Wójcik.

Trzecia grupa przybyła w osobach: Stanisław Cegiełka, Jan Kantypowicz, Andrzej Kupis, Jerzy Pitucha, Cezary Podlasiński.

Przedstawicielami czwartej grupy byli: Roman Dajlido, Jerzy Gajewski, Jerzy Jasinowski, Zbigniew Safaryjski, Marek Stokłosa.

Piątą grupę reprezentowali: Stanisław Gruszka, Bogdan Niewitowski, Zenon Nowak, Jarosław Tomaszewski, Zbigniew Wolewicz.

Przedstawicielami szóstej grupy byli: Zdzisław Szczur, Edward Twardzik, Bernard Wiśniewski.

Uczestników spotkania przedstawia powyższe pamiątkowe zdjęcie.

Bogaty program pozwolił na wzajemne przedstawienie się, wspominanie „starych" dobrych czasów uczelnianych oraz szampańską zabawę. Zjazd absolwentów AON promocji 1993 roku był pierwszym i zarazem historycznym. W opinii uczestników, jak i nieobecnych kolegów takie spotkania są niezmiernie sympatyczne i potrzebne. Świadczą o integracji środowiska, a jednocześnie wzmacniają więzi z macierzystą uczelnią.

ppłk dr Andrzej Czupryński
Komitet Organizacyjny



Uczestnicy zjazdu, absolwenci „Promocji 1993" pozdrawiają kadrę dydaktyczno-naukową AON, a uczelni życzą wielu sukcesów w promowaniu nowych pokoleń oficerów.

Zakończenie roku na Zaocznym Podyplomowym Studium Zarządzania Lotnictwem

12 lipca br. odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego na Zaocznym Podyplomowym Studium Zarządzania Lotnictwem.

W uroczystości wzięli udział: zastępca komendanta ds. ogólnych gen. bryg. Jan Klejszmit, zastępca komendanta ds. dydaktycznych płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz, wiceprezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego gen. Czesław Mikrut, prezes Aeroklubu RP Jan Karpiński, oraz oczywiście komendant Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej płk pil. dr hab. Stanisław Zajas.

Studia ukończyło 56 osób, w tym 36 osób z oceną bardzo dobrą, a 20 z dobrą.

Do wyróżniających się studentów kadra wydziału zaliczyła: Zbigniewa Lesieckiego (dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze), Elżbietę Dymowską (PP Porty Lotnicze), Dominikę Szterk (PP Porty Lotnicze), Leszka Gołębia (Agencja Ruchu Lotniczego) oraz Macieja Urbańskiego (Departament Lotnictwa Cywilnego).

Red

Święto Wojska Polskiego

AWANSE

Decyzją ministra obrony narodowej z dnia 15 sierpnia br. na wyższe stopnie wojskowe zostali mianowani:

na stopień pułkownika:

Ppłk ppłk: Marek Chojnacki, Andrzej Ciupiński, Tadeusz Kóska i Piotr Makowski.

na stopień podpułkownika:

Mjr mjr: Eugeniusz Cieślak, Zbigniew Klawitter, Andrzej Kosajda, Grzegorz Kott, Witold Kulma, Andrzej Łaszczuk, Tomasz Majewski, Wiesław Marud, Mikołaj Pikutin, Zbigniew Skwarek, Andrzej Sokół, Krzysztof Wiśniewski i Marek Wrzosek.

na stopień majora:

Kpt. kpt.: Jacek Góźdź, Piotr Jędrzejczak, Jacek Joniak, Krzysztof Kaliński, Jan Kucharski, Sławomir Nadolski, Witold Słomiany i Jerzy Słowik.

na stopień kapitana:

Por. por.: Jerzy Grzyb, Adam Matyja i Wiesław Wrona.

Decyzją ministra obrony narodowej z dnia 15 sierpnia br. niżej wymienieni oficerowie – słuchacze zostali mianowani na wyższe stopnie wojskowe:

na stopień majora:

Kpt. Andrzej Koprowski i kpt. Maciej Trela.



Nowo mianowani oficerowie



Mjr Eugeniusz Cieślak otrzymuje nominację na stopień podpułkownika

na stopień kapitana:

Por. por.: Maciej Augustynowicz, Dariusz Becmer, Krzysztof Bień, Marek Bodziany, Piotr Bogusz, Marek Brzezicha, Wojciech Chołuj, Andrzej Dekowski, Konrad Dobija, Leszek Elak, Piotr Frydlewicz, Grzegorz Gajzner, Mariusz Gala, Marek Gepard, Krzysztof Gombrych, Adam Górecki, Mariusz Hasiuk, Norbert Iwanowski, Sławomir Iwanowski, Dariusz Konstanty, Andrzej Kopacki, Robert Kostrzycki, Sławomir Kowna, Radosław Kozik, Arkadiusz Krzeczkowski, Andrzej Kujawa, Sylwester Kurek, Waldemar Kwidzyński, Paweł Lachowski, Mirosław Łabęcki, Zbigniew Magdziarczyk, Przemysław Mazur, Adam Mirosław, Marek Mizgier, Krzysztof Norbert, Bartosz Olbryś, Radosław Olcha, Jacek Oleniek, Marek Orłowski, Tomasz Połuch, Leszek Radzik, Adam Ramczyk, Zbigniew Redziak, Mariusz Rejchel, Artur Romanowski, Bogdan Rycerski, Robert Ryczkowski, Arkadiusz Serek, Arkadiusz Sikora, Dariusz Skrodzki, Wojciech Sójka, Konrad Stańczyk, Zbigniew Sudujko, Jarosław Szczypiorki, Rafał Sznajderowicz, Andrzej Trzecia, Ryszard Walkowicz, Andrzej Wasilewski, Roland Waszkowiak, Grzegorz Wiel-

trowski, Artur Wietrzyk, Arkadiusz Widła, Adam Wlazło, Marek Wołodżko, Tadeusz Zieliński i Robert Żurawski.

Decyzją komendanta Akademii Obrony Narodowej z dnia 15 sierpnia br. niżej wymienieni chorążowie i podoficerowie zawodowi mianowani zostali:

na stopień chorążego sztabowego:

Mł. chor. szt. Jarosław Mikucki i mł. chor. szt. Mieczysław Szewczyk.

na stopień młodszego chorążego sztabowego:

St. chor. st. chor.: Janusz Marciniak, Witold Seroczyński, Witold Wierzbiński, Andrzej Wojciechowski.

na stopień starszego chorążego:

Chor. chor.: Wiesław Mazur, Sławomir Niewiadomski, Robert Żuchowski.

na stopień starszego sierżanta sztabowego:

Sierż. sztab. sierż. sztab.: Dariusz Jachacy, Wojciech Makowski, Wojciech Zduniewicz.

Za wzorowe wywiązywanie się z obowiązków służbowych, duże zaangażowanie, właściwą troskę o powierzony sprzęt i inne mienie wojskowe komendant AON mianował:

na stopień starszego kaprala:

Kpr. ndt. Robert Grzybek i kpr. ndt. Łukasz Kryjom.

na stopień kaprala:

st. szer. st. szer.: Paweł Jakieła, Piot Jakieła, Paweł Misia, Tomasz Patla i Dariusz Ziębicki.

na stopień starszego szeregowego:

Szer. szer.: Michał Dzięcioł, Krzysztof Kamieński, Paweł Kukiełka, Rafał Kurek, Kamil Marczak, Daniel Napłoszek, Jarosław Ostrowski, Marcin Ślizga, Maciej Wysokiński, Adam Zeszutek i Przemysław Zeszutek.

ODZNACZENIA

Postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej niżej wymienieni żołnierze i pracownicy cywilni Akademii Obrony Narodowej wyróżnieni zostali:

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski

Płk Eugeniusz Nowak

Krzyżem Kawalerskim Orderu Oodrodzenia Polski

Płk płk Janusz Karpowicz, Zdzisław Kurasiński i Stanisław Zajas.

Złotym Krzyżem Zasługi

kmdr por. Tomasz Kochański i płk Ryszard Wieleba.

Srebrnym Krzyżem Zasługi

Płk Andrzej Bujak, ppłk ppłk Sławomir Bartosiewicz, Ryszard Chrobak, Wojciech Kamiński, Stanisław Kurek, Roman Kwećka, Zbigniew Mazurek, Jeremiasz Ślipiec oraz panie: Krystyna Bulanda, Anna Kunikowska i Barbara Rogowiec.

Brązowym Krzyżem Zasługi

Ppłk ppłk Krzysztof Loranty, Marek Mróz, Marek Obrusiewicz, Waldemar Scheffs, Wiesław Smolski, Stanisław Smyk, mjr mjr Waldemar Ancerowicz, Tomasz Cholewiński, Anna Dębska, Jerzy Dyrka, Adam Radomyski, Robert Szamborski, kpt. Piotr Krawczyk, st. chor. szt. Janusz Szubiński, st. chor. Mariusz Olszyna oraz panie: Teresa Kaczmarek, Krystyna Nowak, Jolanta Zdrodowska, Jadwiga Zielińska.

Decyzją ministra obrony narodowej w uznaniu zasług położonych w dziedzinie rozwoju i umacniania obronności Rzeczypospolitej Polskiej niżej wymienieni odznaczeni zostali:

Złotym Medalem „Za Zasługi Dla Obronności Kraju"

Płk płk Waldemar Kaczmarek, Ryszard Szpyra, ppłk ppłk Andrzej Czupryński, Marek Jarząbek, Maciej Marszałek, Marian Ruchlicki, Roman Szustek, mjr Włodzimierz Krzemiński, Janusz Rożej, st. sierż. szt. Sylwester Majek, panie: Bronisława Bogusz, Anna Doraczyńska, Anna Głogowska, Krystyna Kaczmarek, Regina Komańska, Jadwiga Kornacka oraz panowie Grzegorz Kolek i Marek Nowicki.

Srebrnym Medalem „Za Zasługi Dla Obronności Kraju"

Mjr mjr Ryszard Bartnik, Waldemar Kawka, Stanisław Kowalkowski, Norbert Prusiński, Andrzej Ryciuk, Henryk Spustek, st. sierż. szt. Krzysztof Kowalski, panie: Romualda Borzycka, Grażyna Chrzanowska, Jadwiga Dąbkowska, Jolanta Górska, Bogumiła Kóska, Elżbieta Kuriata, Irena Ścibiorek, Halina Świeboda, Krystyna Świrydow, Małgorzata Zeniuk oraz panowie Krzysztof Loch i Mirosław Turek.



Gen. broni Józef Flis dekoruje płk. Eugeniusza Nowaka Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski

Brązowym Medalem „Za Zasługi Dla Obronności Kraju"

Mjr Eugeniusz Malicki, mjr Piotr Malinowski, panie: Jadwiga Burakowska, Teresa Czamarska, Izabela Jakubowska, Janina Jarosz, Genowefa Kacprzyk, Krystyna Kozłowska, Maria Pawlisiak, Teresa Piątek, Małgorzata Rusin, Danuta Sarzyńska, Małgorzata Sęktas, Zofia Sobota, Kazimiera Suchenek, Ewa Wiśniewska oraz panowie: Jerzy Bartkiewicz, Mirosław Cała, Dariusz Łysio i Ryszard Sulejewski.

Decyzją ministra obrony narodowej za długoletnią, wzorową służbę lub pracę w wojsku polskim, z okazji święta wojska polskiego, niżej wymienieni odznaczeni zostali:

Złotym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny"

Płk płk Krzysztof Czajka, Jan Knetki, ppłk ppłk Zdzisław Burawski, Gabriel Nowacki, Sławomir Owczarek, Janusz Wocial, panie: Alina Aponowicz, Krystyna Pomykała, Wiesława Wnuk, Jadwiga Zielińska-Wójcik.

Srebrnym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny"

Ppłk ppłk Zbigniew Fiołna, Janusz Kręcikij, Mariusz Kubiak, Marian Michalec, Jacek Nowak, Jan Posobiec, Stanisław Sirko, Jarosław Solarz, mjr mjr Zbigniew Baczkowski, Piotr Daniluk, Andrzej Polak, Marek Sołoducha, Marek Strzoda, Andrzej Wisz, ppor. Krzysztof Gogacz, chor. szt. Zbigniew Korzeniowski, chor. szt. Tomasz Sumera, st. chor. Dariusz Sitko, st. sierż. szt. Edward Adamski, sierż. szt. Sławomir Komuda, panie: Barbara Dunal, Danuta Jarząbek, Elżbieta Kalinowska, Małgorzata Lesik, Alina Lidwa, Irena Marczak, Maria Murawska, Alina Oracka, Helena Rosik, Regina Stańczuk i Krystyna Ślusarczyk.

Brązowym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny"

Mjr mjr Arkadiusz Juncewicz, Bogdan Panek, Przemysław Październiorek, Grzegorz Rosłan, Wojciech Szczurowski, Zbigniew Zając, kpt. Grzegorz Leśniewski, kpt. Karol Pazura, st. chor. Dariusz Ancerowicz, sierż. Grzegorz Olczak, panie: Alina Bernaś, Barbara Czyżewska, Danuta Fink, Krystyna Grabka, Elżbieta Jakóbczyk, Stanisława Jakubowska, Barbara Kurpesa, Bożena Kwiatek, Grażyna Makowska, Elżbieta Mędrecka, Krystyna Petkowicz, Teresa Podgórska, Jolanta Puchalska, Halina Sułkowska, Ewa Szustek-Jagielska, Katarzyna Trembecka, Maria Witecka, panowie: Henryk Dźwigała, Wiesław Kaczorek, Leszek Kosowski, Marek Podkowa, Waldemar Tyć, Adam Zagórski i Robert Zbroński.

Red.



Udekorowani pracownicy AON

Z Belwederu...

15 sierpnia na dziedzińcu Belwederu, w obecności przedstawicieli Sejmu i Senatu RP, rządu, Sztabu Generalnego WP i duchowieństwa odbyła się uroczystość wręczenia nominacji generalskich, odznaczeń i podziękowań.

Prezydent RP uhonorował listami generałów Wojska Polskiego przechodzących w stan spoczynku, m.in. gen. dyw. **Bolesława Balcerowicza**.

– *Słowa najwyższego szacunku kieruję do panów generałów, którzy zakończyli pełnienie zawodowej służby wojskowej. Przejście do rezerwy to naturalny etap w życiu żołnierza. Macie za sobą trudną, ale pełną ważnych dokonań służbę – czas transformacji w siłach zbrojnych i integracji z Sojuszem Północnoatlantyckim. Dziś z dumą możemy mówić o powodzeniu tych działań. To również zasługa Wasza i formacji, którymi dowodziliście. Dziękuję Panom za dobrą służbę. Mam nadzieję, będziecie utrzymywać więzi z macierzystymi jednostkami i zechcecie nadal dzielić się swoim doświadczeniem i wiedzą z młodszymi kolegami* – powiedział Aleksander Kwaśniewski.

Źródło: www.prezydent.pl

KONCERTY W KLUBIE

JAK ZACHĘCIĆ DO KORZYSTANIA Z OFERTY PROGRAMOWEJ AKADEMICKIEGO OŚRODKA KULTURY?

Kolejną próbą był cykl wiosennych koncertów, które organizował Klub w maju i czerwcu. Po zespole *„No Names”* z dużym powodzeniem z dwoma koncertami wystąpił zespół *„Nic Wielkiego”.* Grupa od ponad czterech lat wchodzi po szczeblach, ale nie kariery... – szczeblach słów, dźwięków, emocji. Dla nich muzyka to rozmowa ze sobą nawzajem, swoim wnętrzem i publicznością. Tworzą teatr brzmień. Jest w ich twórczości i kropla nieszczęśliwej miłości, i buntu, i „oczko puszczone do losu”. Zespół tworzą Olga i Magdalena Błaszczyk, Paulina Jarmużewska, Marcin Kamiński i Paweł Jędrzejewski. Zespół wykorzystuje ludowe i orientalne instrumenty w połączeniu z dźwiękiem gitar, akordeonu, trąbki i przede wszystkim z niebanalnymi tekstami sprawiając wiele kłopotów ze zdefiniowaniem rodzaju muzyki jaki uprawia – poezja śpiewana?, folk?... *„Nic Wielkiego”* zaprezentował własne piosenki, stworzył na koncertach niepowtarzalną atmosferę, zyskując aplauz zebranej publiczności. Muzycy przygotowują pierwszą płytę, z której nagrania chętnie zaprezentują na kolejnym jesiennym koncercie w Klubie.


Fot. Klub AON

Zespół „Nic Wielkiego” podczas występu w Klubie AON

Z inną muzyką zaprezentowali się soliści instrumentaliści Młodzieżowej Orkiestry Koncertowej *„Victoria”* w dniu 3 czerwca na koncercie w Klubie AON. Gościnnie wystąpili **Kaja Giżewska** – skrzypce, **Magdalena Poniżnik** – fortepian, **Igor Giżewski** Junior – wiolonczela, **Igor Giżewski** wystąpił jako konferansjer oraz wspaniale śpiewał. W koncercie muzyków pojawiły się utwory J.S. Bacha „Organista”, „Koncert podwójny d-mol” cz. I i II, G. Frescobaediego/G. Cassado „Toccata”, L. van Beethovena „Trio” (klarnetowe) cz. I, W.A. Mozarta „Koncert skrzypcowy d-mol” cz. I, N. Paganiniego „Kaprys nr 24” na skrzypce i wiolonczelę, Montiego „Czardasz”. Piosenki „Jesienna sonata” oraz „Odmierzać czas”, muzyka Igor Giżewski, słowa Zygfryt Rekosz. Pojawienie się muzyki klasycznej w wykonaniu tak wspaniałych i utalentowanych muzyków na koncercie w Klubie akademickim zostało bardzo życzliwie przyjęte przez stałych bywalców spotkań muzycznych, zwłaszcza że grono osób zainteresowanych tą formą spędzania czasu nawet w gorące majowe wieczory stale się powiększa.

Klub AON

Kaja Giżewska

W roku 2000 ukończyła wydział instrumentalny (specjalności skrzypce) w Warszawie i Łódzkiej Akademii Muzycznej uzyskując dyplom i tytuł magistra sztuki. Od wielu lat zajmuje się aktywną działalnością artystyczną. Od najmłodszych lat brała udział w koncertach „Muzyka w zabytkach”, jak również poprzez Mazowieckie Towarzystwo Kultury koncertowała na terenie całego kraju. Niejednokrotnie występowała w Akademii Muzycznej i na koncertach organizowanych przez uczelnie. Od 1995 r. współpracuje z współczesnymi kompozytorami polskimi młodego pokolenia. Od kilku lat zajmuje się kameralistyką fortepianową pracując pod kierunkiem prof. B. Halskiej, K. Makowskiej (Akademia Muzyczna w W-wie) A. Tamir (Akademia Muzyczna w Jerozolimie). Była zapraszana na cykliczne koncerty w Ośrodkach Kultury Rosyjskiej, Czeskiej i Węgierskiej. Brała udział w Festiwalu Brahmsowskim w Warszawie i Schubertowskim w Łodzi. Dokonała kilku nagrań dla rozgłośni radiowych i telewizji regionalnych. Występowała również z pianistą M. Drewnowskim i klawesynistą W. Kłosiewiczem. Koncertowała również za granicą: we Francji, Niemczech, Austrii, Czechach, Hiszpanii oraz Holandii.

Od 1991 r. corocznie uczestniczyła w Międzynarodowych Kursach Muzycznych w Łańcucie, gdzie grała na wielu koncertach, m.in. z cyklu „Koncerty na skrzypce solo” (lipiec 1999). Uczestniczyła również w kursach muzycznych w Żaganiu, Sibratsgfall (Austria), Radziejowicach. Drogą konkursu nagrań została przyjęta do Akademii Tańca i Muzyki w Jerozolimie (1999 r.).

W roku 2000 otrzymała jednorazowe stypendium od fundacji V. Brodskiego. W lipcu 2001 r. przeszła eliminacje nagraniowe i została przyjęta na VI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Pabla Sarasatego, gdzie została zauważona otrzymując propozycję koncertów.


Fot. Klub AON

Kaja Giżewska (skrzypce)i Igor Giżewski (wiolonczela)

Od 2001 r. stale współpracuje z Musikhochschule w Wiedniu (muzyka solistyczna i kameralna). Poza tym pracowała pod kierunkiem takich pedagogów, jak prof. Dora Schwarzberg, A. Zienkowski (Austria), R. Artman-Knific (USA), R. Baldini (Austria), W. Marschner (Niemcy), I. Jaszwili (Rosja), M. Rezler (Niemcy).

Jest autorką pracy „Predyspozycje psychiczne do ćwiczenia na instrumencie", zgłębiła więc tajniki ludzkiej psychiki odpowiadające za szybkie efekty w pracy. Wiedzę, którą zyskała, wykorzystuje w swojej pracy artystycznej i pedagogicznej.

Od 2002 r. współpracuje (gra solo na skrzypcach, również dyryguje) z Orkiestrą Koncertową „Victoria" przy Parafii pw. Matki Boskiej Zwycięskiej w Warszawie-Rembertowie.

Prezes i opiekun orkiestry – proboszcz ks. prałat Edward Żmijewski

Kierownik artystyczny i dyrygent – płk rez. Julian Kwiatkowski

Igor Giżewski

Urodzony 11.03.1981 r. Naukę gry na wiolonczeli rozpoczął w II klasie w Państwowej Szkole Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Warszawie. Początkowo uczył się pod kierunkiem Tadeusza Mazura, a od IV klasy u prof. Kazimierza Michalika. Następnie uczył się u Andrzeja Zielińskiego – profesora Akademii Muzycznej w Warszawie.

Uczestniczył również w mistrzowskich kursach wiolonczelowych u prof. Milosa Sadlo z Czech, prof. Daniela Szafrana z Rosji, prof. Tobiasa Kuhne z Austrii oraz miał konsultacje kameralne u prof. Macieja Paderewskiego, prof. Alicji Palety-Bugaj, prof. Barbary Halskiej z Akademii Muzycznej w Warszawie i prof. Aleksandra Tamira z Akademii Muzycznej w Jerozolimie.

W maju 2000 r. uzyskał świadectwo maturalne w Szkole Ogólnokształcącej i jednocześnie dyplom Szkoły Muzycznej II stopnia.

Od października 1999 r. studiował w Robert Schumann Hochschule w Dusseldorfie w klasie wiolonczeli prof. Clausa Reichardta.

W roku 2002 uzyskał dyplom z najwyższą oceną w Robert Schumann Hochschule w Dusseldorfie i zdał egzaminy na III rok studiów w Akademii Muzycznej w Warszawie.

OSIĄGNIĘCIA

- I nagroda Okręgowego Konkursu Wiolonczelowego w Warszawie w roku 1992;
- II miejsce na II Ogólnopolskim Konkursie Wiolonczelowym we Wrocławiu;
- I nagroda Okręgowego Konkursu Wiolonczelowego w Warszawie w roku 1994;
- I miejsce w Regionalnym Przeglądzie Zespołów Kameralnych Szkół Muzycznych I i II st. (jako wiolonczelista tria fortepianowego) w roku 1994;
- III nagroda na Międzynarodowym Konkursie Nagrań Radiowych – Concertino Praga 1996 r.

Od najmłodszych lat występował jako solista na koncertach pod hasłem „Muzyka w zabytkach".

Występował m.in. na koncertach w:

- Filharmonii Narodowej w Warszawie (1992, 1994, 1997, 1999);
- Akademii Muzycznej w Warszawie (w latach 1993-1995) oraz koncerty solo (1998) i kameralne;
- Warszawskim Towarzystwie Muzycznym – solo i kameralnie (1993–2000);
- Studiu koncertowym S-1 Polskiego Radia – Koncert laureatów konkursów (19 czerwca 1994 r.);
- Letniej Akademii Muzycznej w Żaganiu – pałac-L. Boccherini – Sonata G-dur (1994) oraz pałac-L. Bocclerini – sonata D-dur, J.S. Bach – III Suita (1995);
- Łazienkach Królewskich w Warszawie – Dziecięcy Festiwal Artystyczny – S. Rachmaninow – Trio Elegijne g-moll (28.05.1995 r.);
- Dithmarscher Musikschule w Meldorf, Heide, Burg (1–4.05.1996);
- Zirovnicach – Zamek Czechy – S. Rachmaninow – Trio Elegijne g-moll (17.06.1997 r.);
- Ceskim Krumlovie – Zamek – C. Maria von Weber – Trio g-moll op. 63 (23.06.1997 r.);
- Gmund – Palmenhaus w Austrii Ludwig van Beethoven – Variace es-dur 7 op. 44 (21.06.1997 r.);
- Illzach we Francji – J.S. Bach – preludium z IV Suity, J. Brahms – Sonata e-moll op. 38 (1999 r.).

Ponadto koncertował z Płocką Orkiestrą Kameralną: – Koncert na dwie wiolonczele G.F. Handla g-moll op. 2 nr 8 (1996) oraz Orkiestrą Cocertino Avenna – J. Haydn-koncert C-dur (1998 r.).

Brał również udział w Kursie Kammermusik im Bregenzer Wald (1997, 1998), w ST (P) RINGTIME – 4 Gocher-Streicher-Akademie fur kinder Goch (1998), w Międzynarodowym Kursie Muzycznym w Łańcucie (1997, 1998, 1999, 2000), w Internationale Masterclass Valdhoven w Holandii (1999) oraz w licznych koncertach organizowanych na kursach i przez Krajowe Biuro Koncertowe.

Otrzymał stypendium artystyczne od prezydenta miasta Andrzeja Kicmana (grudzień 1999 r.), stypendium jednorazowe od Vadima Brodskiego (lipiec 2000 r.), indywidualne stypendium Robert Schumann Hochschule w Dusseldorfie (na rok 2001 r.).

NO NAMES

W Klubie AON odbyło się kolejne spotkanie słuchaczy, kadry i pracowników wojska na majowym wieczorze muzycznym. Tym razem swój program muzyczny prezentował zespół ***No Names*** (na zdjęciu poniżej). Grupę tworzą absolwenci szkół muzycznych, którzy wykonując przeboje Anny Jantar – *Tyle słońca*, Czerwonych Gitar – *Nie zadzieraj nosa*, Golec UOrkiestra – *Lornetka*, Leonarda Cohena – *Dance me to the and of love* wspaniale bawili publiczność przez dwie godziny. Zespół zaprezentował szeroki repertuar z polskich i zagranicznych list przebojów, który zadowolił nawet najbardziej wymagające gusta zebranych osób. Artyści zapowiedzieli kolejne tematyczne koncerty w Klubie.



Zespół No Names

7 maja w Klubie AON odbył się występ Orkiestry Koncertowej WP im. Stanisława Moniuszki.

Dyrektorem orkiestry, a zarazem dyrygentem jest ppłk Bogusław Hilla, kierownikiem artystycznym i dyrygentem Grzegorz Mielimąka oraz dyrygentem Adam Czajkowski.

Solistami są Anna Chodyna (piosenkarka), Monika Malec (piosenkarka), Waldemar Wąsik (piosenkarz) oraz Dariusz Nowakowski (puzon). W roli osoby zapowiadającej wystąpił Andrzej Krajewski.

W wykonaniu artystów mogliśmy usłyszeć m.in. takie utwory, jak: „New York, New York" (John Kander), „Prześliczna wiolonczelistka" (Andrzej Zieliński), „Jesteś lekiem na całe zło" (Marek Stefankiewicz) i „Memory" (Andrew L. Webber).

Klub AON

Wycieczka do Czerska

Dnia 23.05.2003 r. żołnierze służby zasadniczej mieli okazję odwiedzić Czersk, polityczną i kościelną stolicę Mazowsza z XIII wieku.

Główną atrakcją tej wycieczki były ruiny zamku średniowiecznego, wznoszące się ponad malowniczą stromą doliną Wisły. Ruiny te wraz z trzema wieżami, z których dwie dzisiaj udostępnione są zwiedzającym, były w czasach swojej świetności siedzibą książąt mazowieckich, a po przyłączeniu po 1526 r. do Korony zamek stał się własnością królewską. To właśnie tutaj lubiła przebywać królowa Bona, na której polecenie zakładano winnice i ogrody warzywne. Dzisiaj w tym miejscu odbywają się imprezy kulturalne, koncerty, wernisaże i wówczas jedna z wież zamienia się w galerię, gdzie można podziwiać prace artystów. O historii Czerska opowiadał żołnierzom prezes Towarzystwa Miłośników Góry Kalwarii i Czerska Pan Wojciech Prus-Wiśniewski, człowiek wielkiego serca, miłośnik i pasjonat kultywujący tradycję i historię Ziemi Czerskiej. Zaprosił żołnierzy, aby zwiedzili Prywatne Muzeum Etnograficzne znajdujące się na terenie jego posesji; prowadzą je wspólnie z żoną. Tam również można było zobaczyć wiele eksponatów i pamiątek przywiezionych przez gospodarzy z licznych podróży. Żołnierze mieli okazję również i tutaj usłyszeć wiele interesujących informacji, a także odpocząć w zaciszu drzew, bo ogród państwa Prus-Wiśniewskich jest kameralnym ogrodem botanicznym, w którym rośnie mnóstwo rzadkich okazów dendrologicznych.


Fot. Klub AON

To nieprawdopodobne, aby w tak bliskim sąsiedztwie Warszawy można było mile spędzić czas, odetchnąć w ciszy i spokoju i z tej samej wieży, z której królowa Bona tęsknym wzrokiem spoglądała niegdyś w kierunku ukochanych Włoch, dzisiaj można cieszyć oczy przepięknymi widokami.

Serdecznie zapraszamy do Czerska.

Dzień Pracownika Kultury

30 maja 2003 roku pracownicy Klubu AON i bibliotek uczelni obchodzili Dzień Pracownika Kultury.

Uroczystość poprzedziła konferencja z udziałem m.in. prof. dr hab. Barbary Zybert z Uniwersytetu Warszawskiego, która przedstawiła problemy kultury organizacyjnej w bibliotekach. Przedstawiciel Komitetu Integracji Europejskiej zapoznał uczestników konferencji z problemami działalności placówek kultury w krajach Unii.

Na uroczystym spotkaniu zastępca komendanta AON ds. ogólnych gen. bryg. Jan Klejszmit podziękował za dotychczasową pracę, życząc dalszych sukcesów zawodowych.

Za szczególnie ofiarną pracę w upowszechnianiu kultury wyróżnił:

Pierścieniem AON
- mjr. Marka Szewczyka

Medalem pamiątkowym AON
- p. Barbarę Dunal
- p. Mirosławę Głusik
- p. Emilię Solarz
- p. Annę Kolek
- p. Wandę Lesiakowską



Gen. bryg. Jan Klejszmit wręcza Barbarze Dunal medal pamiątkowy AON

Talerzem-paterą AON
- p. Bożennę Piwnienko

Albumem
- st. chor. Witolda Seroczyńskiego
- p. Bogumiłę Kóskę
- p. Alicję Dominiak
- p. Elżbietę Klimczak

Po oficjalnych uroczystościach dla wszystkich zebranych zaśpiewał zespół *„Nic Wielkiego”* oraz na fortepianie zagrali uczniowie z ogniska muzycznego działającego przy Klubie.

Klub AON

Świat w moich ulubionych kolorach

W lutym br. Klub AON ogłosił konkurs plastyczny pt. „Świat w moich ulubionych kolorach”.

Udział w konkursie wzięły dzieci ze szkół w Rembertowie oraz Koła Plastycznego, działającego przy Klubie AON. 12 czerwca nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Organizatorzy zadbali o to, aby nagrodzone zostało każde dziecko. Największym problemem była ocena prac, gdyż każda z nich zasługiwała na najwyższą ocenę. Prace były zróżnicowane pod względem techniki i treści. Temat konkursu był wolny, ponieważ organizatorzy chcieli w ten sposób dać dzieciom możliwość swobodnej kreacji. Prace na miarę wieku wykonawców były bardzo ładne, a czasem zaskakujące. Powodzenie tegorocznego konkursu i entuzjazm dzieci zachęciły organizatorów do przygotowania podobnego konkursu w przyszłym roku szkolnym.

Prace ocenione były w trzech kategoriach wiekowych:

- od lat 7 do 9

I miejsce – Angelika Alksnin
II miejsce – Zuzanna Karandziej
III miejsce – Adaś Szafraniec
IV miejsce – Aleksandra Żarkowska

- od lat 10 do 12

I miejsce – Natalia Kotowska
II miejsce – Dominika Święcicka
III miejsce – Kuba Paciejewski
IV miejsce – Anna Liszcz

- od lat 13 do 16

I miejsce – Amira Gaafar
II miejsce – Aleksandra Drążyk
III miejsce – Kaja Korzeniewicz
IV miejsce – Artur Szelągowski

Katarzyna Trembecka

Występy dzieci i młodzieży

W dniu 6 czerwca br. w Klubie AON, na dużej scenie, odbyły się popisy uczniów z Ogniska Muzycznego z klasy fortepianu, które prowadzi Jan Rzyszkowicz.



Fot. Klub AON

Imprezy odbywające się dwukrotnie w ciągu roku szkolnego, a od zeszłego roku nawet trzykrotnie, na stałe wpisały się w kalendarz imprez klubowych. Stanowią one znakomitą okazję, aby wysłuchać i obserwować postępy młodych wykonawców. Podsumowaniem II semestru były dwa koncerty dla rodzin i dla najmłodszej publiczności, czyli dzieci z rembertowskich szkół. Jest to wspaniała okazja, aby popularyzować muzykę poważną, chociaż nie tylko, ponieważ program występów jest zazwyczaj różnorodny. Prezentowane są utwory wielkich kompozytorów, ale i muzyka popularna, np. J. Lennona.

Tego samego dnia odbyły się również występy taneczne, które stanowiły drugą część imprezy.

Na scenie sali kinowej Klubu AON wystąpiła grupa *„Akcent”* z Domu Kultury w Rembertowie oraz istniejąca zaledwie od kilku miesięcy grupa taneczna, działająca w ramach Koła Tanecznego w Klubie AON, które prowadzi Agnieszka Jurkowska.

Agnieszka Jurkowska pochodzi ze Szczecina. Będąc dzieckiem tańczyła w zespole *„Rytm”*. Od 1993 r. jest instruktorką tańca. Założyła dziecięce zespoły, m.in.: *„Fantazję”*, *„Finezję”* i *„Fraszkę”*, które zdobywały liczne nagrody w konkursach tanecznych. Jej pasją jest taniec i praca z dziećmi.



Fot. A. Jurkowska

Grupa taneczna *„Speed”*

Występy uczniów zostały bardzo ciepło przyjęte przez publiczność, a wykonawcy nagrodzeni głośnymi brawami.

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych, dzieci i młodzież, do uczestnictwa w nowym roku szkolnym w kołach zainteresowań, zorganizowanych przez Klub AON w Rembertowie.

Katarzyna Trembecka

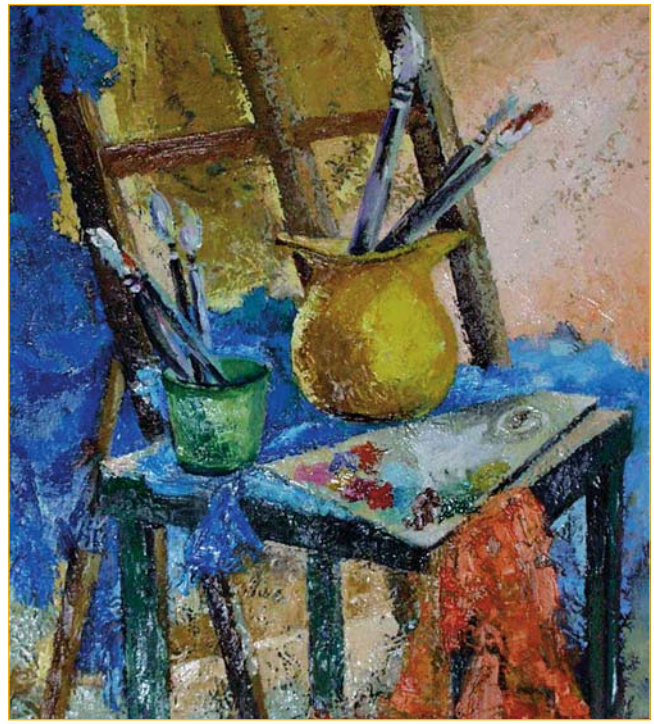
Wystawy malarstwa w Klubie

W kwietniu br. w Klubie AON zaprezentowano wystawę malarstwa Ewy Buczyńskiej.

„Sztukami plastycznymi pasjonowałam się od najmłodszych lat, do niedawna jednak wyłącznie jako odbiorca, a nie twórca dzieł plastycznych. Bardziej na „serio” działalnością plastyczną zajęłam się jednak dopiero w wieku dojrzałym. Zaczęło się to – kilkanaście lat temu – od tkactwa artystycznego. To właśnie wówczas zafascynowało mnie niezmierzone bogactwo barw. Od pięciu lat uprawiam malarstwo sztalugowe, a ściślej naukę malarstwa w Studiu Plastycznym DWP, pod kierunkiem pani Roussanny Nowakowskiej – artystki malarki i rzeźbiarki.

Zajęcia rozpoczęłam od „zera”, tzn. od podstawowej nauki techniki malarskiej, z podziwem obserwując koleżanki i kolegów, którzy już dysponowali świetnie opanowanym warsztatem malarskim. Wspaniała atmosfera koleżeńska w Studiu i opieka artystyczna naszej „pani profesor” pozwoliły mi krok po kroku poznawać tajniki cudownej sztuki przekazywania na płótnie własnych spostrzeżeń, refleksji i uczuć. Najchętniej maluję z natury, przy czym nie forma, lecz kolor ma dla mnie istotne znaczenie. Brałam udział w wielu wystawach zbiorowych oraz indywidualnych, prezentując zarówno gobeliny, jak i malarstwo sztalugowe. Jestem członkiem Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków”.

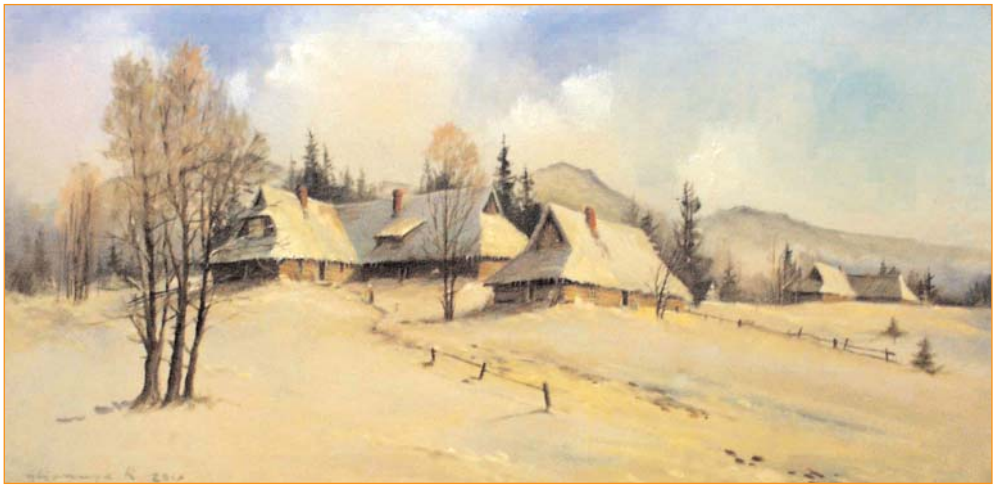
Ewa Buczyńska



W maju mogliśmy podziwiać wystawę prac Marka Krausa (pisaliśmy o nim w nr. 1(7)/2002 *Biuletynu AON*), zaś w czerwcu – Leona Burzca (pisaliśmy o nim w nr. 2/2001 *Biuletynu AON*).

W lipcu oglądaliśmy obrazy Ryszarda Gbiorczyka.

Ryszard Gbiorczyk urodził się w 1940 roku. Jest absolwentem UMCS w Lublinie. Malarstwem zajmuje się od 1961 roku. Z upodobaniem maluje w plenerze.



Pejzaże, architektura starych kamienic, dworki, młyny wodne i wiatraki są pełne harmonii i ciepła. Prace malarza opierają się na darze obserwacji i na zdolności oddania atmosfery. W perspektywie jest pełen rozmachu, a także pewności swojego spojrzenia.

Odbył liczne podróże artystyczne, odwiedzając m.in.: Jugosławię, Francję, Niemcy, Włochy, Wielką Brytanię. Prace swoje prezentował na wystawach indywidualnych m.in.: w Warszawie, Świnoujściu, Lublinie, Lesznie, Grodzisku Maz., Rovinj, Düsseldorfie, Londynie, Cannes. Obrazy Ryszarda Gbiorczyka znajdują się w wielu kolekcjach prywatnych, sławiąc piękno ojczystego krajobrazu.

Akademickie pary



Fot. M. Ciunowicz

Z przyjemnością informujemy, że kolejna para akademicka stanęła na ślubnym kobiercu. 3 maja br. w kościele garnizonowym pod wezwaniem ojca Rafała Kalinowskiego związek małżeński zawarli **Małgorzata Szymczyk** i **Jarosław Grzymkowski**. Na uroczystość weselną młoda para, wraz z rodzicami, zaprosiła gości do Kasyna AON. Weselnicy bawili się do białego rana.

Małgorzata Szymczyk jest pracownicą dziekanatu Studiów Ekonomicznych Wydziału Strategiczno-Obronnego, zaś Jarosław Grzymkowski jest oficerem w Zakładzie Działań Połączonych w tym samym wydziale.

Młodej parze życzymy dużo szczęścia na nowej drodze życia.

Red.

BIULETYN AON nr 3–4(15–16)/2003

Młodzież z Podola w Polsce

Po raz kolejny w Rembertowie, na terenie Akademii Obrony Narodowej, gościła grupa młodzieży z Ukrainy. Z Kamieńca Podolskiego do Polski przyjechali potomkowie osób represjonowanych przez NKWD.

Tragedia, jaką przeżywali Polacy na Podolu, rozpoczęła się w sierpniu 1937 roku. Nocne rewizje, aresztowania bez powodu, ludzie żyli w przerażeniu i strachu, nie znali dnia ani godziny. Dla enkawudzistów życie ludzkie było niczym. Większość aresztowanych pospiesznie rozstrzeliwano na podstawie wyroków zupełnie nie mających nic wspólnego z prawem i sprawiedliwością.

Pan Henryk Majewski to przeżył, do dzisiejszego dnia pamięta koszmar tamtych dni i nocy. Dzięki jego staraniom Warszawski Związek Sybiraków, w okresie od 2 do 18 sierpnia br., zorganizował letni wypoczynek dla grupy dzieci z Podola. Pan Henryk jest wiceprezesem Związku. Jest to nieprzeciętny człowiek z ogromną inicjatywą i pasją. Praktycznie on sam zorganizował wszystko, czyli: bogaty program pobytu, liczną grupę darczyńców i ludzi chętnych do pomocy. Przez cały czas czuwał nad całym przedsięwzięciem.

Dwutygodniowy program pobytu nasycony był treściami patriotycznymi, poznawczymi, kulturalno-oświatowymi i rozrywkowymi. Każdy dzień pobytu był tak zaplanowany, że na przemian przeplatały się sprawy poważne z rozrywką.

Młodzież korzystała z krytego basenu, wszyscy grali w piłkę nożną lub siatkówkę, chętni mogli doskonalić kondycję w siłowni. Zajęcia te były możliwe dzięki udostępnieniu przez AON lokalnych obiektów sportowych i kulturalnych. Urozmaiceniem było pięć filmów, między innymi: „Harry Potter", „W pustyni i w puszczy" i „Ogniem i mieczem".

Wszystkie dni pobytu były bardzo atrakcyjne i pełne wrażeń. Każdy dzień przynosił coś nowego.

W przechadzkach po Warszawie towarzyszył grupie przewodnik, który zapoznał dzieci z najpiękniejszymi miejscami i zakątkami stolicy.

Stare Miasto wraz z Katedrą i Zamkiem Królewskim – duma Warszawy. Rynek z kolorowymi kamienicami, kościoły, małe uliczki, pierścień murów obronnych, warszawska Syrenka i Kolumna Zygmunta – znaki i symbole polskiej kultury oraz tożsamości narodowej.



Fot. E. Mikiel

Młodzież pod pomnikiem Wojciecha Głowackiego

Przepiękny pałac w Wilanowie wraz z otaczającym go parkiem i zabudowaniami – jeden z najcenniejszych zabytków polskiej kultury. Ciekawe ukształtowanie terenu, z wykorzystaniem naturalnych zbiorników wodnych, cenny drzewostan, piękne dywanowe kompozycje kwiatowe oraz strzyżone szpalery, tworzące wyjątkowo malowniczą całość.

Wspaniałe pałace z okresu XVII–XIX wieku, Trakt Królewski, przepiękne Łazienki Królewskie, Ogród Saski, to tylko niektóre z poznanych w Warszawie miejsc.

Wycieczka do Krakowa i Częstochowy miała szczególny charakter. Dla tych młodych ludzi miała to być lekcja historii o kolebce polskości – kraju ich pradziadów.

Na pewno na długo w pamięci wszystkich pozostanie spotkanie z Częstochową. Jasna Góra otoczona wałami obronnymi, Cudowny Wizerunek Bogurodzicy oraz skarbiec z bardzo cennymi wotami. Trafiliśmy na okres pielgrzymkowy, wszędzie były widoczne grupy rozśpiewanej młodzieży. Pomimo zmęczenia kilkudniową wędrówką, wszyscy pozdrawiali się serdecznie, z uśmiechem na twarzy.

W drodze do Krakowa zwiedzaliśmy Ogrodzieniec. Przepiękny dziedziniec zamku, ze wszystkich stron otoczony potężnymi, wysokimi murami. Na kilka pięter, do wyższych partii prowadziły kręcone schody. Na szczycie wieży wszyscy zachwycili się przepiękną panoramą okolicy. Właśnie ze względu na te uroki, zamek był tłem i miejscem akcji niejednego filmu.

Następnego dnia zawitaliśmy do Krakowa. Zwiedzanie Katedry Wawelskiej przysporzyło wielu wrażeń. Kaplica Zygmuntowska – najdoskonalsze dzieło renesansowej architektury i rzeźby, wspaniałe eksponaty ze skarbca katedralnego. Wszyscy dotykali dzwonu „Zygmunta" i z zamkniętymi oczami przemyśliwali o swoim najskrytszym marzeniu, które podobno ma się spełnić. Następnie grupa zeszła do podziemi katedry, gdzie w kryptach mieszczą się groby królów i ich rodzin oraz wieszczów i bohaterów narodowych.

Uzupełnieniem wiedzy o polskich poetach była prelekcja. Temat bardzo zainteresował młodzież, o czym świadczyła ożywiona dyskusja. Wszyscy wykazali się dużą wiedzą z zakresu literatury polskiej.

Obejrzeliśmy Kościół Mariacki, Barbakan, Bramę Floriańską, Stary Rynek i inne piękne miejsca Krakowa.

Dwugodzinny pobyt w kopalnia soli w Wieliczce był oderwaniem od rzeczywistości. Postacie naturalnych rozmiarów wyrzeźbione z solnych bloków, ogromna kaplica rozświetlona

światłem żyrandoli z kryształowej soli – wszyscy czuli się jak w świecie fantastyki.

W Racławicach, w rozległą przestrzeń pól i łąk wkomponowany jest imponującej wielkości pomnik słynnego kosyniera Wojciecha Głowackiego. Wszyscy z zainteresowaniem wysłuchali informacji o powstaniu kościuszkowskim i desperackiej walce chłopów polskich.

Podczas pobytu w Warszawie młodzież z Kamieńca Podolskiego uczciła pamięć ludzi poległych w walkach o wolność. Grupa złożyła kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza, przy Pomniku Poległym i Pomordowanym na Wschodzie oraz na Symbolicznej Mogile Sybiraków na Powązkach.


Fot. E. Mikiel
Grupa na podzamczu w Ogrodzieńcu

Impreza była bardzo udana. Świetna pogoda, bogaty i bardzo urozmaicony program, wspaniałe warunki socjalne, które zapewniła AON. Wszystkim dopisywały humory, a pochlebne opinie i komentarze uczestników były na porządku dziennym. Młodzi goście wyjechali zadowoleni, pełni wrażeń, bogatsi w wiedzę historyczną o kraju swoich przodków.

Impreza o takim wymiarze, w tak doskonałej atmosferze, jaka towarzyszyła młodzieży przez czternaście dni, była możliwa dzięki serdeczności i szczodrobliwości wielu osób. Na szczególne podkreślenie i dużą wdzięczność zasługuje przychylność, zaangażowanie i pomoc Komendy Akademii Obrony Narodowej.

Ewa Mikiel

Sport i rekreacja

BIEGI NA ORIENTACJĘ

Zgodnie z kalendarzem imprez i zawodów sportowych, w dniu 20 maja br. Zakład Wychowania Fizycznego i Szkolenia Ogniowego zorganizował i przeprowadził XIV Mistrzostwa Akademii Obrony Narodowej w biegu na orientację.

W zawodach wzięło udział ponad 120 zawodników reprezentujących studentów wszystkich grup szkoleniowych, jak również kadrę uczelni.

Uroczystego otwarcia zawodów oraz wręczenia pucharów dokonał płk prof. dr hab. Zbigniew Ścibiorek. Trasę wytyczył i opracował kmdr Jerzy Parzewski, który jednocześnie pełnił funkcję sędziego głównego XIV Mistrzostw AON w biegu na orientację. Zawody, jak co roku, odbyły się w lasach rembertowskich. Trasa liczyła 4,2 km dla studentów i 3,7 km dla kadry uczelni.

Pełne wyniki zawodów znajdują się w Zakładzie Wychowania Fizycznego i Szkolenia Ogniowego. Wszystkim uczestnikom zawodów dziękujemy i gratulujemy osiągniętych wyników.



Klasyfikacja generalna XIV Mistrzostw AON w BnO.

Klasyfikacja zespołowa
I miejsce – WWL sem. III gr. 5
II miejsce – WWL sem. V gr. 4
III miejsce – LOT sem. III
IV miejsce – WWL sem. I gr. I
V miejsce – LOG sem. V

Klasyfikacja indywidualna – studenci
I miejsce – kpt. Wojciech Cymer
II miejsce – por. Andrzej Kopacki
III miejsce – kpt. Arkadiusz Pietrzyk

Klasyfikacja indywidualna – kadra (na zdjęciu powyżej)
I miejsce – mjr Eugeniusz Malicki
II miejsce – ppłk Wiesław Smolski
III miejsce – ppłk Waldemar Scheffs

IMPREZY MIĘDZYNARODOWE

W dniu 30 maja br. Zakład Wychowania Fizycznego i Szkolenia Ogniowego był organizatorem towarzyskiego meczu w piłkę nożną pomiędzy Akademią Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu a Akademią Obrony Narodowej. Mecz odbył się w ramach wspólnie przeprowadzanych ćwiczeń „Wspólna Misja".

W dniu 9 czerwca br. Zakład Wychowania Fizycznego i Szkolenia Ogniowego zorganizował towarzyski mecz w koszykówkę, w którym zagrali przedstawiciele Bałtyckiej Akademii Obrony z Tartu w Estonii oraz reprezentacja Akademii Obrony Narodowej.

LIGA GARNIZONU STOŁECZNEGO

W Akademickim Ośrodku Sportu zorganizowane zostały również rozgrywki w ramach Ligi Garnizonowej, w której wzięło udział 15 zespołów reprezentujących instytucje wojskowe garnizonu stołecznego. Akademia Obrony Narodowej w każdej z dyscyplin sportu wystawiła swoją reprezentację. W ramach Ligi Garnizonowej zostały przeprowadzone zawody w następujących dyscyplinach sportu: piłka siatkowa, piłka nożna, tenis ziemny, badminton, tenis stołowy i pływanie. W klasyfikacji generalnej powyższych dyscyplin reprezentacja Akademii Obrony Narodowej zajęła następujące miejsca:

piłka siatkowa – 1 miejsce
piłka nożna – 7 miejsce
tenis ziemny –1 miejsce
badminton – 1 miejsce
tenis stołowy – 6 miejsce
pływanie – 4 miejsce

Po rozegraniu powyższych konkurencji Akademia Obrony Narodowej obejmuje zdecydowane prowadzenie w punktacji ogólnej.

ŻEGLARSTWO

W ramach eliminacji do Pucharu Polski w dniach 31.05.–01.06. br. na Zalewie Zegrzyńskim odbyły się regaty o Puchar Spójni, na których reprezentacja AON zajęła 2 miejsce. Tydzień później 07.06.–08.06. 2003 r. w regatach Puchar Emper Yacht reprezentacja Akademii wywalczyła 1 miejsce.

W Węgorzewie 14 czerwca br. odbyły się regaty o Puchar Ministra Obrony Narodowej, w których również wystąpiła reprezentacja Akademii Obrony Narodowej, dowodzona przez ppłk. rez. Jana Pazika. Po zaciętej walce nasza załoga zajęła wysoką 4 lokatę (startowało 25 załóg).

PIŁKA NOŻNA

W dniach 12, 14–15 czerwca br. został zorganizowany turniej piłki nożnej drużyn osiedlowych. Ideą imprezy, w której wzięło udział ponad 360 chłopców w wieku od 13 do 18 lat, była popularyzacja tej dyscypliny sportu wśród najmłodszych mieszkańców Rembertowa oraz propagowanie aktywnych form rekreacji.

Organizatorem zawodów była Akademia Obrony Narodowej i Urząd Dzielnicy Warszawa Rembertów przy współudziale Międzyosiedlowej Rady Sportu i Rekreacji. W poszczególnych grupach wiekowych trzy pierwsze miejsca zajęły następujące drużyny (startowało 30 zespołów):

w kategorii juniorów (roczniki 1984, 1985 i 1986):
I miejsce – Stary Rembertów
II miejsce – FC Kordiana
III miejsce – „Łożeł" z Polanki
w kategorii trampkarzy (roczniki 1987, 1988 i 1989):
I miejsce – Pocisk
II miejsce – Hrabstwo Rembertów ze St. Rembertowa
III miejsce – Czerwone Diabły z Polanki
w kategorii „Orlików" (roczniki 1990, 1991 i młodsi):
I miejsce – Inter Rembertów (SP nr 217)
II miejsce – KADRA UKS
III miejsce – Grasshopers (SP nr 189)

Zwycięzcy w poszczególnych grupach wiekowych otrzymali pamiątkowe puchary: w grupie juniorów puchar burmistrza dzielnicy Warszawa Rembertów Józefa Melaka, w grupie trampkarzy puchar kierownika Zakładu Wychowania Fizycznego Akademii Obrony Narodowej ppłk. Wojciecha Kamińskiego, w kategorii „Orlików" puchar Rady Osiedla Polanka. Ponadto, zawodnicy zostali wyróżnieni medalami, które ufundował Urząd Dzielnicy.

Najskuteczniejsi zawodnicy („król strzelców") otrzymali pamiątkowe statuetki. Byli to: wśród juniorów Paweł Majewski, wśród trampkarzy Kamil Zgoła i wśród najmłodszych Kamil Brzózka.

Ponadto Przewodnicząca Rady Osiedla Polanka Henriette Bączkowska ufundowała dwie rakiety tenisowe, które wręczono najlepszym piłkarzom turnieju: Łukaszowi Choińskiemu oraz Piotrowi Kwietniowi.

Bartek Prudzicz zaś przekazał piłkarzom, w ramach nagród, dwie piłki. Na zakończenie trzydniowej imprezy swoją obecnością zawodników zaszczycili: burmistrz dzielnicy Rembertów – Józef Melak, przewodniczący rady dzielnicy – Stefan Bobiński, zastępca burmistrza – Ewa Rogoń, radny Hobert Kuś (który był jednocześnie opiekunem jednej z drużyn z Wygody) oraz radna – Henriette Bączkowska.

Imprezę przygotowali i kierowali jej sprawnym przebiegiem: Zenon Wróbel, Stanisław Dobranowski i Waldemar Tyc z Akademii Obrony Narodowej oraz Edward Czeleń z Akademickiej Sekcji Piłki Nożnej AON.

Impreza przebiegła bardzo sprawnie, przy udziale wielu kibiców i została bardzo wysoko oceniona przez „włodarzy" Rembertowa.

Red.

Piotr Sienkiewicz

2 kwietnia br. odbył się wykład otwarty nt. „Podejmowanie decyzji w warunkach niepełnej i niepewnej informacji".

Jak mawia jeden z największych autorytetów w dziedzinie organizacji i zarządzania Peter F. Drucker: „Pewne jest jedynie to, że umrzemy i... będziemy płacić podatki". Podejmowanie decyzji w realnych sytuacjach problemowych to dokonywanie wyborów w warunkach niepełnej i niepewnej informacji. Informacje o przeszłości i teraźniejszości to informacje na ogół niepełne, zaś informacje o przyszłości (prognostyczne) są po prostu niepewne. Jak radzić sobie w sytuacjach decyzyjnych z niedoskonałością informacji? Niekiedy zdajemy się na intuicję, lecz, choć jej znaczenia nie można pomijać, nie jest to wystarczająca podstawa dla myślenia decyzyjnego w złożonych, dynamicznych i z natury niepowtarzalnych sytuacjach. Należy zatem szukać wsparcia w informatycznych systemach wspomagania decyzji i systemach ekspertowych. Jednakże owa niepełność i niepewność informacji przenosi się niejako na bazy danych, hurtownie danych i bazy wiedzy. Podejmując decyzje, chcemy wiedzieć, jaki jest poziom (stopień) niepełności i niepewności informacji (lub „pełności" i „pewności"). Aby nie ulegać złudzeniom poznawczym, jakże często będącym udziałem decydentów, należy sięgnąć do metod wywodzących się z klasycznego rachunku prawdopodobieństwa (probablistyki) albo ze znacznie nowszych koncepcji, takich jak np. teoria zbiorów rozmytych, której podstawy stworzył ponad 30 lat temu L. Zadeh, czy teorii możliwości (posybilizmu) Z. Pawlaka. W ekspertowych systemach wspomagania decyzji znajduje zastosowanie zarówno klasyczna, jak i nieklasyczna logika (np. wielowartościowa), formuła Bayesa i teoria Dempstera-Shaffera itp.



Samo pojęcie niepełności czy nieprecyzyjności i niepewności nie jest nadal jednoznacznie rozumiane, jak bowiem twierdził Karl R. Popper: „Musimy rozróżnić prawdę, która jest obiektywna, od pewności, która jest subiektywna". Oznacza to, że teoria prawdy, rozwijana przez A. Tarskiego, może być uważana za podstawę do rozumowania dedukcyjnego, podczas gdy wiele różnych podejść matematycznych do rozumowania indukcyjnego nie może uzyskać statusu metodologicznego jak teoria Tarskiego. Sformułowana na początku lat 30. minionego wieku opinia Bertranda Russella, że „Kluczowym zagadnieniem naszych czasów jest pytanie: jak działać w sposób zdecydowany, jeśli brak jest pewności, lecz pozostaje ciągle aktualne, także w epoce komputerów".

7 maja wykład otwarty dotyczył „Inżynierii informacji: ilość, jakość i wartość informacji".

Twórca cybernetyki, wybitny matematyk amerykański (polskiego pochodzenia) Norbert Wiener, głosząc u schyłku lat 40. minionego stulecia, że „informacja jest informacją, a nie materią ani energią", pragnął zapewne zwrócić uwagę na fakt, że oto obok dwóch podstawowych i mierzalnych kategorii, jakimi są materia i energia, pojawiła się trzecia kategoria nauki – także mierzalna – informacja. Sąd ten powstał zapewne pod wpływem prac samego Wienera, ale przede wszystkim matematycznej teorii informacji Claude E. Shannona. Shannon, proponując miarę ilości informacji zawartej w komunikacie, posłużył się, znanym wcześniej z termodynamiki, pojęciem entropii. Shannonowskie ujęcie komunikowania jest do dziś podstawą analiz systemów telekomunikacyjnych, choć warto wspomnieć o – może niezbyt udanych – próbach przeniesienia pojęcia entropii i miar ilości informacji do dziedzin „pozatechnicznych", także do humanistyki.

Aspekt techniczny komunikowania można wyrazić następująco: jak zaprojektować system informacyjny (nadajnik–kanał–odbiornik), aby „jak najwięcej, jak najszybciej i bezbłędnie" przesyłać informacje od źródła (nadawcy) do użytkownika (odbiorcy). Obecnie dochodzi wymóg, aby odbiorca otrzymywał informacje w dowolnej formie i postaci (dane, tekst, głos, obraz, film). Jednakże, oprócz technicznego aspektu informacji istnieje aspekt semantyczny oraz aspekt pragmatyczny. Pierwszy dotyczy treści, a ściślej sensu i znaczenia pozyskiwanych komunikatów, drugi zaś wartości praktycznej, a ta wiąże się z określonymi sytuacjami problemowymi (np. decyzyjnymi) i zrelatywizowana jest niejako do swoistych potrzeb użytkownika. Nie brak jest udanych prób oceny ilości informacji nieco odmiennych od ujęć Shannona (np. ujęcie Ingardena i Urbanika), oceny jakości informacji (np. M. Mazura) i oceny wartości informacji (np. propozycje K. Szaniawskiego). O wielu z nich pisałem w książce, opublikowanej dokładnie 20 lat temu, pt. „Inżynieria informacji".

Żyjąc w społeczeństwie informacyjnym, trzeba mieć świadomość, że informacja posiada nie tylko sens, lecz

BIULETYN AON nr 3–4(15–16)/2003

także ilość, jakość i wartość. I że należy tworzyć adekwatne miary tych wielkości. Także po to, aby lepiej projektować systemy informacyjne (np. sieci teleinformatyczne), a także komunikaty wykorzystywane w komunikowaniu społecznym. I to ze względu na stosowane media.

5 czerwca br. prof. Piotr Sienkiewicz wygłosił wykład otwarty nt. „Model organizacji".

Sens „świata organizacji", w którym żyjemy i w którym spełniamy różnorodne funkcje i role, lapidarnie wyraził Peter F. Drucker: „Społeczeństwo i społeczność są, organizacje zaś coś robią". Społeczny charakter organizacji powoduje, że w centrum uwagi znajdować się muszą ludzie i reprezentowane przez nich wartości, ale także procesy i struktury, systemy i sytuacje, metody i technologie, informacje i decyzje.

Od czasów Taylora, Forda, Fayda czy Adamieckiego aż do czasów globalizacji, społeczeństwa informacyjnego i „Galaktyki Internetu" rozwój badań nad „światem organizacji" mógł sprawiać wrażenie procesu racjonalnego i względnie spójnego. Kierunki, nurty i kolejne szkoły myślenia wzajemnie się przenikały i uzupełniały. Na przełomie wieków ów obraz nie jawi się już tak prosto i wyraziście. Społeczeństwo informacyjne (wraz z „nową gospodarką") to także „społeczeństwo ryzyka", a w celu wyjaśnienia procesów zmian organizacyjnych sięga się obecnie do modeli wywodzących się z teorii chaosu (dynamiki nieliniowej), fraktali itp. albo do niekiedy zaskakujących metafor. Tych metafor stosowanych do „odczytywania i rozumienia organizacji" jest bardzo wiele, np. organizacja jako maszyna, organizm (lub mózg), kultura, system polityczny itp., a ponadto sięga się do koncepcji „ukrytego porządku" Bohma, „autopoiesis" Maturana czy taoistycznych odniesień Capry.

Organizacja to system działania, którego uporządkowanie polega przede wszystkim na tym, że jego funkcjonalnie zróżnicowane części współprzyczyniają się do powodzenia całości, a powodzenie całości jest istotnym warunkiem powodzenia części. Współprzyczynianie się to układ sprzężeń zwrotnych koniecznych dla koordynacji w przestrzeni i czasie działań poszczególnych elementów składowych, dzięki czemu możliwe jest uzyskanie efektu synergetycznego. W zdolności do homeostazy, czyli równowagi funkcjonalnej, heterostazy, czyli zdolności zrównoważonego rozwoju oraz uzyskiwania efektu synergetycznego – upatrują istoty każdej organizacji. Ale do badania tych swoistych własności organizacji nie wystarczy tworzenie kolejnych metafor, potrzebne są bowiem modele. A tych trzeba poszukiwać na gruncie współczesnych badań systemowych.

Dominik Strasburger



KONCEPCJE INTEGRACJI GOSPODARCZEJ

Wiele procesów, jakie zachodzą we współczesnym świecie, często rozpatrujemy z historycznego punktu widzenia. Idąc w sukurs temu założeniu, Niemieckie Muzeum Historyczne w Berlinie zorganizowało wystawę pt.: „Idea Europy. Projekty wiecznego pokoju". Organizatorzy starają się w niej ukazać odwieczną europejską sprzeczność: rozdarcie między wojną – często świętą lub sprawiedliwą – a pokojem, który sugeruje wieczność, choć w rzeczywistości trwał niewiele lat.

Zwiedzający w skondensowany sposób mają przedstawione różnorodne idee europejskie: od ilustracji greckiego mitu porwania Europy po początki I wojny światowej. W drugim bloku tematycznym przedstawiono wydarzenia XX wieku: trzy wojny światowe (w tym jedna zimna), narodziny idei paneuropejskiej, klęskę Ligi Narodów, hitlerowską twierdzę Europę opartą na wasalnym wsparciu III Rzeszy przez Francję Petaina (też jeden z korzeni starej Europy), aż po EWG, demokratyczną opozycję i utworzenie Unii Europejskiej.

Granice Europy w ciągu 2000 lat wytyczały miecze i czołgi zdobywców oraz bunty zniewalanych. Moralne uzasadnienia wiecznej wojny silnych ze słabymi, jak i wieczysty pokój oparty na współpracy i uznaniu różnorodności – dostarczali teolodzy i filozofowie. Wystawa sugeruje, że Europa to „Feniks" wciąż odradzający się z popiołów, a u jej początków jest gwałt i miłość[1].

Przez wiele wieków Europejczycy uważali, że mają prawo do podboju i panowania nad słabszymi narodami. Jednocześnie na kontynencie tym istniała duża różnorodność w poszczególnych sferach życia. Były podziały między ludźmi, zmienne granice wyznaniowe i imperialne oraz przesuwające się centra cywilizacyjne. Na omawianym kontynencie m.in. miał miejsce radziecki komunizm i niemiecki narodowy socjalizm. Warto jednak zauważyć, że Europa jest również ojczyzną humanistycznej tolerancji oraz skutecznych ruchów demokratycznych i obywatelskich.

W 1951 roku sześć państw: Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg – utworzyły najpierw Europejską Wspólnotę Węgla i Stali. Jej zasadniczym celem była odbudowa gospodarcza powojennej Europy, jak również zapewnienie pokoju. W dalszej perspektywie – dobrobytu, na zachodniej stronie kontynentu. W 1957 roku kraje te na mocy Traktatu Rzymskiego powołały Europejską Wspólnotę Gospodarczą. W jej ramach stopniowo tworzono jednolity rynek oparty na swobodnym przepływie ludzi, towarów, usług i kapitału. Do wspólnoty kolejno przystąpiły: Wielka

Brytania, Dania, Irlandia (1973 r.), Grecja (1981 r.), Hiszpania i Portugalia (1986 r.) oraz Austria, Szwecja i Finlandia (1995 r.).

Obecna nazwa – Unia Europejska (UE) – została wprowadzona w 1991 roku na mocy Traktatu z Maastricht. Ustalono w nim m.in. kryteria i kalendarium tworzenia unii walutowej. Dotychczas przystąpiło do niej 12 spośród 15 państw UE. Z początkiem 2002 r. waluty narodowe zastąpiono wspólnym pieniądzem – euro. Sposób funkcjonowania UE regulują szczegółowe traktaty zawierane przez wszystkie państwa członkowskie. Na straży przestrzegania prawa wspólnotowego stoi Trybunał Sprawiedliwości. Kontrolę budżetu sprawuje Trybunał Obrachunkowy.

Współpraca w ramach UE obejmuje szeroki zakres zagadnień: rolnictwo, politykę handlową, regionalną, badawczo-rozwojową, współpracę w zakresie polityki zagranicznej oraz wymiarów sprawiedliwości państw członkowskich. Celem działania Unii jest zapewnienie harmonijnego wzrostu gospodarczego, niwelowanie różnic w rozwoju poszczególnych państw[2]. Są to oczywiście zadania długofalowe, które nie zawsze się sprawdzają. Standard życia państw silnych gospodarczo, takich jak np. Francji, Niemiec czy Wielkiej Brytanii jest i jeszcze długo pozostanie na znacznie wyższym poziomie niż np. Grecji czy Portugalii. W podobnej sytuacji znajdzie się Polska[3].

UE jest jednym z centrów gospodarczych globalizującego się świata. Warto przypomnieć, że w znacznym stopniu przyczyniły się do tego Stany Zjednoczone po zakończeniu II wojny światowej[4]. Elita tego kraju miała nadzieję, że na Starym Kontynencie stworzy się federację państw, która przeciwstawi się ówczesnej ekspansji ZSRR. Poprzez tego typu zjednoczenie Amerykanie stopniowo odbudowywali zachodnią część kontynentu, w tym także siły zbrojne NRF, które znajdowały się na pierwszej linii frontu przeciw obozowi państw socjalistycznych. Idąc tą drogą, odzyskali część zainwestowanych pieniędzy, jednocześnie odciągnęli te państwa od ewentualnego wchłonięcia w strefę wpływów Związku Radzieckiego. Ich celem było zniwelowanie do minimum ambicji poszczególnych państw i zarazem uproszczenie kontaktów politycznych.

Jednak już koniec lat 50. ubiegłego stulecia zapoczątkował zasadniczą zmianę w stosunkach USA–Europa.Wynikało to z faktu działalności wspólnego rynku, a w jego obrębie – głównie Francji. Kraj ten zamierzał znacznie ograniczyć wpływy amerykańskie w Europie. W latach 80. za czasów prezydentury Ronalda Reagana została podjęta próba zdyscyplinowania sojuszników. Zaowocowało to większym zainteresowaniem Europejczyków pogłębieniem integracji. Państwa UE stworzyły model instytucjonalnej (ponadnarodowej) organizacji, w której reguluje się niemal każdą dziedzinę gospodarki. Jednocześnie prowadzone są działania, które mają doprowadzić do stworzenia unii politycznej. W nieodległej przyszłości oznaczać to będzie rezygnację z części suwerenności państw członkowskich i oddanie znacznej władzy do centrów ponadnarodowych, koordynujących politykę wewnętrzną i zagraniczną krajów UE.

Inny typ integracji przyjęły obie Ameryki, Azja i obszar Pacyfiku. Kraje tych kontynentów nie muszą rezygnować ze swej suwerenności na rzecz ośrodków ponadnarodowych. Ustala się tam współpracę, która ma ułatwić wymianę handlową na danym obszarze. Organizuje się strefy wolnego handlu i współdziałanie w wybranych dziedzinach życia, np. przy rozwiązywaniu problemów dotyczących ochrony środowiska, rozwoju nowoczesnych technologii, tworzenia ułatwień dla biznesu. Stąd integracja tego typu nazywana jest nieregulowaną lub liberalną.

Przykładem, w tym względzie, jest Północnoamerykański Układ o Wolnym Handlu (NAFTA)[5]. Pierwszym krokiem w celu utworzenia tej organizacji było porozumienie o wolnym handlu między USA a Kanadą zawartym w 1989 roku. Cztery lata później państwa te zaproponowały Meksykowi współtworzenie strefy wolnego handlu. W obecnym kształcie działa ona od 1994 roku. Liczy ponad 350 mln konsumentów[6].

Nawiązanie współpracy z Meksykiem możliwe było dzięki przeprowadzeniu przez ten kraj istotnych reform gospodarczych oraz przemian politycznych[7]. Zmiana ta została wymuszona trudną sytuacją po spadku w latach 80. cen ropy naftowej – głównego dobra eksportowego tego państwa.

NAFTA powstała z dwóch zasadniczych powodów. Z jednej strony była to reakcja na podpisanie przez państwa Europy Zachodniej układu z Maastricht o utworzeniu UE. Obawiano się, że na Starym Kontynencie powstanie „twierdza", która będzie blokowała dostęp towarów spoza niej na rynek. Zdecydowano się więc stworzyć blok konkurencyjny wobec europejskiego. Z drugiej strony nie do końca słusznie zakładano, że NAFTA przyczyni się do zwiększenia obrotów handlowych między członkami bloku, a w dalszej kolejności do stworzenia nowych miejsc pracy. Było to o tyle istotne, że z problemami gospodarczymi borykali się nie tylko Meksykanie, lecz również Amerykanie i Kanadyjczycy[8].

Układ regulował kwestie swobodnego przepływu inwestycji zagranicznych, ułatwień transportowych oraz ochrony praw autorskich. Początkowo środki masowej informacji z entuzjazmem przyjęły zawarcie układu. Mówiono i pisano, że dzięki ugrupowaniu NAFTA za 5 lat powstanie ok. 150 tys. nowych miejsc pracy, a do końca 1999 roku nawet 325 tys.

Po pierwszych trzech latach funkcjonowania układu, w związku z zamiarem jego rozszerzenia na kraje Ameryki Południowej, w Stanach Zjednoczonych sporządzono raport. Wynikało z niego, że NAFTA nie powinna się dalej rozszerzać. Sugerowano, że układ powinien być zmodyfikowany. Autorzy stwierdzili, że w wyniku działania strefy wolnego handlu spadła realna wartość pensji niewykwalifikowanych pracowników amerykańskich. Na układzie skorzystali tylko nieliczni Amerykanie. W USA wzrósł deficyt handlowy wskutek większego importu z Kanady i Meksyku. Wzrosło zanieczyszczenie środowiska[9] oraz zwiększył się przemyt narkoty-

ków. Duża część inwestycji przeniosła się z USA do Meksyku ze względu na tańszą siłę roboczą[10].

Do Kanady i USA napłynęła żywność z południa z dużą ilością pestycydów. W UE takie wydarzenie nie mogłoby mieć miejsca, ze względu na przestrzeganie rygorystycznych przepisów w wielu sektorach produkcji, w tym także rolnej.

W Kanadzie wzrosło bezrobocie. Nie udało się utrzymać systemu gwarantującego opiekę społeczną na wysokim poziomie. Pogorszył się standard życia mieszkańców z powodu konkurencji amerykańskiej siły roboczej. Z kolei w Meksyku rząd, realizując strategię wysokiego wzrostu gospodarczego w oparciu o duży eksport, zdewaluował swoją walutę – peso. Meksykanie mieli nadzieję, że dzięki tym działaniom przyciągną więcej inwestycji zagranicznych. Cel nie został osiągnięty. Nastąpiło załamanie waluty. Drastycznie zwiększyło się bezrobocie. Wzrosła liczba ludności skrajnie biednej z 32 do 37%. Aż 8 mln Meksykanów spadło z klasy średniej do niższej.

Podobnie jak w UE, uwidocznił się konflikt interesów w sytuacji, gdy poziom gospodarki jednych państw odbiega od poziomu innych. Obawa przed pogorszeniem standardów życia warstw ludzi bogatych w dobra materialne powoduje, że decydują się oni (mimo liberalnego podejścia w sferze ekonomicznej) na szczególne uregulowania wielu kwestii życia społecznego.

Kontynuowanie współpracy w ramach NAFTY nadal trwa. Przesądziły o tym względy bezpieczeństwa. Wzmocniony sąsiad z południa jest z pewnością mniej agresywny zarówno w sferze politycznej, jak i militarnej. Narastanie nacjonalizmu zostało przyhamowane. Choć do tego czasu występuje wiele negatywnych zjawisk, to sygnatariusze układu optymistycznie patrzą w przyszłość. Są przekonani, że docelowo NAFTA spowoduje zmniejszenie bezrobocia.

Postępująca globalizacja gospodarki światowej objęła również region Pacyfiku. Mieszka w nim 40% ludności świata. Wytwarza się tam prawie pół produktu światowego brutto. Jest to najbardziej rozwijający się region na świecie[11]. W 1989 r. powstało tam Forum Współpracy Gospodarczej Krajów Azji i Pacyfiku (APEC). Do organizacji tej należą m.in.: Australia, Brunei, Filipiny, Indonezja, Japonia, Kanada, Korea Płd., Malezja, Nowa Zelandia, Tajlandia, USA, Chiny, Tajwan.

APEC jest ciekawym przykładem integracji, która dokonuje się między krajami o bardzo różnym poziomie rozwoju gospodarki i także położeniu. Państwa członkowskie tej organizacji koncentrują swoją działalność na współpracy ekonomicznej, która ma zaowocować podniesieniem poziomu życia swoich obywateli. Dużą uwagę zwracają również na kształcenie ludności zgodnie z zapotrzebowaniem rynku. We wspólnocie tej jedyną instytucją koordynującą działania jej członków jest Centralny Sekretariat. Opracowuje on bazy danych i organizuje spotkania ministrów rządów państw członkowskich oraz premierów lub prezydentów tych krajów. Podczas spotkań omawiane są sprawy dotyczące bezpieczeństwa, tworzenia ułatwień w przepływie towarów, usług i inwestycji. Ujednolicane są tam standardy techniczne. W działalności APEC kładzie się nacisk na rozwój nowoczesnych technologii.

Warto zauważyć, że niektóre państwa, jak np. Kanada czy USA, współtworzą różne strefy wolnego handlu. Jest to efekt dialogu międzyregionalnego, który ma przyspieszyć procesy liberalizacji gospodarki światowej. W działaniach tych politycy upatrują szansę na stopniowy wzrost stopy życiowej ludności wielu krajów i jednocześnie ograniczenie ilości konfliktów zbrojnych.

Na świecie, w ramach procesów globalizacji, dokonuje się integracja gospodarcza wielu krajów. Zawarto już ponad 100 porozumień, w wyniku których utworzono strefy wolnego handlu. W konsekwencji zaczęły się tworzyć bloki handlowe. Największe znaczenie dla gospodarki światowej mają sygnalnie omówione wyżej trzy z nich: UE, NAFTA i APEC. Różnią się one między sobą stopniem zaawansowania integracji oraz odmiennymi koncepcjami ułożenia współpracy na swoich obszarach. Coraz więcej ekspertów opowiada się za tezą, że jeszcze młody, ale niezwykle dynamiczny region Pacyfiku ma większe szanse rozwoju, niż stara i zbiurokratyzowana Europa.

Przypisy:

1. A. Krzemiński, *Duch starego świata*, „Polityka" nr 26 (2407) z dn. 28 VI 2003 r., s. 43.
2. A. Kwaśniewski, *Tak dla Polski*, Warszawa 2003 r., s. 4.
3. Rozszerzona UE liczyć będzie 453 mln ludzi. Obywatele państwa polskiego stanowić będą 8,5% ludności tej organizacji. Tamże, s. 5. Społeczeństwo naszego kraju po zmasowanej akcji propagandowej czynników rządowych oraz większości partii politycznych, w referendum opowiedziało się za UE. Socjologowie i politolodzy próbują zrozumieć, co poza zgodą na akcesję wynika z milionów nie zawsze jednoznacznych decyzji Polaków. Na razie widać, że obawy w tej kwestii mają swoje korzenie w historii naszego państwa. Szerzej na ten temat: J. Żakowski, *Nowy rozbiór Polski*, „Polityka" nr 25 (2406) z dn. 27 VI 2003 r., s. 32–33.
4. Nie zmienia to faktu, że europejscy politycy, tacy jak Robert Schuman, Jean Monet, Alceide di Gasperi czy Konrad Adenauer zwani są dzisiaj Ojcami Europy.
5. W. Kopaliński, *Słownik wydarzeń, pojęć i legend XX wieku*, PWN, Warszawa 1999 r., s. 272.
6. Tamże.
7. Reformę wewnętrzną tego kraju nazwano salinastrojką.
8. W Kanadzie od 1988 roku było wysokie bezrobocie i recesja. W USA wyższe wydatki na zbrojenia, przy jednocześnie niskich podatkach doprowadziły do narastania długu publicznego.
9. Ciężarówki meksykańskie nie posiadały katalizatorów.
10. W Unii Europejskiej podobne zjawisko również ma miejsce. Wzmacnia to kraje o niższym poziomie rozwoju.
11. Pomysł rozwinięcia szerokiej współpracy w rejonie Pacyfiku powstał w Australii. Od początku zakodowany był w nim zamiar stworzenia przeciwwagi dla jednoczącej się Europy. U jego podstaw leżało nieskrywane rozczarowanie Australii „porzuceniem" przez Wielką Brytanię jej byłych dominiów na rzecz „pewniejszej" Europy. *Encyklopedia Białych Plam,* PWE, Rzeszów 2001, s. 291.

Andrzej Wajda

Pochwała złotego środka

Wszędzie ludzie chodzą do opery i teatru, tylko w Czechach do „śpiewogry" i „diwadla". Na całym świecie ludzie słuchają muzyki, ale Czesi – „hudby". Dlatego, że przesadzili w patriotycznym zapale i wyrugowali ze swej mowy wszelkie wyrazy obce (choć zarazem skwapliwie je kalkowali). Przez to język swój mocno zubożyli, odizolowali i niechcący zabarwili komicznie.

Mógł więc Wańkowicz podrwiwać, że po czesku nie da się powiedzieć: „królowa kazała ściąć królową", tylko że jej „urwała łepek". Żartujemy, że czeska komenda „Na ramię broń!" brzmi „Żeleziwo hop na pleczki!", zaś hasło „Proletariusze... łączcie się!" – „Holodupki hop do kupki!". Andrzej Rosiewicz śpiewał, że z czeską żoną skonałby ze śmiechu. Tak to nasi południowi sąsiedzi sami się na sztych kpin wystawili.

Mało kto wie, że i nam mogło grozić coś podobnego. W XIX w. próbowano tworzyć polskie określenia, mające zastąpić nawet te internacjonalizmy, które łączą nas z kolebką naszej cywilizacji, z kulturą antyczną. Oto np. Bronisław Trentowski filozofię i pedagogikę zamienił na „myślinię" i „chowannę", lunatyka zastąpił „ponocnikiem" lub „nocowłókiem", nawet kastet – „głowotłukiem" lub „tłuczygnatem".

Na szczęście jednak nasz zdrowy rozsądek tudzież poczucie humoru sprawiły, że owa twórczość językowa skończyła się na próbach, a jej płody nie utrwaliły się w słowniku. Wykazaliśmy więc rozsądny krytycyzm wobec nadgorliwych czyścicieli języka.

Nie możemy jednak przestać być czujnymi wobec nadużywania zapożyczeń obcojęzycznych, zwłaszcza niepotrzebnych. Powinniśmy zatem przestrzegać zasady złotego środka, który znaleźć pomagają proste rady Witolda Doroszewskiego.

Nie należy używać wyrazów obcych, dlatego że modne, dla ozdoby, aby popisać się ich znajomością. Zwłaszcza jeżeli niezbyt dokładnie rozumiemy ich znaczenie, gdyż możemy się ośmieszyć, albo zostaniemy źle zrozumiani.

Jeżeli możemy wybierać między wyrazem obcym a rodzimym, to powinniśmy wybierać swojski (np. zamiast uczenie „partycypować", lepiej zwyczajnie „uczestniczyć", zamiast „osiągać konsens" – nie „konsensus"! – lepiej „dojść do zgody"). Chyba że naszą myśl lepiej wyrazi wyraz obcy. Przykłady? „Prekursor" i „pauza" to nie to samo, co „poprzednik" i „przerwa". „Kontroling" to coś więcej niż sama tylko – także obcojęzyczna – „kontrola" (byle nie „kontrol!"), gdyż obejmuje prognozowanie, planowanie i nadzór. „Konsulting" także jest pojemniejszy niż „konsultacje", współoznacza bowiem stałe doradztwo.

Nie należy tłumaczyć terminów specjalistycznych. Zbędne było np. wymyślenie polskich nazw medycznych: „płonica, błonica, zimnica, krztusiec, gościec". Lekarze i tak walczą z odrą, szkarlatyną, febrą, kokluszem i reumatyzmem.

Wniosek najogólniejszy? Jeżeli chcemy ocenić, czy należy posłużyć się wyrazem obcym czy nie, to zastosujmy kryteria potrzeby językowej, zrozumiałości wypowiedzi i ekonomii języka.

Ale „słowa uczą, przykłady pociągają". Rozważmy więc kilka przykładów możliwych użyć wyrazów obcych lub swojskich. Weźmy na początek „marketing". Trudno znaleźć w polszczyźnie jego odpowiednik jednowyrazowy, ogarniający szeroki zakres działań, oznaczanych przez to pojęcie. „Marketing" jest OK! Większy wybór mamy, gdy szukamy sponsora. Możemy też nazwać go mecenasem, albo – iście po polsku – dobrodziejem. Na pewno jednak wybierzemy sponsora. Jest to nie tylko wyraz modny, ale krótki i uniwersalny, bo ogarnia różne działania wspierające nie tylko sztukę (domena starożytnego Mecenasa). „Dobrodziej" zaś brzmi wprawdzie pięknie, ale staroświecko i kojarzy się raczej z ofiarami na kościół.

Podobnie chyba nie będziemy się wahać, gdy trzeba nazwać kogoś menedżerem. Wyraz ten spolszczył się już w pisowni i znaczy więcej niż „zarządca". Ale jeśli np. czytam „management" i wyraz ten występuje solo, nie w składzie jakiejś anglojęzycznej nazwy (np. firmy), wtedy się jeżę. Mamy wszak swojski termin chyba równoznaczny: „zarządzanie". Bądźmy więc menedżerami, ale nie managemęćmy. Lepiej zarządzajmy, podejmując właściwe decyzje. Także i dotyczące wyrazów obcych. Nie bójmy się ich, korzystajmy z nich, ale ich nie nadużywajmy.

Nadto, zastępując swojskie terminy internacjonalizmami, nie odsyłajmy naszych do lamusa, tym bardziej zaś na śmietnik historii języka, zwłaszcza polskiego słownictwa wojskowego. Wprawdzie biję w dach przed wszechświatową „logistyką", ale tęsknię za swoiskim (choć z germańskiego rodu) kwatermistrzostwem. Czy przez szacunek dla tradycji nie można by, niechby wyłącznie do użytku wewnętrznego, zachować wyraz, w dziejach oręża polskiego osiadły, wysłużony i dobrze zasłużony? Choćby tylko w nazwie etatu szefa wszystkich pomniejszych logistyków. „Kwatermistrz" to wszak super logistyk (master of logistic). „Kwatermistrz" to brzmi dumnie.

BIULETYN AON nr 3–4(15–16)/2003

Piotr Gawliczek

„MURPHY'S LAWS OF COMBAT", CZYLI PRAWA WALKI ZBROJNEJ WEDŁUG MURPHY'EGO



1. Never go to bed with anyone crazier than yourself.

Nigdy nie sypiaj z kimkolwiek bardziej od ciebie zwariowanym.

2. Never forget that your weapon was made by the lowest bidder.

Nigdy nie zapominaj, że twoją broń wyprodukował najtańszy oferent.

3. If your attack is going really well, it's an ambush.

Jeśli natarcie ma wyjątkowe powodzenie, to jest to zasadzka.

4. The enemy diversion you're ignoring is their main attack.

Ignorowana przez ciebie dywersja przeciwnika jest jego głównym uderzeniem.

5. The enemy invariably attacks on two occasions:

- when they're ready,
- when you're not.

Przeciwnik uderza w dwóch sytuacjach:

- kiedy jest gotowy;
- kiedy ty nie jesteś gotowy.

6. No OPLAN ever survives initial contact.

Żaden plan (działań) operacji nigdy nie sprostał pierwszemu kontaktowi.

7. There is no such thing as a perfect plan.

Coś takiego jak plan doskonały nie istnieje.

8. Five second fuses always burn three seconds.

Zapalniki o pięciosekundowej zwłoce są zawsze trzysekundowymi.

9. There is no such thing as an atheist in a foxhole.

Nie ma czegoś takiego jak ateista w okopie.

10. A retreating enemy is probably just falling back and regrouping.

Wycofujący się przeciwnik prawdopodobnie dokonuje przegrupowania.

11. The important things are always simple; the simple are always hard.

Ważne sprawy są zawsze proste; proste są zawsze trudne.

12. The easy way is always mined.

Łatwa droga jest zawsze zaminowana.

Marek Jasiak

Oddziały partyzanckie zgrupowania „Żelbet" (Odcinek II-b Komendy Obwodu AK Kraków-Miasto). Cz. 2



W nocy z 20 na 21 listopada 1944 r. wokół grupy „Podhale" zamknął się pierścień niemieckiego okrążenia. Niemcy liczyli na zaskoczenie i dużą przewagę w ludziach i sile ognia. Dysponowali także w miarę aktualnymi informacjami na temat dyslokacji oddziałów partyzanckich. Spowodowane to było m.in. donosami okolicznej ludności polskiej (N. Mleczko, F. Jania, N. Gorączko)[1].

Na grupę „Podhale" uderzono w ugrupowaniu bojowym składającym się z trzech grup. Działania rozpoczęły one jednocześnie, kierując główne uderzenie na oddział „Gołąba". Wychodzące z lasu tyraliery niemieckie zostały zauważone przez ubezpieczenia od „Gołąba", a także przez patrole wysłane z oddziału „Wagi". Zarządzono natychmiast pogotowie bojowe, wysyłając jednocześnie gońców do sąsiednich oddziałów. W momencie rozpoczęcia walki por. „Nawara" wysłał patrol do rtm. „Dzika" z prośbą o wsparcie przez grupę „Kamiennik". Oddziały partyzanckie pod ogniem Niemców przegrupowały się, zajmując pozycje na lewym skrzydle za oddziałem „Bicza". Dowódca grupy por. „Siekierz" wysłał gońców z rozkazami do sąsiednich oddziałów. Jednocześnie por. „Nawara" nakazał połączenie taborów i wycofanie ich przełęczą na tyły, w kierunku grupy „Kamiennik".

Po uporządkowaniu oddziałów obie walczące strony zajęły pozycje na przeciwległych stokach kotliny. Prowadzono gwałtowną wymianę ogniową, głównie za pomocą broni maszynowej. Na pozycje oddziału „Gołąba" skierowała ogień grupa Niemców, która schodziła stokiem w kierunku wsi Trzemeśnia i Poręba. Działaniami partyzantów dowodził „Siekierz". Oddziałem „Wagi" wzmocnił lewe skrzydło pozycji za oddziałem „Bicza", które dodatkowo ubezpieczał patrol chor. „Wrzosa" (Władysław Wąsko). W skład patrolu wchodziło 6 partyzantów m.in. „Chart" (Ryszard Bitka) i „Dąb" (Czesław Wydrych). Prawe skrzydło walczącej grupy ubezpieczał por. „Nawara" z kilkunastoosobowym pododdziałem, utworzonym spośród partyzantów „Wagi" i „Bicza". Przed południem 21.11.1944 r. w rejon działań dotarł patrol pchor. „Słoneczko" (Zbigniew Wojda), wysłany przez rtm. „Dzika". Dowódca patrolu potwierdzi odbiór meldunków i zapewnił wsparcie ze strony grupy „Kamiennik". Nie biorąc udziału w działaniach, obserwowali je ze stanowisk zajętych w oddali. Po południu nad pozycjami niemieckimi pojawił się samolot „Fieseler-Storch". Podjął on meldunek oraz zrzucił nowe rozkazy dla oddziałów niemieckich. Wkrótce po tym Niemcy wycofali się i odjechali w kierunku Myślenic, zabierając ze sobą 7 za-

bitych i około 20 rannych. Niemcy zabrali także ujętego plut. pchor. „Falę" (Józef Sernik). Partyzanci mieli tylko 2 rannych – „Granata" i „Wichra"[2].

Partyzanci pozostali dalej na stanowiskach, wysłano jedynie patrole w ślad za wycofującymi się Niemcami. Tego samego dnia wieczorem otrzymano rozkaz od rtm. „Dzika", w którym nakazywał on opuszczenie Poręby i przejście w rejon rozlokowania grupy „Kamiennik". Jednak dowództwo grupy „Podhale", po naradzie i ocenie sytuacji, postanowiło dalej pozostać w rejonie Poręby. W wysłanym do rtm. „Dzika" meldunku zawarto prośbę o zmianę jego rozkazu oraz przysłanie wsparcia i amunicji. W dowództwie grupy „Podhale" obawiano się o losy mieszkańców Poręby, którzy pozostaliby bez żadnej ochrony. Rtm. „Dzik" aprobował decyzję grupy „Podhale", jednak wsparcia nie mógł udzielić, gdyż w tym czasie następowało przegrupowanie oddziałów „Kamiennika". Dopiero nocą 23/24.11.1944 r. oddziały „Żelbetu" na rozkaz mjr. „Oriona" odmaszerowały przez Pcim w kierunku masywu Kotonia[3].

Oddziały „Żelbetu" dotarły do górskiej wsi Zawadka, leżącej na południowym stoku masywu Kotoń, nieco ponad kilometr od szczytu tej góry. Sztab grupy przebywał na kwaterach oddziału „Żelbet-E" ppor. „Wagi". Por. „Siekierz" wraz z por. „Nawarą" szybko nawiązali łączność z rtm. „Dzikiem" i sąsiadującymi w pobliżu oddziałami partyzanckimi, m.in. z oddziałami kpt. „Michajłowa" (J.S. Bierieżniak) i PPS-GL „Zamka" (Stanisław Długosz), kwaterującymi w przysiółku Jaworzyny – około 2 km w linii prostej od grupy „Żelbetu".

27.11.1944 r. w oddziałach „Żelbetu" przebywał na inspekcji mjr „Dzik". W tym dniu zaobserwowano wzmożoną aktywność pooddziałów niemieckich. Wieczorem 27.11.1944 r. dowództwo „Żelbetu" wydało więc rozkaz o opuszczeniu dotychczasowych kwater i wymarszu w kierunku wsi Więciórka. W tylnym ubezpieczeniu maszerował oddział „Żelbet-IT" por. „Bicza". Maszerowano powoli z uwagi na dużą ilość wozów taborowych. Dopiero o świcie 28.11.1944 r. oddziały „Żelbetu" wraz z grupą „Zamka" osiągnęły rejon wsi Więciórka. Wcześniej dotarł tam już oddział kpt. „Michajłowa" i terenowy oddział AK „Limba", dowodzony przez plut. „Smyka" (NN). Okazało się jednak, że w m. Więciórka brak było kwater dla wszystkich oddziałów. Dowództwo „Żelbetu" postanawia więc wracać do Jaworzyn. W południe 28.11.1944 r. oddziały „Żelbetu" wraz z grupą „Zamka" wymaszerowały. Pierwszy do Jaworzyn, wraz z niewielkim patrolem konnym, dotarł por. „Nawara". Tutaj z uwagi na brak kwater por. „Siekierz", po rozmowach z por. „Nawarą" i por. „Biczem", wyraził zgodę na odmarsz oddziału „Żelbet-H" do przysiółka Tajsowo. Jednocześnie por. „Siekierz" rozkazał, aby rano 29.11.1944 r. oddział por. „Bicza" powrócił do miejsca postoju całego zgrupowania.

Jednak 29.11.1944 r. o godz. 6 rano oddział „Bicza" został zaatakowany przez Niemców. W czasie walki zapłonęły zabudowania wiejskie, a ludność w popłochu uciekła w kierunku grzbietu Kotonia. Z okrążenia w m. Tajsowo udało się wydostać plutonowi „Morawy", w sumie ok. 40 partyzantów, m.in. dzięki por. „Biczowi", który z grupą ok. 10. partyzantów osłaniał odwrót plutonu „Morawy". Widząc jednak beznadziejność prowadzonej walki, w obliczu groźby okrążenia i likwidacji reszty oddziału, około godz. 10.00 por. „Bicz" rozkazał przebijać się poprzez grzbiet Kotonia w kierunku m. Bysina koło Myślenic. Podczas odwrotu zginął por. „Bicz" oraz „Wiktor" (Zbigniew Biskupek), natomiast ranny został „Skok" (Jan Sikora).

W tym czasie por. „Siekierz" z por. „Nawarą" przebywali przy oddziale „Żelbet-JH". Na odgłos walki oddziału „Bicza" w przysiółku Tajsowo natychmiast wycofano tabory w kierunku Więciórki. Na pomoc „Biczowi" wysłano oddział „Żelbet-I" (d-ca por. „Gołąb"), który po stwierdzeniu obecności Niemców na drodze między Jaworzynami a Tajsowem wycofał się w rejon poprzednich pozycji. Poniżej oddziału „Żelbet-I", na skraju lasu zajął stanowiska oddział „Żelbet-IV" ppor. „Stryszawy" i grupa z oddziału PPS-GL „Zamek" dowodzona przez „Filipa" (Mieczysław Owca).

Aby zorientować się w sytuacji, z oddziału „Żelbet-HI" ppor. „Wagi" wysłano patrol, dowodzony przez pchor. „Zawiszę" (NN). Patrol został szybko ostrzelany przez tyralierę niemiecką wychodzącą z lasu. Na całej linii dochodziło do miejscowych pojedynków ogniowych. W jednym z nich zginął oficer niemiecki zastrzelony przez kpr. pchor. „Oriona" (Tadeusz Bitka). Tymczasem oddział ppor. „Wagi", wiążąc nieprzyjaciela ogniem, usiłował wyrwać się z okrążenia. Odskok oddziału ubezpieczała grupa kpr. pchor. „Oriona" w składzie: „Chart" (Ryszard Bitka), „Selim" (Jan Cherkicki) i „Dąb" (Czesław Wydrych). Wkrótce w walce zostali ranni „Orion" i „Chart", którzy pomimo ran dalej prowadzili ogień w kierunku Niemców. Uratował ich patrol wysłany przez ppor. „Wagę".

Tymczasem mijało południe 29.11.1944 r., a wymiana strzałów nie ustawała. W tej sytuacji ppor. „Waga" postanowił, aby wraz z chor. „Wrzosem" (NN) rozpoznać teren. Trafiony serią z karabinu maszynowego „Waga" zginał ok. 300 m od stanowisk własnego oddziału. Na odcinku obrony zajmowanym przez oddziały „Gołąba", „Stryszawy" i grupę „Filipa" z oddziału PPS-GL „Zamek" Niemcy stracili dużo ludzi i zalegli w terenie. W tej sytuacji por. „Siekierz", po naradzie z por. „Nawarą", postanowił przebijać się poprzez pierścień obławy w kierunku zachodnim. Równocześnie wysłano łącznika do kpt. „Michajłowa" z prośbą o współdziałanie podczas próby wyjścia z okrążenia. Łącznik „Longinus" (Marian Kowalczyk) nie dotarł do partyzantów radzieckich w Więciórce. Powodem był bardzo silny ostrzał drogi prowadzącej do tej miejscowości. Wkrótce por. „Nawara" wysłał jeszcze raz „Longinusa" z meldunkiem do rtm. „Dzika" i wraz z por. „Siekierzem" sformowali szyk marszowy[4]. Liczono na skryte przejście między skrzydłami zamykającego się niemieckiego okrążenia. Równolegle do osi oddziałów „Żelbetu" leśnym duktem szły tabory, ubezpieczone przez część oddziału PPS-GL pod dowództwem „Zamka". Niewątpliwie podczas marszu do Więciórki doszłoby do starcia z oddziałami niemieckimi, lecz uwagę Niemców odwróciły jadące lasem tabory. Zostały one ostrzelane gwałtownym ogniem karabinowym. Niemcy byli przekonani, że zdołali uchwycić w zasadzkę dużą grupę partyzancką. W wyniku tych działań tabory dostały się w ręce niemieckie, a oddział „Zamka" został rozproszony. Kosztem utraty taborów oddziały „Żelbetu", nie nawiązując kontaktu bojowego z nieprzyjacielem, przeszły przez pierścień obławy. Dotarły do m. Więciórka, gdzie Niemców już nie było.

W czasie gdy oddziały „Żelbetu" prowadziły walkę z Niemcami, oddział rtm. „Dzika" kwaterował w przysiółkach Penkalówka i Oleksówka. Rano 29.11.1944 r. „Dzik" został poinformowany przez zwiadowców kpt. „Michajło-

wa" o otoczeniu masywu Kotonia. Na odgłos strzałów dobiegających z przysiółka Tajsowo „Dzik" zarządził natychmiastowy wymarsz. Po drodze napotkano konnego łącznika „Longinusa", który dostarczył meldunek o zamierzonej przez „Żelbet" próbie przebicia się z okrążenia. Rtm. „Dzik" nakazał „Longinusowi" wracać do por. „Siekierza", lecz łącznik do grupy „Żelbetu" już nie dotarł. Wkrótce „Dzik", po boju spotkaniowym z silnym oddziałem nieprzyjaciela, zrezygnował z możliwości połączenia się z oddziałami „Żelbetu". Sam z grupą ok. 30 partyzantów poprzez grzbiet Kotonia przeszedł w rejon m. Stróża, gdzie doczekał zmroku. Podczas walk z oddziału „Dzika" zginęli: kpr. „Okoń" (NN), kpr. „Tito" (Antoni Marchiński), natomiast do niewoli dostali się ppor. „Gwara" (Stanisław Małek) i „Szwejk" (Franciszek Brytan). Kilku partyzantów odniosło rany. Po zapadnięciu zmroku „Dzik" z oddziałem przeszedł przez rzekę Rabę i znalazł się na terenie Obwodu AK-Myślenice.

Bój w masywie górskim Kotonia trwał od świtu do zmierzchu 29.11.1944 r. Niemieckie oddziały pacyfikacyjne (ok. 3 tys. ludzi) zamknęły w pierścieniu okrążenia zgrupowanie liczące ok. 350 partyzantów. Pierwszy impet niemieckiego uderzenia przyjął na siebie oddział „Żelbet-H" dowodzony przez ppor. „Bicza". Gwałtowny bój w przysiółku Tajsowo zaalarmował inne oddziały partyzanckie. Oddział „Żelbet-E" okupił to ciężkimi stratami: zginęli ppor. „Bicz", pchor. „Wiktor" (NN), plut. „Koziołek" (Józef Pękalski), plut. „Gozdawa" (Ryszard Strzyżowski) i kpr. „Hugo" (Paweł Pogorzelski). Oddziały polskie straciły łącznie: 8 zabitych, 2 ujętych do niewoli i kilku rannych. Po stronie niemieckiej straty sięgały ponad 50 zabitych i około 20 rannych[5].

Po walce część partyzantów „Żelbetu-H" rozproszyła się. Drobne grupy dopiero po kilku dniach dołączały do zgrupowania. Po śmierci „Bicza" dowództwo oddziału „Żelbet-E" objął sierż. pchor. „Morawa" (NN), natomiast oddziały „Żelbet-I", „Żelbet-IV", PPS-GL „Zamek" po wyjściu z okrążenia – zajęły stanowiska obronne nad wioską Więciórka. W ciągu następnej doby udało się nawiązać łączność z resztą rozproszonych grup. Wkrótce oddziały „Żelbetu" i PPS-GL „Zamek" odeszły z Podhala w rejon Babiej Góry.

Analiza działań zbrojnego ruchu oporu i taktyki walki oddziałów partyzanckich na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej wykazuje, że wśród wielu czynników determinujących ten rozwój były warunki terenowe. Konfiguracja terenu działań oraz powierzchnia obszarów leśnych w znacznym stopniu decydowały o możliwościach bojowych oddziałów partyzanckich, ich manewrze, bazowaniu, konspiracji, wyborze form i metod walki. Określały też jednocześnie charakter i zasięg przedsięwzięć nieprzyjaciela, podejmowanych w ramach działań przeciwpartyzanckich.

Taktyczne walory dużych kompleksów leśnych i terenów górskich na ziemiach polskich dostrzegane były przez wszystkie organizacje wojskowe podziemia. Tereny te ułatwiały skryte przegrupowanie sił partyzanckich, gdyż chroniły je przed obserwacją i ogniem nieprzyjaciela oraz utrudniały wykorzystanie jego przewagi technicznej. Nie były wprawdzie tak sprzyjające partyzantom, jak np. obszary Białorusi, Polesia, gdzie rozległe kompleksy leśne i tereny bagniste umożliwiały organizowanie stałych baz z rozbudowanym systemem obozów, chronionych siecią bunkrów i zasieków, dysponujących nawet polowymi lotniskami.

Kompleksy leśne Podhala, Sądecczyzny, Podkarpacia były mniejsze od lasów południowej Lubelszczyzny czy Gór Świętokrzyskich. Jednak ukształtowanie terenu, stromość górskich zboczy, przeszkody w postaci potoków, gęstość poszycia leśnego, różnorodność lasów, jary, wąwozy, zabudowania położone z dala od szlaków komunikacyjnych i większych osiedli oraz rejonów dyslokacji sił nieprzyjaciela – zapewniały oddziałom partyzanckim i grupom dywersyjnym lepsze warunki schronienia i możliwości działania niż na pozostałych obszarach kraju.

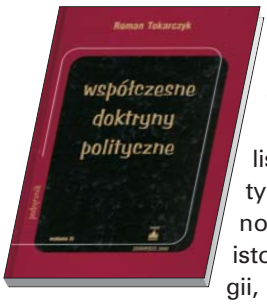
Znacznie więcej czasu, sił i środków nieprzyjaciela pochłaniały obławy przeciwpartyzanckie w terenie górzystym. Przeczesywanie górskich lasów trwało dłużej niż takiego samego obszaru lasów na terenach nizinnych (Lasy Janowskie, Puszcza Solska) czy nawet na terenach podgórskich. Tyraliery nieprzyjaciela pokonywały teren w lasach górskich co najmniej dwukrotnie dłużej niż w lasach na nizinach. Podchodzenie do miejsc bazowania oddziałów partyzanckich również trwało znacznie dłużej i w znacznym stopniu zmniejszało groźbę zaskoczenia i osaczenia partyzantów w ich bazach i obozowiskach. Trudności manewrowe nieprzyjaciela spowodowane były małą liczbą dróg bitych i mostów.

Doświadczenia wynikające z działań prowadzonych na terenach górskich przez oddziały partyzanckie w czasie II wojny światowej mogą być obecnie wykorzystywane. Grupy i pododdziały dywersyjno-rozpoznawcze o charakterze manewrowym, dobrze wyszkolone i wyposażone w niezbędne środki transportu, walki i łączności – są elementami mającymi duży wpływ na realizację zadań operacyjno-taktycznych w ramach prowadzonych działań zbrojnych. (zachowano oryginalny styl i pisownię – przyp. M.J)[6].

Przypisy:

1. S. Dąbrowa-Kostka, *Bój pod Porębą*, w: „WTK" nr 49, 1969, s. 7.
2. Plut. pchor. „Fala" (Józef Sernik) został później zamordowany w Myślenicach.
3. Mjr „Orion" (Aleksander Mikuła) był dowódcą zgrupowania oddziałów partyzanckich 6 DP AK działających jesienią 1944 r. na Podhalu. W jego skład wchodziła grupa oddziałów „Żelbetu" pod dowództwem por. Jana Zienkowicza ps. „Siekierz".
4. „Longinus" dotarł z meldunkiem do rtm. „Dzika" informującym o zamiarze przebicia się w kierunku m. Więciórka. Jednak rtm. „Dzik" okrążony przez Niemców zrezygnował z próby przejścia w kierunku Jaworzyny oraz Więciórki i połączenia się z oddziałem „Żelbetu".
5. S. Dąbrowa-Kostka, *Okrążenie w masywie Kotonia*, w: „Wrocławski Tygodnik Katolicki" nr 51/52, 1969, s. 8–9.
6. Materiały i dokumenty WIH, sygn. III/34/11a, s. 11.

Na półce z książkami



Współczesne doktryny polityczne, R. T o k a r c z y k, Wyd. Zakamcze, Kraków 2002, s. 582 (sygn. bibl. 8735/P).

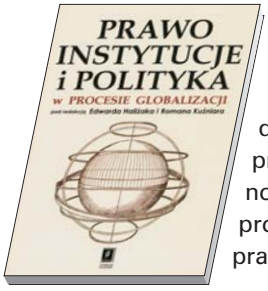
Profesor Tokarczyk jest specjalistą z zakresu historii doktryn politycznych i prawnych. W swojej najnowszej publikacji przedstawia istotne cechy poszczególnych ideologii, prezentując je według jednolitego, nowego paradygmatu ujmowania myśli politycznej, co w znacznym stopniu ułatwia ich zrozumienie.

Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku, Red. M. Maciejewski i M. Marszał, Wyd. Kolonia Limited 2002, Wrocław 2002, s. 512 (sygn. bibl. 8736/P).



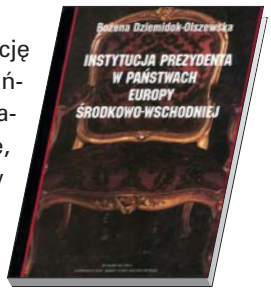
Publikacja zawiera wystąpienia uczestników konferencji naukowej zorganizowanej w 2001 roku w Świeradowie Zdroju. Przedstawia przegląd najnowszych doktryn politycznych i prawnych.

Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji, Red. E. Haliżak i R. Kuźniar, Wyd. Scholar, Warszawa 2003, s. 580 (sygn. bibl. 10645/III).



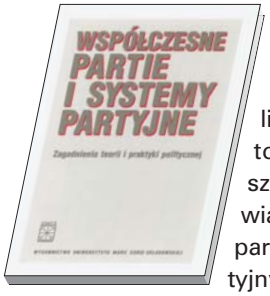
W publikacji tej, którą autorzy dedykują wielkiemu znawcy prawa prof. Symonidesowi, przedstawiono szerokie spektrum różnorodnej problematyki, która jest regulowana prawem międzynarodowym.

Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, B. D z i e m i d o k-O l s z e w s k a, Wyd. UMCS, Lublin 2003, s. 386 (sygn. bibl. 10562/III).



Autorka przedstawia instytucję prezydenta w omawianych państwach, jego rolę i pozycję, zasady i tryb wyboru, kompetencje, kończąc charakterystyką aktów prawnych prezydenta, które są przejawem realizacji tychże kompetencji.

Współczesne partie i systemy partyjne, Red. W. Sokół i M. Żmigrodzki, Wyd. UMSC, Lublin 2003, s. 395 (sygn. bibl. 10568/III).



Autorzy, wykorzystując solidną bazę źródłową, ukazują wartościowy przegląd najistotniejszych problemów teoretycznych wiążących się z funkcjonowaniem partii politycznych i systemów partyjnych.

Ochrona baz danych, S. S t a n i s ł a w s k a-K l o c, Wyd. Zakamcze, Kraków 2002, s. 391 (sygn. bibl. 10646/III).



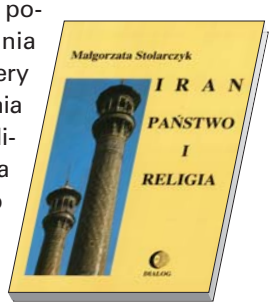
Autorka w swojej pracy przedstawia konstrukcję i ocenę zasad ochrony baz danych w świetle przepisów prawa polskiego, posiłkując się czy też uwzględniając dyrektywę Unii Europejskiej nr 96/9 z dnia 11 marca 1996 r.

Bio-terroryzm, K. L a n g b e i n, C. S k a l n i k, I. S m o l e k, Wyd. Muza, Warszawa 2003, s. 270 (sygn. bibl. 6862/II).



Autorzy książki, pokazując zdradzieckie właściwości wirusów i bakterii jako broni, możliwości zarażenia, objawy choroby i jej przebieg, przekazują jednocześnie zasady zachowania i udzielania pierwszej pomocy.

Iran – państwo i religia, M. S t o l a r c z y k, Wyd. DIALOG, Warszawa 2001, s. 324 (sygn. bibl. 6651/III).



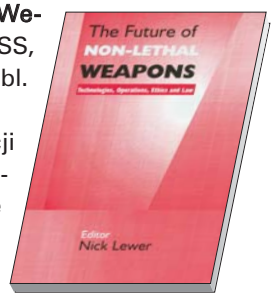
Autorka w swojej publikacji podejmuje trud zaprezentowania współczesnej kultury Iranu, jej sfery politycznej i wyjaśnienia znaczenia religii w życiu społecznym i politycznym tego kraju. Dociekania autorki stanowią ciekawe źródło wiedzy dla wszystkich zainteresowanych sprawami ustrojowymi i mechanizmami sprawowania władzy.

The Territories of the Russian Federation, P. H a n s o n, M. J. B r a d s h a w, Europa Publications, Londyn 2003, s. 321 (sygn. bibl. 10609/III).



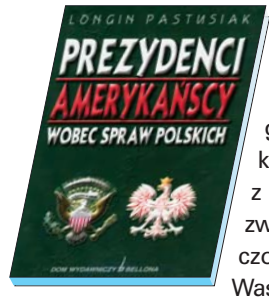
Książka stanowi wyczerpujący zbiór informacji politycznych i ekonomicznych dotyczących Federacji Rosyjskiej i jej 89 jednostek składowych. Jest cennym źródłem wiedzy dla każdego, kto bada zagadnienia związane z Rosją lub prowadzi tam swoje interesy.

The Future of Non-Lethal Weapons, N. L e w e r, FRANK CASS, Londyn 2002, s. 192 (sygn. bibl. 10635/III).



Autor w swojej publikacji przedstawia aspekty technologiczne, operacyjne, etyczne i prawne nowych rodzajów broni, która powinna być używana w operacjach pokojowych – niepozbawiająca życia, lecz służąca wprowadzaniu porządku.

Prezydenci amerykańscy wobec spraw polskich L. P a s t u s i a k, Wyd. BELLONA, Warszawa 2003, s. 410 (sygn. bibl. 10377/III).



Autor jest znanym politologiem specjalizującym się w stosunkach międzynarodowych, zwłaszcza z USA. W publikacji tej przedstawia związki prezydentów Stanów Zjednoczonych ze sprawami polskimi od Waszyngtona do Busha. Dużą zaletą tej książki są wywiady z niektórymi prezydentami, z którymi autor rozmawiał osobiście.

Modelovanie a simulácia vo vojenstve pod red. M. Rybár, Wyd. MO SR, Bratislava, s. 398 (sygn. bibl. 10391/III).



Książka autorstwa słowackich oficerów przedstawia podstawowe teoretyczno-metodyczne i praktyczne rozważania o obszarze modelowania i symulacji w wojsku. Publikacja ta kładzie szczególny nacisk na wyjaśnienie modelowania i symulacji konfliktu zbrojnego.



MIĘDZYNARODOWE PRAWO HUMANITARNE KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

ZBIÓR DOKUMENTÓW

Marian FLEMMING
Uzupełnienie i redakcja
Marek GĄSKA, Elżbieta MIKOS-SKUZA

Opracowanie recenzowane przez
prof. dr. hab. Stefana Sawickiego z Instytutu Prawa
Międzynarodowego Uniwersytetu Warszawskiego

Książka jest czwartym wydaniem polskiego zbioru dokumentów z zakresu międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych, opracowanego i zredagowanego przez dr. hab. M. Flemminga.

Zbiór został w dość istotny sposób uzupełniony i zmieniony, w porównaniu z pierwowzorem, co jest w pełni uzasadnione upływem czasu i nieustannym rozwojem międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych.

Aktualne wydanie opracowane oraz zaktualizowane przez mjr. dr. Marka Gąskę i dr Elżbietę Mikos-Skuzę zawiera wszystkie dokumenty niezbędne do tego, aby publikacja mogła być wykorzystywana zarówno do celów praktycznych, jak i dydaktycznych w polskich siłach zbrojnych oraz w środowiskach cywilnych.

Lecznica dla zwierząt
Leczenie, chirurgia, rentgen, profilaktyka, badania laboratoryjne, diety lecznicze.
WIZYTY DOMOWE NA TELEFON – 681-53-10
Akademia Obrony Narodowej,
al. gen. A. Chruściela 85.
Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–20.00; w soboty w godz. 10.00–15.00.

Salon fryzjerski „EWA" zaprasza
Topograficzna 7

damski
poniedziałek–piątek – 10.00–19.00
sobota – 8.00–14.00
tel. 673-41-63 lub 501-328-734

męski
poniedziałek, środa, piątek – 9.00–13.00
wtorek i czwartek – 15.00–19.00
co druga sobota – 8.00–14.00

Serdecznie zapraszamy kadrę i studentów AON do uczestnictwa w spotkaniach kulturalnych (koncerty, spotkania autorskie, otwarcia wystaw malarskich, fotograficznych i wiele innych) organizowanych przez pracowników Klubu.
Informacji o wszystkich przedsięwzięciach udziela kierownik Klubu mjr Tomasz Cholewiński, tel. 6/813-125. Informacje są również zamieszczane w Informatorze Kulturalnym Klubu i w planach zamierzeń AON.

Gorąco zapraszamy **pracowników** oraz **studentów** AON do zamieszczania artykułów na temat **wydarzeń z życia uczelni** na łamach naszego pisma. Materiały przyjmujemy w pok. 140, bl. 25 (tel./fax 6/814-032) lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: biuletyn@aon.edu.pl

Uprzejmie prosimy o dostarczanie:
- tekstów w formie wydruku oraz w wersji elektronicznej (na dyskietce lub płycie CD),
- zdjęć w formie pozytywu lub w wersji elektronicznej (rozdzielczość: 300 dpi).

Tekst powinien zawierać:
- datę wydarzenia,
- miejsce,
- imienny wykaz organizatorów,
- imienny wykaz gości,
- skrótowy przebieg wydarzenia,
- cele,
- wnioski.

Dziękujemy za współpracę

Redakcja

Biblioteka Klubu
Dla pracowników AON czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 14.00–19.00, piątek w godz. 10.00–15.00.
Dla dzieci czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 13.00–18.00,
piątek w godz. 10.00–15.00.

Klub AON zaprasza wszystkich grających w brydża sportowego do udziału w rozgrywkach w każdy czwartek od godz. 17.00, Klub, sala 203.

Z żałobnej karty

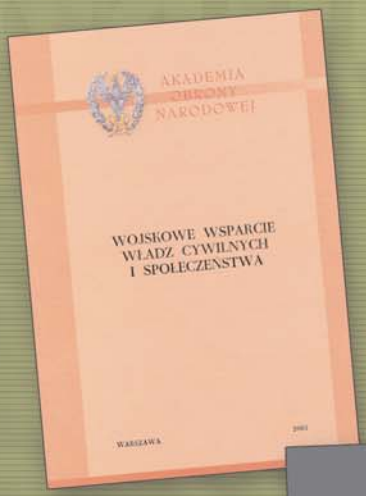
4 czerwca 2003 r., w wieku 75 lat, zmarł płk w st. spocz. **Edmund Ambrożkiewicz**, wieloletni starszy wykładowca Katedry Taktyki Wojsk Chemicznych ASG WP. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznaczeniami wojskowymi.

12 lipca 2003 r., w wieku 79 lat, zmarł płk pil. dr **Stefan Pawłowski**, zasłużony pilot WP i długoletni pracownik dydaktyczny Wydziału Wojsk Lotniczych ASG WP. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz licznymi odznaczeniami wojskowymi.

Najnowsze publikacje

Wydziału Wydawniczego Akademii Obrony Narodowej

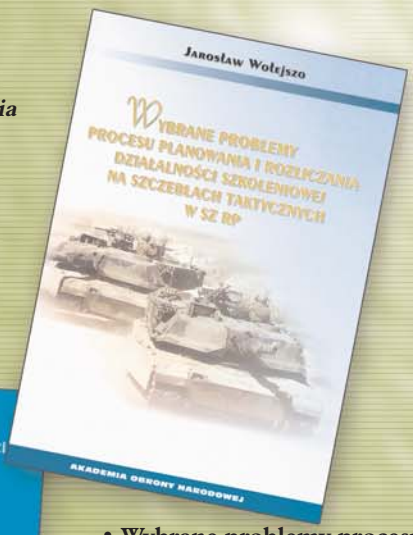
al. gen. A. Chruściela 103, 00-910 Warszawa, tel./fax 681 37 52



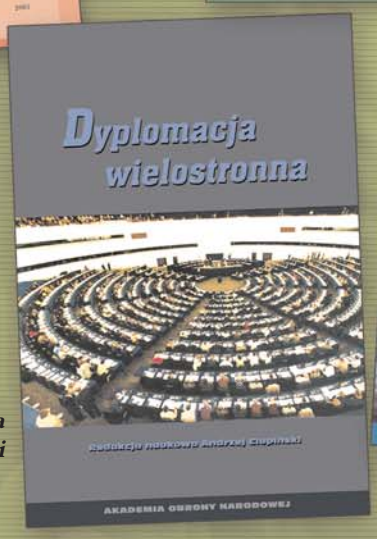
• **Wojskowe wsparcie władz cywilnych i społeczeństwa**



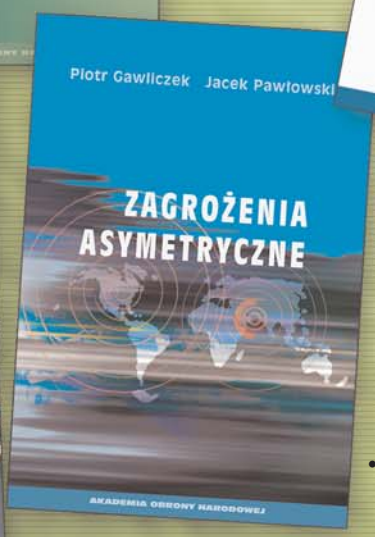
• **Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych**
Materiały do studiowania



• **Wybrane problemy procesu planowania i rozliczania działalności szkoleniowej na szczeblach taktycznych w SZ RP**
Jarosław Wołejszo



• **Dyplomacja wielostronna**
Redakcja naukowa
Andrzej Ciupiński



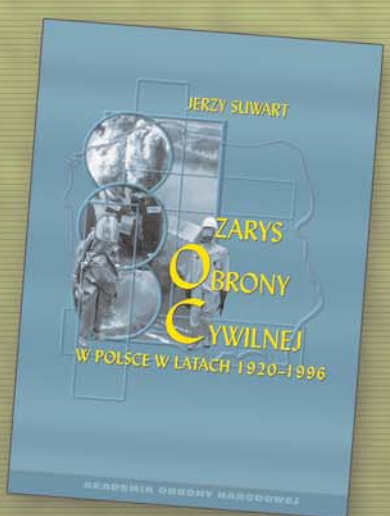
• **Zagrożenia asymetryczne**
Piotr Gawliczek
Jacek Pawłowski



• **Wybrane problemy walki z terroryzmem międzynarodowym**



• **Podstawowe elementy polityki bezpieczeństwa i obrony Rzeczpospolitej Polskiej**
Andrzej Ciupiński
Agnieszka Legucka



• **Zarys Obrony Cywilnej w Polsce w latach 1920–1996**
Jerzy Suwart